

**A kto żony nie bije...
ten będzie miał zawał**

str. 13

Czy są w Legnicy miejsca tajemnicze?

str. 16-17

WINCENTY KOŁODZIEJSKI

MEBLE BIUROWE

3 LAT GWARANCJA

REMMAK

59-220 Legnica ul. M. Rataja 28, tel. / fax 076 / 856 00 60 (20 linii)

- ▶ MEBLE GABINETOWE
- ▶ MEBLE PRACOWNICZE
- ▶ KRZESŁA I FOTELE
- ▶ ŚCIANKI DZIAŁOWE
- ▶ ARANŻACJA GRATIS !



KOMANDOR

LUBIN

D.H. "PRYMUS"
ul. Armii Krajowej 9A
tel. (0-76) 841-14-83

LEGNICA

D.H. "MEGASAM"
ul. Najśw. Marii Panny 9
tel. (0-76) 862-90-81

Komfort
Oryginalność
Majstersztyk
Atrakcyjność
Niezawodność
Doskonałość
Oszczędność
Rzetelność

**szafy
garderoby
wnęki**

Najniższe ceny

Przyjdź i przekonaj się sam!

Jednym zdaniem

● Po dwóch latach zakończono prace nad projektem badawczym pn. "Proekologiczna rekonwersja przemysłu w województwie legnickim".

● W związku ze zmianą przepisów - karty wędkarskie i karty łowieckie - będą ważne tylko do końca tego roku.

● Mieszkańcy ulic Fiołkowej i Orzechowej - na legnickim osiedlu H. Sienkiewicza - będą mieli uliczne oświetlenie.

● W minioną sobotę w legnickim USC obchodzili 50. rocznicę ślubu państwo: Zofia i Adam Baszakowie z Legnickiego Pola, Teodozja i Stefan Kądziołkowie, Czesława i Mieczysław Kulasowie, Stanisława i Władysław Knapikowie, Stefania i Stanisław Iwanowowie - wszyscy z gminy Krotoszyce oraz Janina i Roman Denekowie z Legnicy.

● We wtorek (7 lipca) dopuszczono do ruchu nowy wiadukt kolejowy, nad ul. Wrocławską w Legnicy.

(jom)

Miedziowe wieści

● 13 bm. zanotowano na Londyńskiej Giełdzie Metali najniższe notowania miedzi od dwunastu lat - 1575 USD za tonę. Średnia cena lipca - 1590,67 USD/t, średnia cena roku - 1706,85 USD/t. Jednak jest nadzieja na wyższe cen, gdyż zakupem tego metalu zainteresowały się fundusze inwestycyjne.

● Ekspertów związków zawodowych i pracodawców przedstawili końcowe stanowisko w sprawie restrukturyzacji kopalni "Rudna". Generalnie uważają oni, że cel restrukturyzacji nie budzi zastrzeżeń. Dzięki niej koszt uzyskania tony koncentratu miedzi spadł z 1600 USD/t w 1995 roku do 1287 USD/r. w 1997 r. Nie jest jasna z kolei opłacalność wydzielania jedno- lub kilkusobowych stanowisk. Poziom gwarancji pracowniczych oceniają wysoko, a wywiązanie się z nich pracodawców jest generalnie właściwe. Najbardziej elementami restrukturyzacji są sposoby komunikowania się stron (związki zawodowe, dyrekcja, pracownicy) oraz poziom i technika współpracy.

● Piotr Bielawski, rzecznik prasowy Polskiej Miedzi, stwierdził, że firma ta wywiązuje się ze wszystkich zobowiązań wobec gmin. Była to odpowiedź na oceny przedstawicieli niektórych samorządów w Legnickiem. Rzecznik wyjaśnił, iż w marcu br. KGHM skorygował deklarację podatku od nieruchomości - po zapoznaniu się z wyrokiem NSA i uchwałą Sądu Najwyższego dotyczącą Kopalni Węgla Kamiennego "Niwka-Modrzejów". Sądy te uznały, że wyrobiska górnicze nie są nieruchomościami. Gminy legnickie, które nie zgadzają się z nowym systemem naliczania tego podatku, naliczyły je "po staremu". KGHM zapłacił, ale odwołał się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego i tą drogą domaga się zwrotu pieniędzy.

(ch)



WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA THE POLISH OPEN UNIVERSITY

zajęła ponownie drugie miejsce w rankingu szkół wyższych tygodnika "Wprost"

Obecnie rejestrujemy:

- do 31 lipca na dzienne i wieczorowe wyższe studia zawodowe metodą open & active learning,
- w dowolnym terminie na zaoczne studia zawodowe metodą distance learning,
- do 26 sierpnia do kwalifikacji na podyplomowe studia MBA oraz uzupełniające magisterskie/MBA.

Oddział Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania - The Polish Open University,
ul. Łukasieńskiego 25, 59-220 Legnica
tel. (076) 851-22-82, 852-25-88, fax (076) 852-29-00
<http://www.axon.legnica.pl>, od września 1998 <http://www.wsz-pou.edu.pl>

Wieża do poprawek

Prawdopodobnie już wkrótce będzie można wejść na wieżę głogowskiego ratusza - urząd rejonowy wydał pozwolenie na częściowe użytkowanie obiektu. Teraz głogowskie muzeum planuje podpisać umowę z firmą turystyczną i udostępnić na wakacje wieżę zwiedzającym. Wiadomo już, że bilety na wieżę nie będą tanie. Jeszcze nie określono ceny, ale może ona sięgnąć 5, 6 zł.

Przypomnijmy, że władze miasta uroczystie oddały obiekt w maju, w czasie dni Głogowa. Planowano nawet zorganizować sportowy wbieg na wieżę, ale nic z tego nie wyszło. Panoramę Głogowa obejrzeli tylko zaproszeni na obchody święta miasta zagraniczni goście, część samorządowców i nieliczni dziennikarze. Powód - urząd miasta za późno złożył do urzędu rejonowego wniosek o pozwolenie na użytkowanie obiektu.

(oba)

Festyn rodzinny

Legnickie Centrum Kultury i Agencja Artystyczna Top Service zapraszają 19 bm., w niedzielę, o godz. 16 do parku (muszla koncertowa) na festyn rodzinny.

W programie spektakl Teatru Grand "Zbój i czarodziej", kabaret Kociuba, zespół muzyczny Green Lights Band - przeboje dyskotekowe, liczne zabawy i konkursy z nagrodami.

Powstało Stowarzyszenie

Powstało Stowarzyszenie Animacji i Promocji Kultury „Krajobrazy”. Jego celem jest m.in. pomoc Polakom mieszkającym na Wschodzie.

Stowarzyszenie otrzymało wiele sygnałów o trudnej sytuacji polskich rodzin na Ukrainie. Dzieciom ze szkółki przykatedrałnej we Lwowie zorganizowało wypoczynek od 25.07 do 17.08 w polskich rodzinach naszego województwa. W związku z tym szuka rodzin, które przyjąłby na ten czas dzieci do swoich domów i zapewniłyby im pełną opiekę.

Kontakt: telefoniczny 86-238-32 lub osobisty - ul. W. Łukasieńskiego 3 w Legnicy.

Stowarzyszenie prosi o wsparcie finansowe. Pieniądze można przekazywać do kasy Stowarzyszenia przy ul. Łukasieńskiego 3 lub na konto Stowarzyszenia BGŻ S.A. Legnica nr 20301488-5441-2706-11.

(pak)

Przyjaciele z Litwy

Podgłogowska gmina Jerzmanowa podpisała umowę o współpracy z litewskim miastem Lendwarów. Kontakty z oddalonym o około tysiąc kilometrów regionem miała już wcześniej. Gościła zespoły folklorystyczne, które przyjeżdżały na festiwal kultury kresowej.

(don)

Sielskie wakacje

Tygodnik „Konkrety”, Radio Plus Legnica i Telewizja Regionalna Województwa Legnickiego zapraszają czytelników, widzów i słuchaczy na wakacyjne spotkanie. Tym razem na wspólną zabawę namawiamy mieszkańców Paszowic i turystów odpoczywających w tej miejscowości.

Przyjdźcie, by wziąć udział w konkursach, wygrać nagrody, rozerwać się, czy też tylko sprawdzić, jakie atrakcje dla Was przygotowaliśmy. A może coś Wam przeszkadza, irytuje, utrudnia życie? - przyjdziemy także i po to, abyście mogli opowiedzieć o swoich kłopotach. Spróbujemy pomóc.

Od godziny 15 czekamy dziś (w czwartek, 16 lipca) w Paszowicach na boisku sportowym. W następnych tygodniach czekajcie na nas w innych miejscowościach - zawitamy do Chojnowa, Ścinawy, Świerzawy, Przemkowa, Rudnej - Chobieni, Wojcieszowa, Jawora, Grębocic, Chocianowa i Boleśławca.

(bach)

Aquapark bezpieczny

Firmy, które budowały polkowicki basen na zlecenie BGH-RM-u, głównego wykonawcy basenu, nie dostały pieniędzy za swoją pracę. BGH-RM nie płaci im, bo nie dostał pieniędzy od gminy. Zdesperowani podwykonawcy zwrócili się więc przeciwko gminie - grozili okupacją urzędu miasta lub samego basenu. Do tak drastycznych kroków na razie nie dojdzie. Miasto zapowiedziało wstępne rozmowy z BGH-RM-em i pokrzywdzonymi firmami.

- W piątek przedstawiciele podwykonawców BGH-RM-u grozili okupacją urzędu - poinformował sekretarz gminy, Wiesław Wabik. - Jako rozwiązanie sytuacji zaproponowaliśmy trójkątne spotkanie: władz gminy, BGH-RM-u i podwykonawców.

O problemach BGH-RM-u pisaliśmy w ubiegłym tygodniu. Największa firma budowlana na Dolnym Śląsku przeszła rewolu-

cję personalną. Jak dowiedzieliśmy się od nowego prezesa spółki, Roberta Pudło, jedną z przyczyn odwołania prezesów były niedopatrzności w procedurze umów między firmą a gminą.

- Dlatego gmina nie przekazywała nam pieniędzy, a my nie mogliśmy zapłacić naszym wierzycielom - twierdzi Robert Pudło.

BGH-RM zakłada, że pieniądze z kasy Polkowic pokryją wszystkie należności - sięgające od 4 do 8 mln zł.

- I jeszcze zostanie nam górka - informuje prezes R. Pudło.

BGH-RM będzie dogadywał się z gminą, jak tylko burmistrzowie Polkowic wrócą z urlopu. O szansach na uzyskanie należnych im pieniędzy podwykonawcy dowiedzą się prawdopodobnie na początku przyszłego tygodnia. Do tego czasu Aquapark i urząd gminy - mogą bez obaw otwierać drzwi interesantom.

(oba)

Małżeńska międzynarodówka

Legniczanie, a przede wszystkim legniczanki bardzo chętnie pobierają się poza granicami kraju. Tylko w tym roku - 63 osoby wystąpiły do Urzędu Stanu Cywilnego o wydanie zaświadczenia o tzw. zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa za granicą. 29 osób wybrało na swych życiowych partnerów obywateli Niemiec, siedem - Włoch, cztery - Francji i po dwie Grecji i Holandii. W ostatnim półroczu w legnickim USC związek małżeński zawarło 258 par, z czego w dziesięciu przypadkach ślub odbył się z cudzoziemcami: obywatelami Ukrainy - 2, Rosji - 3 oraz Armenii, Kazachstanu, Wietnamu, Francji i Stanów Zjednoczonych.

(jom)

Złapać złodzieja!

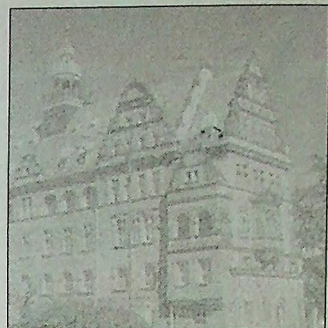
W związku z włamaniem do naszej redakcji, do którego doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek, wyznaczamy nagrodę za wskazanie sprawców bądź zleceniodawców. Wyznaczamy nagrodę - 3 tys. zł. Zapewniamy dyskrecję.

Ponieważ złodzieje zniszczyli wyniki naszej kilkudniowej pracy, w dzisiejszym numerze „Konkrety” mogą wystąpić niezamierzone błędy wynikające z pośpiechu. Przepraszamy.

Z Niemcami i Zairem

Przemysł metalurgiczny nadal zajmuje pierwsze miejsce w eksporcie w naszym województwie. W zeszłym roku, jak podaje legnicki Urząd Statystyczny, udział wyrobów przemysłu metalurgicznego w eksporcie wyniósł 86,9 proc. i był wyższy o 1,5 punkta niż w 1996 r. Eksport zwiększył się w porównaniu z rokiem 1996 o 25 proc. Największym naszym partnerem handlowym są: Niemcy, Francja, Wielka Brytania w eksporcie, a w imporcie - Włochy, Finlandia i Francja. Najbardziej zwiększyły się obroty z Zairem (70 razy), USA (cztery razy) i Białorusią (trzy razy). O połowę obniżył się eksport towarów do Belgii, Kanady i Włoch.

(el)



Tydzień w ratuszu

Budżet miasta za pięć miesięcy

Na 31 maja br. dochody budżetu miasta wyniosły 57.985.221 zł, co stanowi 41 proc. planu rocznego.

Największe wpływy do kasy miejskiej pochodzą z podatku dochodowego od osób fizycznych - 22.007.179 zł. Dochody ze sprzedaży, dzierżawy i leasingu nieruchomości komunalnych wyniosły tylko 3.946.250 zł, tj. 26,5 proc. planu, a z podatków i opłat od osób fizycznych wpływy wyniosły 1.957.575 zł, tj. 41,3 proc. planu.

Natomiast wydatki na koniec maja wyniosły 58.614.541 zł, tj. 33,5 proc. planu rocznego.

Najwięcej pieniędzy wydano na sferę oświaty i wychowania - 25.276.603 zł, tj. 43 proc. planu; a w dalszej kolejności na gospodarkę komunalną - 7.466.355 zł (28,4 proc. planu), na ochronę zdrowia - 7.157.330 zł (42,3 proc.), opiekę społeczną - 6.558.136 zł (38,3 proc.), a na gospodarkę mieszkaniową - 4.073.482 zł (32,5 proc.).

Na inwestycje miejskie wydatkowano 5.251.649 zł (27,6 proc. planu).

Do końca maja gmina nie zaciągnęła żadnego kredytu.

Z raportów Straży Miejskiej

W czerwcu br. funkcjonariusze Straży Miejskiej zabezpieczali wiele imprez, w tym m.in. imprezy kulturalne w parku Miejskim, w Ryнку, w Klubie Garnizonowym oraz festyn na lotnisku, a także procesje w dniu Bożego Ciała.

Zatrzymano i przekazano policji dwóch sprawców kradzieży samochodu i dwóch sprawców rozbój. Do Kolegium ds. Wykroczeń skierowano 10 wniosków. Dotyczyły one głównie wykroczeń w ruchu drogowym. Natomiast mandatów nałożono 173 na ogólną kwotę 4390 zł.

(informacja płatna)

Osadzili radnego

Na dziesięć miesięcy w zawieszeniu na trzy lata oraz 600 zł grzywny skazał Sąd Rejonowy w Głogowie radnego ostatniej kadencji Tomasza M. za posługiwanie się sfałszowanym dokumentem. Były rajca przez kilka miesięcy używał świadectwa dojrzałości kupionego na targu w Łodzi. Poszedł nawet na studia. Sprawa wyszła na jaw ponad pół roku temu, kiedy anonimowi "życzliwi" zawiadomili o tym prokuraturę. Śledztwo przyniosło zaskakujące efekty - okazało się, że chociaż były radny ma stosowne dokumenty, to w rzeczywistości nigdy nie zdał matury i ma prawo legitymować się wykształceniem zawodowym. Smaczku sprawie dodaje fakt, że był on też członkiem zarządu miasta oraz czołowym działaczem głogowskiej prawicy.

(don)

Ułaskawienie w komunalce

Głogowski zakład komunalny ogłosił akcję "wakacje odsetkowe". Dłużnikom, którzy do 31 sierpnia spłacą zaległości czynszowe, MZGKiM umorzy całość lub część odsetek.

Głogowski zakład komunalny ma problemy ze ściąganiem długów. Lokatorów do płacenia zobowiązań zniechęcają m.in. wysokie odsetki. Dlatego MZGKiM po uzyskaniu akceptacji zarządu miasta postanowił umorzyć odsetki od długu do 1 tys. zł i połowę odsetek w przypadku zobowiązań przekraczających 1 tys. zł. "Amnestia" dotyczy tylko tych lokatorów, którzy spłacą długi w całości.

(oba)

Artyści i garaże

21. głogowski plener "Człowiek chroni i kształtuje środowisko" zapowiada się na wydarzenie kulturalne miasta. W tym roku artyści postanowili być bliżej śmiertelników - będą malować garaże przy ul. Kossaka i bawić się z mieszkańcami miasta na ogródkach działkowych w Kulowie.

Do Głogowa na plener przyjadą w tym roku takie sławy jak Zbigniew Rossa - ceniony w USA plastyk i poeta (jego wiersze drukują nawet amerykańskie podręczniki) oraz Andrzej Wiśniewski - plastyk i wykładowca akademicki mieszkający w Belgii. Tradycyjnie już plener uświetni Alla Trofimenkowa z Ukrainy, pojawi się też Helena Zadrejko - artystka związana kiedyś z Głogowem.

Artyści przyjadą do Głogowa już w poniedziałek, 31 lipca, plener zakończy się wernisażem w salonie Opla.

(oba)

Mieszkańcy i władze Głogowa chcą w mieście złomowiska samochodów. Pomysł wymaga akceptacji wojewody, Wiesława Sagana, a ten - na razie - odmawia. Prośby głogowian poparł niedawno poseł Władysław Rak.

Nowa ustawa o ruchu drogowym wprowadza obowiązek złomowania pojazdu przed wyrejestrowaniem. Przepisy, dzięki interwencji ministerstwa, można obejść i złomować tylko nadwozie. Głogowianom i tak łaskawość ministerstwa nie pomogła - w mieście zarejestrowanych jest prawie 20 tys. samochodów, rocznie wyrejestrowuje się

Rolnicy protestują

Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny Rolników Województwa Legnickiego powołano w ubiegłym tygodniu w legnickiej siedzibie Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Przewodniczącym komitetu (w skład którego wszedł WZRKiOR, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych "Solidarność", Związek Zawodowy Rolników "Samoobrona" oraz Związek Dzierżawców i Właścicieli Rolnych) został prezes zarządu WZRKiOR - Józef Pawlak.

Komitet upomina się o interwencję państwa na rynku rolnym (aby ceny skupu były opłacalne), przywrócenie kontraktacji na podstawowe płody rolne, kredytowanie uwzględniające specyfikę produkcji rolnej, większy udział producentów rolnych w prywatyzacji, zapewnienia minimum socjalnego w rolnictwie oraz o to, by polityka wobec eksportu i importu artykułów rolnospożywczych służyła polskiemu rolnikowi, a nie farmerom z obcych państw.

(jom)

Małolaty na ulice

Wojewoda legnicki stwierdził nieważność uchwały w sprawie zakazu przebywania nieletnich na ulicach i w innych miejscach publicznych. Taką decyzję podjęła 4 czerwca br. Rada Miejska w Złotoryi. W uzasadnieniu weta, wojewoda stwierdził, że uchwała w istotny sposób narusza prawo i dlatego uchylił ją w całości. W ciągu 30 dni złotoryjska Rada może złożyć skargę na postanowienie wojewody do wrocławskiego Naczelnego Sądu Administracyjnego.

(jom)

Zakwestionowany wyrok

Za skandal w historii polskiego sądownictwa uznali ten wyrok delegaci Zjazdu Regionu Legnickiego Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. Uczestnicy zjazdu, który odbył się 11 lipca w Lubinie, podjęli uchwałę potępiającą ten wyrok. Ich zdaniem, kolejny raz winni śmierci górników i godzący w prawa człowieka, zostają wolni i bezkarni, a ofiary wciąż nie mogą i nie mają prawa do obrony.

(dach)

Niezgoda na wyrok

„Czy społeczeństwo polskie ze zrozumieniem przyjmie bezkarność osób, które przyczyniły się do tragedii wielu rodzin? Czy bardziej będzie ufało niezawisłej władzy sądowniczej? Czy uzna, że osoby sprawujące władzę będą zawsze wyznawały zasadę nadrzędnego dobra ojczyzny i obywateli?” - napisali w oświadczeniu wydanym po wyroku wrocławskiego sądu w sprawie zbrodni lubińskiej zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe i Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” oraz Towarzystwo Pamięci Ofiar Lubina '82.

(el)

Zmiany w klubie

Lubiński Regionalny Klub Biznesu zmienił nazwę na Zachodni Klub Gospodarczy. Decyzję o tym podjęła rada klubu z okazji pięciolecia istnienia LRKB. Organizacja biznesmenów województwa legnickiego powstała 8 lipca 1993 r. Przewodniczącym rady jest Henryk Gawrzoł - właściciel jednej z większych prywatnych firm w województwie.

(el)

Spór o złomowisko

około 100, a najbliższe składowisko jest w Lubinie. Kilka prywatnych firm zwracało się do wojewody o zezwolenie na otwarcie cmentarzyska samochodów w Głogowie. Wojewoda odmawiał bez podania powodów.

- Składowisko samochodów wymaga odpowiednich warunków: oddzielnego miejsca na ogumienie, akumulatory, części użytkowe. Może, gdyby starające się o pozwolenie firmy przedstawiły wojewodzie dokładny plan złomowiska, nie byłoby odpo-

(oba)

997

STRAŻNIK W POTRZASKU. Funkcjonariusz lubińskiej straży miejskiej został ranny w wypadku w środę (8 lipca) na ul. I. Paderewskiego w Lubinie. 24-letni mieszkaniec Chojnowa, kierujący fordem orionem, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z motocyklem honda, którym jechał strażnik. Ranny funkcjonariusz przebywa w szpitalu.

PIROMAN W AKCJI. Pensjonariusz Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych w Bolesławcu, 26-letni mieszkaniec Kłobuczyna, koło Gaworzyc, jest prawdopodobnie sprawcą podpalenia budynku gospodarczego w rodzinnej wsi. Straty spowodowane przez pożar - który wybuchł tydzień temu - nie są jeszcze znane.

DALTONISTA NA ZEBRZE. Tydzień temu na ul. S. Moniuszki w Legnicy 59-letni rowerzysta wjechał na pasy na czerwonym świetle i został potrącony przez opła kadetka, którego prowadził 19-letni legniczanie. Cyklista doznał ciężkich obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

DO DWÓCH RAZY SZTUKA. W nocy z piątku na sobotę, po wyjściu z dyskoteki "Azuryt" przy ul. Budowlanych w Głogowie kilku nieznanych mężczyzn pobiło gościa klubu. Ofiara zdołała uciec sprawcom do parku. Napastnikom udało się jednak dogonić mężczyznę. Pobili go i po przeszkaniu pustych kieszeni spodni uciekli w nieznanym kierunku. Pobity ma złamaną rękę i kilka zadrapań.

W KOMINIARCE PO NARZĘDZIA. Czterech zamaskowanych mężczyzn wtargnęło w niedzielę do stróżówki Szkoły Podstawowej w Gaworzycach. Napastnicy pobili i skrzepowali dozorcę. Następnie dostali się do magazynu, z którego skradli elektronarzędzia wartości 18 tys. zł.

DUBELTÓWKA W WAGONIE. Telewizor, sprzęt myśliwski, 25

sztuk amunicji kal. 12 mm do broni myśliwskiej i dubeltówka - padły łupem nieznanych złodziei, którzy w sobotę włamali się do baraku-wagonu kolejowego, pełniącego rolę zaplecza socjalno-gospodarczego na terenie stawów hodowlanych w Miłkowicach. Straty szacuje się na 1630 zł.

NOŻOWNICY NA ULICY. W sobotni wieczór na ul. H. Sienkiewicza w Lubinie patrol policji zatrzymał w pościgu 65-letniego mężczyznę, który w trakcie awantury ugodził nożem w brzuch 50-letniego mieszkańca Lubina. Zarówno pokrzywdzony, jak i sprawca byli pod wpływem alkoholu.

PORWANY CZWORONÓG. W niedzielny wieczór w pobliżu lokalu gastronomicznego "Bramy Niebios" przy pl. Konstytucji 3 Maja w Głogowie trzech mężczyzn pobiło spacerującą z psem małżeństwo. Uciekli zabierając ze sobą czworonoga, wartości 50 zł. Policji udało się zatrzymać dwóch nieatrakcyjnych sprawców, których umieszczono w izbie wytrzeźwień. Los trzeciego mężczyzny i psa nadal nie jest znany.

ZŁOM NA PLECACH. W poniedziałkowe przedpołudnie na drodze nr 3, koło Fabryki Domów w Lubinie dwóch nieznanych mężczyzn podczas ładowania złomu na wózek opuściło na jezdnię metalową rurę, która zraniła rowerzystę. Złomiarze uciekli, a cyklista trafił do szpitala.

ROZBÓJNICZKI. Dwie piętnastolatki idące w poniedziałkowe popołudnie ul. S. Moniuszki w Legnicy zostały zaczepione przez dwie rówieśniczki, które zażądały od nich pieniędzy. Po odmowie jedna z napastniczek chwyciła za włosy i spoliczkowała dziewczynkę, której następnie skradła plecak, trzy pierścionki oraz pieniądze o łącznej wartości 195 zł.

(jom)



- ◆ cyfrowa telewizja satelitarna
- ◆ najwyższej jakości rozrywka w języku polskim
- ◆ najwyższej jakości odbiór na cyfrowym sprzęcie satelitarnym PHILIPSA
- ◆ już do nabycia wraz z montażem

U dealera autoryzowanego w rewelacyjnej cenie 599 zł



- ◆ Legnica, ul. Nowodworska 11, tel. 850-64-25
- ◆ Legnica, al. Rzeczypospolitej 116 (EKO), tel. 854-36-26
- ◆ Lubin, ul. T. Kościuszki 25 (DH MEWA), tel. 842-63-75

TO TRZEBA ZOBACZYĆ!

2887k

Zaczęło się 30 marca, kiedy w O/ZG „Rudna” trzy zakładowe organizacje związkowe (ZZPPM, NSZZ „Solidarność” i ZZG) zdecydowały się na wspólny strajk okupacyjny.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Kosztowna ekspertyza

Wczoraj

Bezpośrednim powodem decyzji było przeniesienie kilkudziesięciu pracowników do PeBeKa - spółki świadczącej usługi na rzecz Polskiej Miedzi. Stało się to w sytuacji, gdy w tejże spółce doszło do grupowego zwolnienia pracowników, spowodowanego złym stanem firmy. Przekazywani pracownicy poczuli się zagrożeni. Obawa o miejsca pracy udzieliła się większości załóg oddziałów górniczych. 31 marca rozpoczęli strajk. Jego uczestnicy wielokrotnie podkreślali akceptację restrukturyzacji jako celu samego w sobie. Nie godzili się jednak na rozwiązania uderzające w niektóre grupy pracownicze.

Odroczenie

Mimo że porozumienie nie zostało osiągnięte, 9 kwietnia strajk zawieszono. Strony uzgodniły powołanie komisji z udziałem ekspertów wskazanych przez pracodawców i związki zawodowe. Miała ona przeanalizować i ocenić prowadzoną restrukturyzację. Komisja planowała zakończyć prace do końca maja. Jej wnioski miały posłużyć do oceny i ewentualnej weryfikacji planów restrukturyzacyjnych.

Rozpoznanie

W ocenie ekspertów, zasadność restrukturyzacji nie podlega dyskusji. Jednakże wizja docelowa całego KHGM Polskiej Miedzi S.A., jak i jego poszczególnych części nie rysuje się w przedstawionych materiałach zbyt jasno. W efekcie proces restrukturyzacji zmienia swój początkowy charakter ze zmian nakierowanych na zwiększenie efektywności, na rzecz działań, których głównym celem jest zmniejszenie zatrudnienia poprzez przekazanie pracowników podmiotom zewnętrznym.

Wprawdzie zarząd Polskiej Miedzi podkreśla, że skutkiem dotychczasowych przemian jest zmniejszenie kosztów wydoby-

cia jednej tony miedzi, to Marian Okoński - jeden z ekspertów - twierdzi, że właściwe efekty działań restrukturyzacyjnych powinny wystąpić dopiero po upływie dwóch, trzech lat. Nasuwa się więc pytanie, czy spadek jednostkowych kosztów wydobycia nie jest efektem nałożenia się innych czynników?

Przedmiotem niepokoju Okońskiego jest np. wprowadzenie monopolistycznego sposobu zaopatrzenia oddziałów Polskiej Miedzi przez Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne „Mercur” sp. z o.o. „Za zakup materiałów u innego dostawcy grozi oddziałowi kara w wysokości 5 proc. wartości tak dokonanych zakupów. Jest to jawny dyktat monopolistyczny wpisany do umowy na podstawie polecenia służbowego prezesa zarządu KHGM PM S.A. z 18.02.1997 r.” - stwierdza ekspert.

Sporo wątpliwości nasuwa sposób ustalania kosztów porównawczych przekształceń. Rzeczoznawcy uważają, że wyeliminowanie popełnionych błędów spowoduje raczej wzrost kosztów wydobycia tony rudy miedzi. Wskazują także na wzrost kosztów produkcji wynikający z czynników obiektywnych (np. podwyższenie ceny usług w spółkach przejmujących pracowników). Zastrzeżenia budzi wiele z zawartych umów, w których szczegółowe rozwiązania są niekorzystne z finansowego punktu widzenia. Toteż pojawiają się sugestie o konieczności renegotjowania niektórych umów.

Powszechnie podnoszone przez ekspertów zastrzeżenia dotyczą sposobu komunikowania się stron. „Tylko dobrze opracowana, szeroko prowadzona, adresowana do różnych grup informacja może przezwyciężyć rodzącą się blokadę procesu zmian. Potrzebny jest dialog, którego jednym z celów byłoby wyłonienie i konsolidacja sił jednoznacznie opowiadających się nie tylko za całością transformacji, ale też gotowych bronić jej szczegółów realizacyjnych. To ostatnie byłoby łatwiejsze po daniu ludziom poczucia

udziału w tworzeniu procesu” - stwierdza w swym opracowaniu prof. Jan Waszkiewicz. Sugeruje, aby związki zawodowe w większym stopniu niż dotychczas współtworzyły proces przemian, by w efekcie roszczeniowość wyparta została przez kreatywność.

Placebo?

3 lipca podpisany został dokument będący końcowym stanowiskiem ekspertów w sprawie restrukturyzacji przeprowadzonej w oddziale ZG „Rudna”. 10 lipca wspólne stanowisko ekspertów trafiło do mediów. Wbrew oczekiwaniom „wygładzony” tekst nie daje odpowiedzi na pytania nurtujące pracowników Polskiej Miedzi.

Nie wiadomo, w jakim stopniu opracowania ekspertów stanowiące będą wytyczne do dalszych działań restrukturyzacyjnych. Eugeniusz Kranc, dyrektor departamentu restrukturyzacji ciągu technologicznego, uchylił się od komentarza w tej sprawie.

Józef Czyczerski przewodniczący NSZZ „Solidarność” w O/ZG „Rudna” wskazuje na rozbieżności pomiędzy końcowym stanowiskiem ekspertów a indywidualnymi opracowaniami. Jego zdaniem, specjaliści potwierdzili szereg zarzutów, które już dawno związki zawodowe artykułowały. Mówiono przecież od dawna o zbyt administracyjnym i schematycznym sposobie podejścia do procesu restrukturyzacji w poszczególnych oddziałach. O braku polityki kadrowej, przedmiotowym traktowaniu załóg oraz mało precyzyjnej kalkulacji kosztów przeprowadzonego dotychczas procesu restrukturyzacji.

Nasuwa się więc pytanie, czy ekspertyza pomnażająca przecież koszty restrukturyzacji - w gruncie rzeczy wcale nie odkrywcza - przyniesie w ostatecznym rozliczeniu zysk, czy też będzie kolejnym niepotrzebnym wydatkiem Polskiej Miedzi?

Jadwiga Wardach

Referendum wstrzymane

W trwającym już miesiąc sporze zbiorowym w Pol-Miedź-Transie doszło do przełamania impasu. Nie stało się to wskutek wkroczenia do „akcji” pani Bogusławy Nowak - mediatora wyznaczonego przez Departament Dialogu Społecznego przy Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej. Zarząd oraz Wspólna Reprezentacja Związków Zawodowych same osiągnęły porozumienie w najistotniejszej sprawie - wypłaty nagród z zysku.

W pierwotnej wersji zarząd proponował wypłacenie 200 zł na osobę i wprowadzenie tej kwoty jako stałego składnika płac. Związkowcy domagali się trzykrotnie wyższej nagrody - 8,5 proc. ubiegłorocznego funduszu płac, czyli około 600 zł na pracownika. W drodze kompromisu strony zgodziły się na 400 zł.

Następną sporną sprawą będzie wypłata pensji socjalnej. Zarząd proponuje średnio po 850 zł na osobę, ale - jak twierdzi prezes Adam Matysiak - do wypłaty brak podstaw prawnych, tzn. zakładowego układu zbiorowego pracy, który wygaś w styczniu tego roku.

Od września ubiegłego roku w spółce negocjowany jest nowy układ zbiorowy. W 80 procentach tekst jest już uzgodniony. Są duże szanse, że w całości zostanie wynegocjowany ze związkami zawodowymi do końca lipca.

Największy problem to ośrodek wypoczynkowy w Lginiu. Związkowcy domagają się odstąpienia od zamiaru jego likwidacji. Chcą, aby po modernizowaniu nadal służył załogom.

- Nie chcemy, żeby w Lginiu powstał ośrodek podobny do tych, które są na Majorce - twierdzi Edward Słodnyński - przewodniczący ZZPP Miedzowego Pol-Miedź-Trans. - Chcemy, aby spełniał podstawowe warunki i służył ludziom mniej zamożnym. Utrzymujemy go przecież z funduszu socjalnego. Ośrodek ma powodzenie. W ubiegłym roku skorzystało z niego 140 pracowników, w tym roku będzie podobnie. Dla wielu naszych pra-

cowników ośrodek w Lginiu jest jedyną szansą na w miarę tani i przyzwoity wypoczynek. Nie każdego stać, jak kadre menedżerską, na wczasy za 20 tys. złotych.

Prezes Matysiak twierdzi, że 1998 rok będzie ostatnim rokiem funkcjonowania ośrodka. Domki są stare, niefunkcjonalne i wymagają remontu. Koszt ich modernizacji szacuje na około 150 tys. zł. Na dodatek ośrodek funkcjonuje na terenie podnajmowanym od OSiR we Wschowie, który z kolei dzierżawi obszar leśny od Lasów Państwowych. Termin dzierżawy wygasa za pięć lat.

- My nie możemy inwestować pieniędzy na gruntach, które nie są naszą własnością. Nie możemy inwestować pieniędzy, które w żadnym planie finansowym nie były uwzględnione - twierdzi prezes.

Związkowcy uważają, że prezes posługuje się półprawdą, bo umowę dzierżawy można przecież przedłużyć. Proponowanie załogów wypoczynku w innych, droższych ośrodkach wczasowych - nawet za dopłatą z funduszu - uznają za arogancję.

Wśród postulatów podnoszonych przez związkowców jest też żądanie przestrzegania gwarancji pracowniczych, w związku z przekazaniem 55 pracowników straży przemysłowej do spółki zewnętrznej „Dozorbud”. Zarząd spółki stoi na stanowisku, że przesunięci pracownicy zmieniając pracodawcę, zachowują wszystkie dotychczasowe uprawnienia. Tak więc gwarancje są od początku do końca przestrzegane. Tego samego zdania jest właściciel, czyli zarząd Polskiej Miedzi, który po rozpatrzeniu skierowanej do niego skargi twierdzi, że nie dopatruje się nieprzebrzegania przez zarząd spółki pakietu gwarancji.

(dach)

PS Wobec wzrostu szans na porozumienie się stron, Wspólna Reprezentacja Związkowa postanowiła przesunąć termin rozpisania referendum strajkowego na 21 lipca.

WAKACYJNE CENY!

PERGO
SZWEDZKIE PODŁOGI
SWEDOR
DRZWI

RABATY na panele do 25%

LEGNICA
ul. Chojnowska 155
(za przejazdem kolejowym)
tel. (076) 850 12 93

GLAZUREX

Niewygodni

- Obce jest mi uczucie nienawiści - mówi jego żona Maria S. - Ale lepiej by mi było na sercu, gdyby ksiądz proboszcz choć spytał, jak się mąż czuje albo jak żyjemy. Ale on udaje, że nas nie widzi. Może jesteśmy niewygodni?

Do wypadku doszło 28 października 1995 r. na budowie kościoła przy ul. Królowej Jadwigi. Podczas montażu dźwigu typu żuraw. Odpowiedzialnością za to prokuratura obarczyła głównego inwestora - czyli proboszcza parafii, księdza Janusza I., jego brata Leszka I., który figurował w papierach jako kierownik budowy, oraz Józefa Z. z "Famaby", który odpowiadał za montaż dźwigu. Ostatnio Sąd Rejonowy w Głogowie umorzył warunkowo postępowanie karne przeciwko księdzu I. na dwa lata próby. Zobowiązał go też do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonego w wypadku, wpłacenia 1000 zł na rzecz szpitala miejskiego oraz 500 zł na rzecz PCK. Jego brata, Leszka I., sąd uniewinnił. Wobec Kazimierza Z. warunkowo umorzył postępowanie na dwa lata, zobowiązał go do przeproszenia poszkodowanego na piśmie oraz wpłacenia 500 zł na szpital. W sądzie poinformowano nas, że ksiądz Janusz I. nie zgadza się najprawdopodobniej z wyrokiem i zapowiedział apelację do sądu wyższej instancji.

Budowa

27 października ksiądz proboszcz zapowiedział z ambony, że nazajutrz na budowie kościoła będzie montowany dźwig, potrzebni są więc do pomocy mężczyźni. Była taka niepisana umowa: każdy parafianin miał obowiązek raz w miesiącu złożyć ofiarę na budowę kościoła oraz raz w miesiącu przyjść do pracy. Jeśli ktoś nie miał pieniędzy, to mógł odpracować. Można było zapowiedzi tej "nie usłyszeć", ale na taką nieostrość nie powinni sobie raczej pozwalać rodzice dzieci idących do pierwszej komunii. A rodzina S. miała właśnie takie dziecko.

- Byliśmy wtedy w dość trudnej sytuacji finansowej i postanowiliśmy, że mąż odpracuje ofiarę - opowiada Maria S.

- Pracowałem w przedsiębiorstwie budowlanym - mówi Zenon S. - Zaczęłem nieco lepiej zarabiać. Ale było nam ciężko. Pamiętam, że to była moja pierwsza wolna sobota. Wstałem rano i poszedłem na budowę.

Uderzenie

Montowaniem dźwigu kierował robotnik z Fabryki Maszyn Budowlanych "Famaba" - Kazimierz Z. Było około dziewiątej, kiedy poleciał Zenonowi S. podważył łomem skrzynię przekładni. Gwałtownie naprężone liny szarpnęły skrzynię i spowodowały wypadnięcie jej z haków. Urwało się zawiesie i spadło prosto na Zenona S.

- Pamiętam dokładnie wszystkie uderzenia - opowiada. - Zawiesie pierwszy raz walnęło mnie w głowę i poleciało dalej. Kiedy wracało, próbowałem je od siebie odbić rękami, ale uderzyło mnie w klatkę piersiową. Potem dostałem jeszcze trzeci raz. Byłem silnym mężczyzną i właściwie nie straciłem przytomności. Nie wiedziałem dokładnie, co się ze mną dzieje. W panikę wpadłem dopiero wtedy,

Trzy lata temu zaważyło się życie Zenona S., mieszkańca Głogowa.

Wszystko przez to, że chciał zbudować kościół na swoim osiedlu. Teraz jest 40-letnim rencistą.

Przeproszenie na piśmie

kiedy pochylił się nade mną taki młody, który też pracował przy budowie, i krzyknął, że mi wypłynął mózg.

Lekarze napisali, że Zenon S. doznał rany długości 10 cm w okolicy prawej skroni, z otwartym złamaniem wieloodłamowym kości skroniowej prawej z wgnieceniem odłamów powyżej 1 cm, z wstrząśnieniem pnia mózgu oraz stłuczeniem okolicy kręgosłupa piersiowego.

Oskarżenie

Prokuratura Rejonowa w Głogowie oskarżyła księdza proboszcza o to, że jako inwestor - generalny realizator budowy nie dopełnił obowiązków prowadzący roboty budowlane bez pozwolenia na budowę, zatrudniając pracowników bez kwalifikacji i bez orzeczenia lekarskiego o dopuszczeniu do wykonywania określonej pracy, bez kasków i odzieży ochronnej, bez podstawowych przeszkoleń z zakresu bhp i przez to narażając ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub uszkodzenia ciała - czym nieumyślnie spowodował u Zenona S. obrażenia ciała. Jego brata, Leszka I. o to, że jako kierownik budowy nie dopełnił obowiązków - przez co nieumyślnie spowodował u Zenona S. obrażenia ciała. Natomiast Kazimierza Z. o to, że prowadził montaż dźwigu niezgodnie z przepisami, doprowadzając do urwania jego zawiesia. Do winy przyznał się tylko Kazimierz Z.

Niewinni

- Formalnie nie byłem kierownikiem budowy - zeznał potem w śledztwie Leszek I. - Raczej doradcą w sprawach technicznych, co robiłem społecznie. Przyjeżdżałem na budowę tylko w soboty i niedziele i wyjaśniałem bratu ewentualne problemy budowlane. Faktem jest, że dokonywałem wpisów w dziennikach budowy, podpisując się jako kierownik budowy. Nie interesowałem się kwestią przestrzegania przepisów bhp, bo nie czułem się kierownikiem.

Ksiądz proboszcz uważa, że zdarzyło się nieszczęście, ale nikt nie popełnił przestępstwa. - Na terenie budowy nadzorowane jest przestrzeganie bezpieczeństwa pracy, lecz prowadzone społecznie - tłumaczył. - Jednak generalnych szkoleń z zakresu bhp nie robię z uwagi na to, że codziennie przychodzą do pracy inni ludzie. Parafia stara się teraz pomóc Zenonowi S.

Nielegalnie

Biegły sądowy stwierdził, że budowa, którą prowadził ksiądz Janusz I., była nielegalna. "Na budowę kościoła rzymskokatolickiego, stanowiącego część zespołu sakralnego pw. Miłosierdzia Bożego nie zostało wydane

pozwolenie na budowę" - czytamy w piśmie Urzędu Rejonowego. "Parafia uzyskała decyzję zatwierdzającą plan realizacyjny pod budowę zespołu sakralnego, natomiast na poszczególne obiekty wydawane są odrębne pozwolenia na budowę. W przypadku budynku plebanii inwestor zrealizował go bez wymaganego zezwolenia, ale wyraził zgodę na jego użytkowanie, bo został wybudowany zgodnie z dokumentacją techniczną".

- Faktycznie nie miałem pozwolenia na budowę kościoła, lecz na budowę ośrodka duszpasterskiego - przyznał potem proboszcz I. - Interpretowałem to jako jedną budowę i uważałem, że pozwolenie obejmuje także budowę kościoła.

Rodzina

S. mieszkają w bloku na dużym osiedlu. Trzy lata temu zaważyło się całe ich życie, legły w gruzach wszystkie plany.

- Przeżyliśmy koszmar, jakiego sobie ludzie nawet nie wyobrażają - mówi Maria S. - Po wypadku mąż leżał przez dwa miesiące w szpitalu. Miał wgniecioną czaszkę - ubytek kości ciemieniowo-skroniowej, mówili lekarze. Pierwszą operację przeszedł w szpitalu w Głogowie, drugą - w Polanicy Zdroju. Tę ostatnią zalał ksiądz proboszcz.

W Polanicy mieli Zenonowi S. uzupełnić ubytek czaszki. Najpierw mu chcieli wziąć do tego kość z biodra lub zębra. Potem jednak zrobili inaczej.

- Polegało to na tym, że ściągali mu skórę z głowy, nacięli płat kości ze zdrowej strony głowy i uzupełnili nim ubytek - opowiada Maria S. - Ta operacja była dzięki proboszczowi. Pojechał tam z nami, dał mi nawet z 50 zł na koniak i kwiaty dla lekarzy. Ja byłem w szczególnie trudnej sytuacji, bo wtedy nie pracowałem. Mąż nie dostał żadnego odszkodowania. Pewnie ludzie sobie myślą, że od księdza dostaliśmy nie wiadomo jakie miliony, ale nic bardziej mylnego. W sumie było tego jakieś 1000 zł - to na soki dla męża, to na dojazd do szpitala. Teraz jest nam bardzo ciężko. Pracuję na pół etatu, mąż dostaje rentę i od niedawna pracuje jako dozorca. W sumie mamy na miesiąc jakieś 1000-1100 złotych. Żyjemy z ołówkiem w rękę, bo mamy dwoje dzieci i ledwie nam wystarcza. Z tego dołka to już nigdy się nie wyciągniemy, żeby tylko nie było gorzej.

Taca

Na początku, po wypadku padła propozycja, żeby zbierać na tacę dla rodziny S. Ale ksiądz I. się nie zgodził.

- Powiedział mi, że żyje z datków i nie ma pieniędzy. Nie ma we mnie nienawiści ani wielkich

pretensji. Mam jedynie żal, że nie ma zainteresowania dla nas ze strony księdza proboszcza. Nie podejdz do nas i nie zapyta, jak żyjemy albo jak mąż się czuje. Dwa lata temu nasze dzieci były co prawda na kolonii, którą ksiądz współorganizował, zapłaciliśmy tylko 20 zł. Ale przecież to nie była specjalna kolonia dla S. i mnóstwo innych dzieci też pojechało. Albo jak byliśmy w sądzie, to wypomnił mi paczki dla dzieci. A ja mam kwit, że to były paczki z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i to nie ksiądz je fundował.

Miłosierdzie

- Po co pan przyszedł na budowę? - spytał mnie ksiądz niedawno w sądzie z pretensją w głosie - mówi Zenon S. - Spojrzał tak na nas i spytał też: - Co wy teraz z tą forsą zrobicie? Niby z tego tytułu, że dorabiam jako stróż nocny. Teraz wiem, że z księdzem i policjantem się nie wygra. Mówią o miłosierdziu, a zostawili człowieka na lodzie. Ja przez cały czas się leczę i będę się leczył do końca życia. Chodzę do poradni neurologicznej, mam zawroty i bóle głowy, ciągnę za sobą nogę, mam zaburzenia wzroku i wiele innych dolegliwości. Wydałem sporo pieniędzy na leki. Lekarze w Polanicy powiedzieli mi, że to, co mi zrobili, to tylko lekkie zabezpieczenie i teraz trzeba dalej się leczyć. Ale skąd wziąć pieniądze? Od wypadku minęły trzy lata. Przedtem byłem zdrowym mężczyzną, z perspektywami. Mam teraz 40 lat i jestem na rencie - 350 zł. Straciłem zdrowie.

Budowa kościoła przy ul. Królowej Jadwigi trwa. Parafia nie nadal pracują społecznie i bez kasków.

Dorota Nyk



Fot. M. Fiala (MAX)

W co grają na budowie?

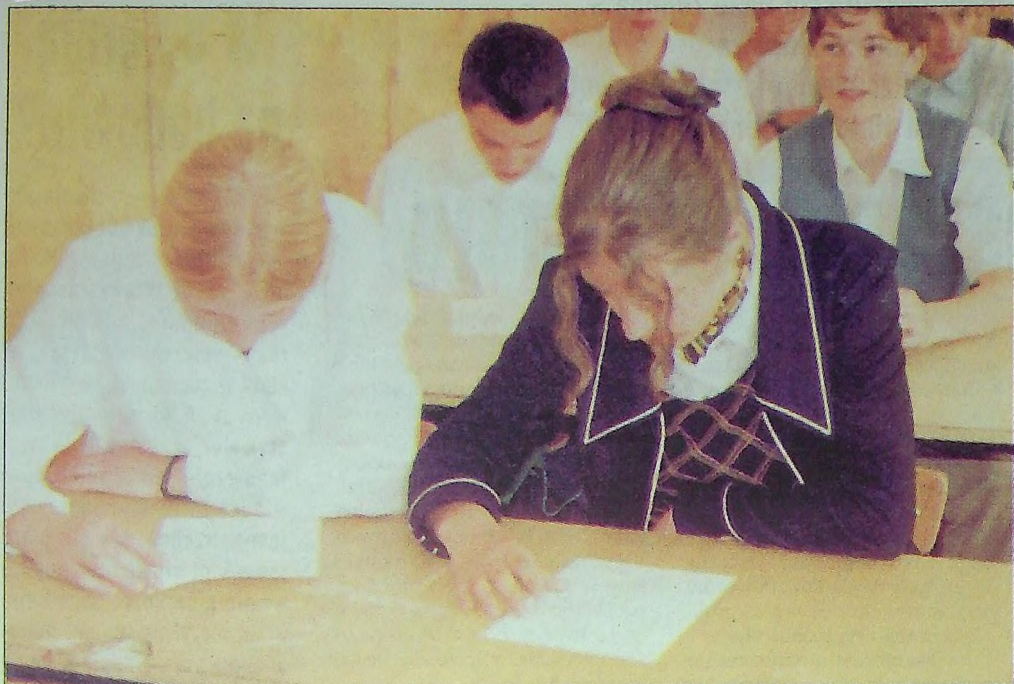
Coś dziwnego dzieje się z budową elektrociepłowni miejskiej dla Głogowa. No bo tak - poseł Władysław Rak pyta premiera, co dalej z tą rozgrzebaną inwestycją, w którą wrzucono już 30 mln nowych zł. A wicepremier Balcerowicz, w zastępstwie swojego szefa, uprzejmie odpowiada, że elektrociepłownia jest potrzebna. Ale nie pisze jednak ni słowem, kiedy da na nią pieniądze, choć Sejm przeznaczył na ten cel odpowiednią pulę. Dodaje tylko na marginesie, że właśnie wojewoda legnicki, zaniepokojony słabym tempem robót, naślą na inwestycję NIK.

Oznacza to, że panowie decydenci będą czekać teraz na wyniki tej kontroli i pieniądze - być może - dadzą po jej zakończeniu. Oznacza to też, że forsą, która miała być wydawana przez cały rok, na pewno nie dojdzie na przykład we wrześniu lub październiku. Inwestor będzie chciał ją wydać szybko, żeby wykorzystać roczny limit. Przy okazji może narobić błędów. Ktoś z boku, oczywiście zakupuje to do NIK, który znów zrobi kontrolę. A to wstrzyma przydział pieniędzy w przyszłym roku itd., itp. Powodem jest fakt, iż Głogów ogrzewała dotąd elektrociepłownia z hut mie-dzi. To niezła fucha dla huty. Decydenci mają więc ten luksus, że nie goni ich żaden nadchodzący sezon grzewczy i rozgrywają boje wokół tej inwestycji.

Najciekawsze, że taka zabawa w przydzielanie i blokowanie pieniędzy dla elektrociepłowni w Głogowie trwa już z pięć lat i końca nie widać. Czy znajdzie się jeden odważny i zdecyduje - budujemy lub nie?

Póki co rozgrzebana budowa doskonale nadaje się na motyw wyborczy. W Głogowie znajdują się partie i komitety wyborcze, które zaprezentują się jako zwolennicy szybkiego dokończenia budowy miejskiej elektrociepłowni. Znajdą się też przeciwnicy, którzy udowodnią, że miasto, huta i właśnie hutnicza ciepłownia to jedność i najlepszy interes. A po głosowaniu jedni i drudzy zaproszą NIK?

Adam Spychała



Fot. WINCENY KOŁODZIEJSKI

Szkoła na kartki

Nowym sposobem finansowania szkolnictwa - po wejściu w życie reformy - mają być tzw. bony oświatowe. Boni związane z nim określone pieniądze miałyby iść w ślad za dzieckiem do szkoły, w której się ono uczy. Bony byłyby głównym źródłem finansowania szkół publicznych. Nie znaczy to jednak, że szkoły prywatne czy społeczne finansowane będą wyłącznie z kieszeni rodziców. W takich szkołach uczeń będzie miał prawo do przeciętnej wartości bonu, która obowiązuje w równorzędnym typie szkoły publicznej. Ustalenia wymagać jednak będą zasady przekazywania i rozliczania tych środków. Ma się to odbywać na podstawie szczegółowych umów pomiędzy podmiotami prowadzącymi szkoły a jednostką samorządu terytorialnego, która będzie bony emitować.

- Nie wiadomo jeszcze, jak będzie wyliczana wartość tego bonu - mówi Mirosława Nowicka, naczelnik wydziału oświaty w lubińskim Urzędzie Miasta. - Do czasu ostatecznej decyzji o reformie oświatowej nie możemy podjąć żadnych konkretnych działań.

Edukacja "na kartki" umożliwi rodzicom wybór szkoły, do której będzie uczęszczać dziecko. Zdaniem pani naczelnik, wszystkie lubińskie szkoły są na wysokim poziomie, zarówno jeśli chodzi o wyposażenie, jak i o przygotowanie kadry nauczycielskiej. Nie powinno więc dochodzić do masowego przenoszenia dzieci do jakiejś jednej szkoły, która wydawać się może rodzicom lepsza od innych. Nadal, bardziej od standardu danej placówki, liczyć się będzie jej położenie. Nikt nie będzie wysyłał swojej pociechy na drugi koniec miasta tylko dlatego, że są tam np. komputery czy basen. Mirosława Nowicka twierdzi również, że szkoły nie będą rywalizować o ucznia (a co za tym idzie o pieniądze). Po wprowadzeniu bonów zmieni

się jedynie sposób podziału pieniędzy.

Innego zdania są szefowie szkół niepublicznych. Dla nich wprowadzenie bonu oznaczać będzie większe niż dotychczas środki, a co za tym idzie - podniesienie i tak z reguły wysokiego poziomu nauczania.

- Z pewnością szkoła nasza zyska na wprowadzeniu bonów - mówi Barbara Skórzewska, dyrektorka lubińskiej Społecznej Szkoły Podstawowej. - Przede wszystkim dlatego, że kwota, którą otrzymamy, będzie pokrywać w 100 procentach - a nie jak dotychczas w 50 - koszty utrzymania. Może się nawet okazać, że nie będzie potrzeby ściągania czesnego od rodziców.

Barbara Skórzewska ma nadzieję, że po wprowadzeniu bonów finansowanie szkół publicznych będzie się odbywać bardziej formalnie niż do tej pory. Wzorem krajów zachodnich, placówki te będą miały takie same prawa jak szkoły publiczne. Za Odrą wszystkie szkoły - bez względu na status - mają takie same prawa do dotacji. Wyłącznie od dyrekcji zależy, na co środki te zostaną wykorzystane.

- Dodatkowe pieniądze - jeżeli takie będą - przede wszystkim przeznaczą na szkolenie kadry - planuje dyrektorka SSP. - Mówi się bowiem o reformie, ale chyba ktoś zapomniał o nauczycielu. Koszty jego doskonalenia są coraz wyższe, nie przystają do wynagrodzenia. Nie ludźmy się, że reforma wejdzie w życie z dnia na dzień i z dnia na dzień wszystko się zmieni. Fakty mówią o czymś innym. Rodzynkiem jest ten nauczyciel, który już dziś wprowadza do nauczania tzw. korelacje międzyprzedmiotowe - na jednej lekcji kompleksowo przedstawia zagadnienia z historii, języka polskiego czy plastyki.

Dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubinie, Alicja Augustyniak, uważa, że bony

oświatowe będą sprzyjać zdrowej konkurencji.

- Rodzice będą mieli prawo wyboru szkoły. Grono pedagogiczne zrobi wszystko, by to nasza szkoła okazała się najlepsza. Pewna konkurencja wprowadzona została już z chwilą przejęcia szkolnictwa przez samorządy. Każdej placówce zaczęło zależeć na tym, aby wypaść możliwie dobrze. O zdrowej konkurencji można jednak będzie mówić, gdy szkoły wystartują z bazy zbliżonej do siebie standardem. Nikt nie posle dziecka do starej, nie wyremontowanej szkoły, jeżeli do wyboru będzie miał nową.

W szkołach wiejskich nadchodzące zmiany przyjmowane są z większymi obawami. Małe, często nierentowne - lub całkowicie deficytowe - bywają zwykle solą w oku samorządowców, którzy z jednej strony zmuszeni są do ich finansowania, z drugiej rozważają możliwe bezbolesne sposoby ich likwidacji, zgodnie z prawami gospodarki rynkowej.

- Odzwierciedleniem niewielkiej liczby uczących się w wiejskich szkołach będzie uboga kasa. To nie pozostanie bez wpływu na zatrudnienie kadry pedagogicznej. Nauczycieli nie będzie stać na niezbędne doskonalenie, co z kolei grozi zaniżeniem poziomu nauczania i spowoduje jeszcze większy odpływ uczniów. Może się okazać, że większość nauczycieli wiejskich znajdzie się na zasiłku dla bezrobotnych - wróży jedna z nauczycielek z gminy Rudna.

Nauczyciele nie dowierzają reformie. Obawiają się, że planowany przez ministerstwo scenariusz sprawdzi się tylko połowicznie - bez konsekwencji finansowych dla ich ciekich portfeli. Tylko nieliczni problemie dostrzegają tam, gdzie zmiany będą przecież największe - w sposobie edukacji uczniów...

Mariusz Lalewicz

„Trzy razy pomyśl, potem zrób”
- przysłowie chińskie

Absolwent '98

Tegoroczni absolwenci, zanim dostaną oferty pracy albo pójść na kursy, za które płaci fundusz pracy, będą musieli wykazać się własną inicjatywą w poszukiwaniu zatrudnienia.

Nowy program Krajowego Urzędu Pracy, który już wchodzi w życie, zakłada, że przez 90 dni trzeba samemu szukać pracy. Każdy z zarejestrowanych absolwentów dostanie do pomocy pracownika urzędu

składkę ZUS), staże absolwenckie w zakładach, szkolenia, przekwalifikowanie, pożyczka na założenie własnego biznesu, prace interwencyjne i roboty publiczne.

Wojewódzki Urząd Pracy przewiduje, że w Legnickim programem Absolwent '98 będzie objętych 5.150 osób.

Z badań wynika, że 75 proc. absolwentów sądzi, że nie umie szukać pracy.

(el)



Fot. WINCENY KOŁODZIEJSKI

pracy, który będzie mu pomagał i kierował w poszukiwaniu pierwszego zajęcia.

Na spotkaniach absolwent z pomocnikiem opracują indywidualny program aktywnego poszukiwania pracy. Dostanie listę zakładów, które oferują miejsca i sam, bez niczyjej pomocy będzie umawiał się na spotkania, chodził na rozmowy.

Otrzyma też broszurkę do wypełniania, która pomoże mu usystematyzować wiedzę o sobie samym, znajdzie tam podstawowe wskazówki i praktyczne rady. Jeżeli przez 30 dni nie uda mu się podpisać umowy o pracę weźmie udział w szkoleniu. Poprowadzą go przeszkoleni pracownicy.

Podczas czterech sesji pt. Poznaj siebie, Szukam pracy, Indywidualny plan działania, Wizyta u pracodawcy (symulacja) nauczy się autoprezentacji, pisania podań i c.v., planowania i oceny swoich działań. W czasie 40 dni szkoleń musi ustalić przyczyny swojego niepowodzenia i nauczyć się je eliminować. Po szkoleniach program przewiduje szukanie pracy przez następnych 20 dni.

Dopiero teraz absolwent będzie mógł skorzystać z finansowanych przez fundusz pracy form pomocy. Należą do nich: 12-miesięczna umowa z pracodawcą (fundusz refunduje część wynagrodzenia i



Legnica

BIURO
PODRÓŻY
"ORBIS"

LEGNICA, UL. WROCŁAWSKA 10
tel. (076) 86-273-05,
86-282-43, 86-605-54
LEGNICA, Rynek 29, tel. 85-12-280

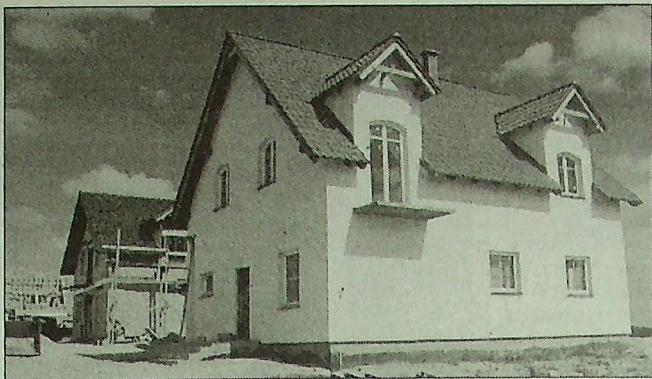
SPRZEDAŻ BILETÓW LOTNICZYCH, PROMOWYCH, AUTOKAROWYCH * WCZASY KRAJOWE I ZAGRANICZNE * WYCIĘZKI AUTOKAROWE I SAMOLOTOWE * UBEZPIECZENIA AUT. POLISA, WARTA, PZU * POŚREDNICTWO WIZOWE I PASZPORTOWE * WYNAJEM AUTOKARÓW * KANTOR

OFERTY TANIE I SPECJALNE:

TUNEZJA: od 7.07, c 7 dni - 1.189 zł, 14 dni - 1.599 zł, samolot, hotel 3-gw., wyżyw.
TENERIFYA: od 7.07, c 1.490 zł, 14 dni - 2.030 zł, samolot, hotel, wyżyw.
MAJORKA - wylot 10.07, c 7 dni - 1.299 zł, 14 dni - 1.599 zł, samolot, hotel, wyżyw.
CHORWACJA: VII-VIII, c 990 zł, 10 dni: wyżyw., hotel, autokar
MALTA: wylot 9.07 - 7 dni - 1.399 zł, 14 dni - 1.999 zł, samolot, hotel, wyżyw.
KRETA: wylot 9.07, c 7 dni - 1.348 zł, 14 dni - 1.899 zł, samolot, hotel, wyżyw.
CYPR: wylot 12.07, c 7 dni - 1.699 zł, 14 dni - 2.299 zł, samolot, hotel, wyżyw.
RODOS: 17.07 - 1.08.98, c 1.595 zł, samolot, apartament dla 2 osób.
GRAN CANARIA: wylot 12.07, c 7 dni - 1.748 zł, 14 dni - 2.399 zł
COSTA BLANCA: 10 - 25.07, c 1.449 zł, samolot, apartament dla 3 osób
7 DNI COSTA BLANCA + 7 DNI COSTA BRAVA - 10 - 25.07, c 1.895 zł, autokar, hotel, wyżywienie
DOOKOŁA GRECJI + 7 DNI WCZASY 15 - 30.07, c 2.299 zł, samolot, hotel, wyżywienie
DOOKOŁA HISZPANII + 7 DNI WCZASY 10 - 25.07, c 2.849 zł, samolot, hotel, wyżywienie
GRECJA - RIVIERA OLIMP., od 15.07, c 7 dni - 1.130 zł, 14 dni - 1.385 zł, samolot, apartament
KRETA: od 15.07, c 7 dni - 1.095 zł, 14 dni - 1.285 zł, samolot, apartament
LATEM NA WYCIĘZKI AUTOKAROWE
PARYŻ, 6 DNI - 799 zł * LONDYN, 6 DNI - 1.090 zł * WŁOCHY, 7 DNI - 899 zł * HISZPANIA, 13 DNI - 1.600 zł * GRECJA, 12 DNI - 1.755 zł * SKANDYNAWIA, 12 DNI - 2.850 zł * DISNEYLAND I.P. ASTERIX - 899 zł

Bogaty facet, który nie lubi pieniędzy, z głową pełną ideałów, ale w biznesie dobrze mu idzie. To pierwsze wrażenie o Wojciechu Zielińskim, prezesie spółki Instytut Postępu Technicznego w Legnicy. Nie jest to wcale placówka badawcza, ale spółka z o.o.

Naszych naukowców może kupić każdy zagranicznik, byle amerykańska firma przyjeżdża i odkupuje polskie technologie. Biedni naukowcy sprzedają, bo chcą widzieć zastosowanie swoich wynalazków. Ja



Biznes z głową w chmurach

mam pomysł na to, jak zachować w kraju rodzimą myśl. Tego chcę dokonać i to osiągnąć - mówi Wojciech Zieliński prezes IPT.

Jego firma działa w całym kraju, ale ostatnio prezes wrócił do Legnicy, gdzie się wychował. Coś ciągnie 30-letniego faceta do rodzinnego miasta, czymś się nasycił, coś przemyslał.

Moje życie zmieniło się, gdy byłem w Australii. Siedzieliśmy tam z bratem Tomaszem (współwłaściciel spółki) i dużo rozmawialiśmy. Na tarasie domu godzinami filozofowaliśmy o życiu, śmierci, kosmosie, Bogu. Ośmiem miesięcy innego funkcjonowania zmieniło mój światopogląd - zwierza się Zieliński.

Z Rometem nie wyszło

Z rozmowy wynika, że na tyle jest bogaty, że nie musi gończyć pieniędzmi. Chce zrobić coś nowego, niekonwencjonalnego...

Na wizytówce - warszawski adres hotelu Mercury, który kiedyś kupił z bratem. Legnicka firma mieści się w dawnej poniemieckiej willi na Tarninowie. Gustowne wyposażenie, skórzanym meble, skromna elegancja. Prezes, wysoki szatyn w garniturze komponowanym z granatów i szarości. Jakiś zamyślony, widać, że zmęczony. Nie jest jedynym z tych, co to zawsze po amerykańsku uśmiechnięci.

Nie ukrywa, że z Rometem mu nie wyszło. Sprawę opisywały gazety: jak legnicka firma chciała Romet ratować. Bydgoska fabryka rowerów była winna Instytutowi 200 tys. zł. Złożyli w Ministerstwie Skarbu propozycję kupna fabryki za symboliczną złotówkę, a jako właściciele mieli zrestrukturizować firmę. Aby znaleźć pieniądze na działalność bieżącą firmy, chcieli sprzedać dwie z siedmiu należących do Rometu spółek. Oferenci dawali 20 mln zł. IPT zaczął skupować długą fabrykę za 35 proc. wartości. Nie zdążyli dokończyć rozpoczętego planu, bo sąd ogłosił upadłość na wniosek zarządu.



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Cieniutkie włókienka

Teraz pracują nad uruchomieniem fabryki światłowodów. To jest zgodne ze strategią zagospodarowania polskiej myśli technicznej. W zeszłym roku założyli spółkę akcyjną z naukowcami z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Nazywa się ona Fabryka Światłowodów S.A. w Lublinie. A od początku opowieść jest taka:

Na UMCS jest pracownia technologii optycznej, gdzie w latach 70. stworzono siódmy na świecie trakt światłowodowy. Naukowcy w latach 80. wybudowali fabrykę włókien światłowodowych dla TP S.A. Produkcja trwała tylko do 92 r., kiedy to znany amerykański koncern telekomunikacyjny chciał dofinansować produkcję. Amerykanie kupili całą roczną produkcję. Działalność AT&T doprowadziła do tego, że fabryka padła, a naukowcy przejęli wyzłomowane maszyny. Teraz są gotowi tworzyć całą fabrykę od nowa.

W Polsce są cztery fabryki, które produkują kable światłowodowe, robi się je z cieniutkich włókienek, teraz są sprowadzane z zagranicy. Zielińscy z lubelskimi naukowcami chcą produkować te cieniutkie włókienka, których nikt w Polsce nie robi. - Fabryka powstanie, jeśli znajdziemy firmy, które obejmą akcje serii B w naszej spółce światłowodowej. Mamy poparcie tego projektu w Ministerstwie Gospodarki. Czekamy na odpowiedź Elektrimu, Fundacji na rzecz Rozwoju Nauki Polskiej i Agencji Rozwoju Przemysłu. Mamy ziemię pod fabrykę, teren jest uzbrojony - mówi Wojciech Zieliński. Zdradza, że sprawą zainteresował się Samsung, ale chce większościowego pakietu akcji. To się nie mieści w filozofii IPT.

Florentyna z Katarzyną

Tymczasem spółka IPT buduje domy pod Legnicą. Kupiła teren w Żimnicach, uzbroiła go i sprzedaje działki oraz projekty autorstwa wrocławskiej firmy

projektowej (Tomasz Zieliński jest architektem).

Teraz 14 z 95 domów o damskich imionach: Agnieszka, Florentyna, Katarzyna, Patrycja, Izabela, Maria, jest w budowie, sprzedano już prawie wszystkie. Klient płaci za każdy zakończony etap budowy, czyli z dołu.

Prezes uważa, że nastąpi boom budowlany. - Ludzie w Polsce mają już wiele, reklamy w gazetach i telewizji wpajają „I ciebie na to stać”, to naturalna kolej rzeczy, że Polacy zechcą się budować - mówi. Zauważył, że cały rynek budowlany od dachówek po klamki opany jest przez firmy niemieckie. Nie można w okolicy kupić polskich materiałów. Chce stworzyć sieć małych firm, które produkowałyby dla budownictwa.

Uważa, że niezłym biznesem - i tym się też zajmuje - jest zbrojenie terenu na zasadach developerskich. Chodzi o zorganizowanie porozumień zakładu energetycznego, gminy, wodociągów z bankami. Banki miałyby pożyżać pieniądze np. gminie, która w ratach rocznych spłacałaby zbrojenie terenu, który z kolei byłby sprzedawany pod budownictwo jednorodzinne. - Rozmawiamy z bankami, które są już bardziej chętne do rozmów, gorzej np. z zakładem energetycznym, który czeka na rozporządzenia o nowym prawie energetycznego - mówi Zieliński.

Zawsze z bratem

- Pomysłów jest mnóstwo, realizacja zawsze trudna, ale ja wierzę, że wiele da się osiągnąć i zmienić pasywny sposób myślenia - twierdzi prezes.

Jest przykładem na to, jak uporem, pracowitością i sprytem można dojść do dużych pieniędzy. Zaczynał z konieczności, gdy będąc na III roku inżynierii sanitarnej został ojcem i musiał utrzymać rodzinę.

Jeździł z o dwa lata starszym bratem Tomaszem na handel do NRD i Czechosłowacji. Kupowali tam kasety magnetofonowe. Potem pracowali na Zachodzie. Pierwsze oficjalne pieniądze zarobili w 1990 r. jako właściciele firmy BUDMAR - przedsiębiorstwa handlu materiałami budowlanymi. Od tamtej pory mieli kilka firm, które prosperowały raz lepiej raz gorzej. Wszystkie przedsięwzięcia robili wspólnie.

Teraz młody prezes ma już za sobą kawał życia i wiele doświadczeń. Mówi, że pieniądze nie są najważniejsze.

Ewa Legawiec

z poselskiej ławy

Premier J. Buzek zakwestionował próby oceny jego rządu po stu dniach i stwierdził, że ta ocena będzie możliwa dopiero po dwustu.

Wielokrotnie zapewniał, że już w 1998 r. poprawią się warunki życia rodzinom najuboższym.

Tymczasem:

- podatków nie obniżono, ale znacznie podwyższono, np. podatek VAT z 7 do 22 proc., za ogrzewanie mieszkań, prąd, gaz i ciepłą wodę z 17 do 22 proc.,



200 dni naprawy państwa

- wzrosły czynsze i ceny biletów kolejowych,

- nie wydano (zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego) świadectw rekompensacyjnych za brak waloryzacji rent, emerytur i wynagrodzeń sfery budżetowej w latach 1991/92,

- wydatki na opiekę społeczną, z której korzystają najuboższe rodziny, obniżono o ponad 10 proc. w stosunku do roku ubiegłego,

- nakłady na inwestycje w szkolnictwie wyższym obniżono o 18 proc., a w oświacie aż o 23 proc.

W exposé premier mówił: „Zwiększymy wydatki na rozwój nauki. Stanowi ona wraz z edukacją najważniejszą dziedzinę inwestowania w przyszłość narodu”. Nie przewidziano w budżecie środków na odciążenie szpitali. Koalicja bardzo wiele obiecywała rolnikom i dzięki temu zdobyła dużo głosów na wsiach. Jak dotrzymuje się tych obietnic?

Pieniądze na rolnictwo obniżono o 23 proc. Zlikwidowano wiele kredytów preferencyjnych, m.in. na zakup nawozów, maszyn i skup zboża. Do niebywałego rozkwitu doprowadził premier biurokrację. Powołano np. 13 pełnomocników rządu w randze sekretarzy lub podsekretarzy stanu. Dziesiątki doradców premiera, wicepremierów i ministrów mają także status sekretarzy lub podsekretarzy stanu.

Wszystkie główne reformy mają być wprowadzone w życie w 1999

roku. Koszty tych reform szacuje się na ponad 300 mld zł. Ponadto rząd obiecał powszechne uwłaszczenie i całkowitą prywatyzację. Koszt tych przedsięwzięć szacuje się od 90 do 190 mld zł, a wartość majątku państwowego, który może być sprywatyzowany, stanowi obecnie tylko 144 mld zł. Skąd rząd weźmie tak ogromne pieniądze? Nie chce już pisać o magicznej liczbie 12 województw, która w parę minut staje się piętnastką.

Trzeba przypomnieć także gorszących konfliktów w rządzie. Krytyczną ocenę 200 dni koalicji Solidarności i Unii Wolności potwierdzają strajki i inne protesty społeczne.

W okresie rządów koalicyjnych liczba strajków była znacznie większa niż w całej kadencji poprzedniej koalicji. Mimo że Solidarność miała na nie przyzwolenie samego papieża: „Tak trzymać i nie popuszczać”.

Te wszystkie niepowodzenia nie mącą jednak stanu samouwielbienia, w którym Buzek i jego rząd trwają od samego początku, głosząc - szczególnie w telewizji - swoje „dobranocki”.

„Nie bądź spokojny, poeta państwa” - pisał kiedyś Cz. Miłosz.

Bronisława Karalska
Poseł na Sejm RP

(tekst sponsorowany)

CENTRUM
BUDOWLANE
LEGNICA



BEZPOŚREDNI IMPORTER

**PŁYTKI
CERAMICZNE**

HISZPAŃSKIE - WŁOSKIE - POLSKIE

- Szeroki asortyment
- Rewelacyjne ceny
- Raty „LUKAS”
- Transport
- Fachowe porady
- Materiały wykończeniowe
- Specjalna oferta dla hurtowników i wykonawców

- SIDING
- PODŁOGI PANELOWE
- BOAZERIA PCV
- DRZWI
- PŁYTY DEKORACYJNE
- SUFITY PODWIESZANE
- KASETONY STYROPIANOWE

HURT-DETAL
Legnica ul. Gliwicka 6
tel. (076) 862-47-45
fax (076) 862-47-49

jest sprawa

Wszyscy do urn!

Wybory do rad gmin przesunięto o cztery miesiące, aby odbyły się łącznie z wyborami powiatowymi i wojewódzkimi. Pozostawia to zarządy gmin bez nadzoru i kontroli rad gmin. Zobaczmy co nowo wybrane rady zastaną po kilku miesiącach takiej swobody. Znakomicie ułatwia to członkom zarządów zadbanie o swoją promocję przed ponownym wyborem. W Lubinie widać to doskonale; impreza goni imprezę, a scena zawsze pięknie jest przyozdobiona transparentami reklamującymi ugrupowanie rządzące.

Najmieszniejsze, że jak tak dalej pójdzie, to ze wspólnych wyborów do różnych szczebli samorządu guzik wyjdzie! Powiaty mnożą się niczym królki - jest ich już 400. W PRL było 427, w tym kilkanaście to dzielnice pięciu największych miast. Taką to widok dekomunizacja.

Z województwami jest odwrotnie, tych ciągle wychodzi za dużo. Koalicja w Rejtanowskich gestach broni 15, myśląc o 12, a może 10 czy nawet ośmiu? *Czort je woźni!*

Nie przeszkadza to bynajmniej w tworzeniu coraz dziwniejszej ordynacji do wyborów, które nie wiadomo czy będą. Każda z izb parlamentarnych ma na tym polu swoje znaczące dokonania. *Ex definitione* sprzeczne z ideami drugiej izby.

Sejm przesuwa granicę wyborów proporcjonalnych (głosowanie na listy kandydatów) do gmin liczących co najmniej 20 tys. mieszkańców. Senat oczywiście jest przeciwny i chce przywrócić granicę na poziomie 40 tys. mieszkańców. Sejm postanawia, że nie można pełnić jednocześnie mandatu w więcej niż jednej radzie (gmina, powiat, województwo), zezwala jednak na kandydowanie do kilku rad, słusznie pozostawiając decydujący głos wyborcom. W wypadku pozyskania zaufania w więcej niż jednej radzie należy w ciągu trzech dni dokonać wyboru jednego z mandatów. Senat jest pryncypialny - nie wolno nawet kandydować do dwóch czy trzech rad!

Ciekawe, że można łączyć mandat radnego z mandatem posła lub senatora. Tu jakoś nie ma problemu.

Wprowadzenie tego rodzaju ograniczenia dla kandydujących skutkuje dwoma zasadniczymi mankamentami:

1. Decyzje o powierzaniu więcej niż jednego mandatu podejmują wyborcy, ordynacja nie powinna ich "korygować". Szczególnie celowa byłaby możliwość łączenia mandatów w gminie i województwie. Pozwoliłoby to przenieść doświadczenia i problemy z gminy na szczebel regionu, gdzie realizowany będzie program długofalowego rozwoju gmin.

2. W gminach liczących ponad 20 tys. mieszkańców, powiatami i województwami przewidziano zgłaszanie podwójnej liczby kandydatów w stosunku do liczby mandatów. W Lubinie pomysły ten daje w efekcie konieczność zgłoszenia 140 kandydatów do rady miejskiej i powiatu przez każde ugrupowanie! Podobnie w innych gminach i powiatach naszego województwa. Bez obrazu, ale zastępy kadrowe partii, szczególnie gdy idzie o osoby popularne, są raczej ubogie. Pewna partia rządząca w województwie nawet gdyby uwzględniła wszystkich swoich członków, nie byłaby w stanie wystawić obu list tylko w rejonie lubińskim!

Wprowadzenie zasady podwójnej liczby kandydatów w stosunku do mandatów a jednocześnie nakaz, aby lista liczyła co najmniej pięć osób, to świetny pomysł! Wymóg minimum pięciu kandydatów na liście pozbawia osoby bardzo popularne możliwości kandydowania indywidualnego. Trudno uzasadnić celowość takiego rozwiązania, jeżeli takich ograniczeń nie narzucono komitetom wyborczym nawet w wyborach parlamentarnych.

Dwukrotność liczby kandydatów w stosunku do mandatów wymusi sztuczne zwiększenie szeregów kandydatów - często przypadkowych, jedynie "wypełniających" listę.

Zwłaszcza w gminach o dolnej granicy liczby mieszkańców (20-30 tys.) efektem będzie rozproszenie głosów, dające w rezultacie kilka do kilkunastu głosów dla przeciętnego kandydata. Liczba osób głosujących w okręgu pozostaje niezmieniona, a przeciętna frekwencja jest niezbyt wysoka - zwiększa się jedynie ilość chętnych do pozyskania tych głosów. Wybór zależeć będzie od 1-2 głosów przy poziomie 20-50 głosów dla popularniejszych kandydatów. To zdecydowanie za mało różnica dla uzyskania mandatu.

W poprzednich wyborach w Lubinie najmniejsza ilość głosów, która dała mandat kandydatowi jednej z list, wyniosła 43. Przy podwojeniu liczby kandydatów i zachowaniu podobnego rozkładu głosów (a może być jeszcze bardziej rozbieżny) dla uzyskania mandatu wystarczy około 20 głosów(!) przy różnicach między kandydatami 2-3 głosy. To chyba zbyt małe poparcie dla radnego w 90-tysięcznym mieście.

Jeśli w ogóle tego rodzaju regulacja (podwójna ilość kandydatów) ma sens, to w miastach o liczbie mieszkańców przekraczającej 200 tys., jeśli nie więcej!

Powia! Tu dopiero kreatywność parlamentarzystów znalazła swoje ujęcie. W dużej mierze to rezultat prób ograniczenia jednego ugrupowania politycznego przez inne. UW+SLD chcą wyeliminować AWS w mniejszych gminach, więc AWS+SLD ograją UW w powiecie i województwie. Te równania są ciekawe; zawsze traci któryś z koalicjantów, a zyskuje SLD. Dziwne.

Półowę radnych wybierzemy w okręgach jednomandatowych, a połowę w wielu. Mniejsze gminy będą łączone, aby wybierać w nich co najmniej pięciu radnych. Ponadto w podziale mandatów wezmą udział tylko te ugrupowania, które uzyskają w całym powiecie co najmniej 5 proc. głosów. Jak to zadziała? Bardzo skutecznie.

Próg 5 proc. uniemożliwia wprowadzenie radnych (poza okręgami 1-mandatowymi) w gminach skupionych wokół dużej gminy miejskiej, posiadającej 70-80 proc. uprawnionych do głosowania w powiecie.

Przyjęte zasady rozdziału mandatów pomiędzy gminy nie ograniczają maksymalnej ilości radnych z gminy dominującej. Skutkuje to śladową reprezentacją małych gmin w Radzie Powiatu. Aby ich przedstawiciele mieli szansę przekroczenia 5-proc. progu, muszą być wystawieni z listy obejmującej gminę miejską (największą). Ewentualny ich udział w wyborach odbędzie się na warunkach dyktowanych przez ugrupowania z gminy największej. Zaprzecza to idei samorządności, gdyż pozbawia społeczności lokalne (małych gmin) możliwości reprezentacji we władzach powiatu. W przyszłym powiecie lubińskim miasto będzie mieć co najmniej 30 radnych, a gminy Lubin, Ścinawa i Rudna łącznie najwyżej 10.

Wszystko jasne? Nie! Ja też niewiele z tego rozumiem. Podobnie w województwie: albo ordynacja proporcjonalna albo mieszana. To się dopiero okaże po głosowaniach sejmowych.

Ponieważ 11 października zadecydujemy o władzach samorządowych na najbliższe 4 lata, należy poważnie zastanowić się nad wyborem. Przemysław Staronowicz decyduje i oddaje głos. Zaręczam, iż ordynacja spowoduje, że rezultat będzie zupełnie inny niż chcieliśmy. Pomyślmy więc, kto tak namieszał, bo wielu z tych ludzi będzie też kandydować.

A! Jeszcze warto przyrzec się urnie, może się okazać że to urna nie na głosy, ale z prochami samorządności.

Dariusz Milka
(tekst sponsorowany)

Z Jerzym Piekarskim, dyrektorem lubińskiego Zakładu Opieki Zdrowotnej, rozmawia Jadwiga Wardach.

• Wśród pracowników lubińskiego ZOZ narasta panika. Mówi się o godzinie zero, która zapoczątkuje wejście w samodzielność - niosącą w konsekwencji zwolnienia.

- Decyzją rządu, niesamodzielne zakłady opieki zdrowotnej, które otrzymały w ubiegłym roku część pieniędzy na oddłużenie, muszą się usamodzielnić. Pozostałe zozy w Polsce są zobowiązane pozyskać tę samodzielność do 31 sierpnia. Ponieważ nasz ZOZ w ubiegłym roku

otrzymał część pieniędzy na oddłużenie, obowiązuje go krótszy termin.

• Co się za tym kryje?

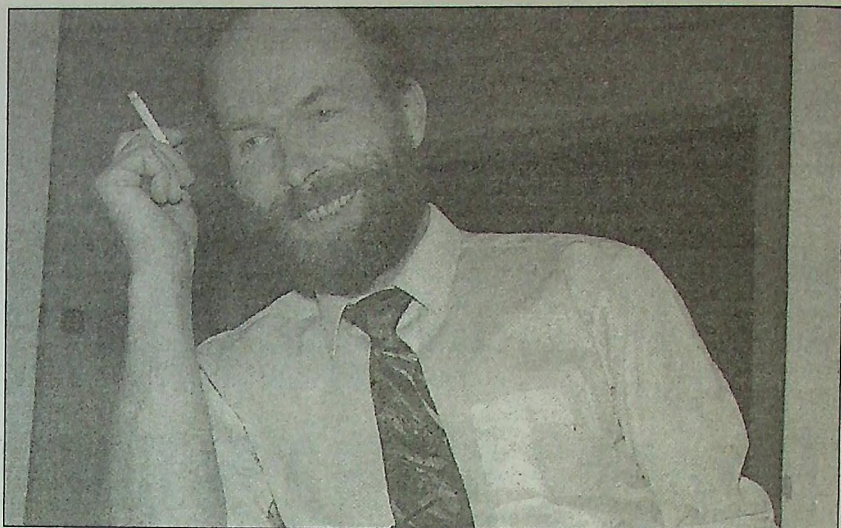
- Jako jednostka budżetowa nie mamy osobowości prawnej. Pozyskując tę osobowość - stajemy się samodzielnym podmiotem, mogącym prowadzić działalność na własny koszt i własny rachunek.

• Większość pracowników lubińskiej służby zdrowia widzi samodzielność w czarnych kolorach. Niektórzy twierdzą, że po paru miesiącach wysiłków, wszystko się załama.

- To nieprawda. Do końca tego roku będziemy funkcjonować jak zakład, który zaczyna naprawiać pewne sprawy wynikające z historii. Podstawą do pozyskania osobowości prawnej, czyli samodzielności jest oddłużenie. Zakład będzie samodzielnym tylko wtedy, gdy zniknie blokada do uzyskania płynności i ciągłości finansowej.

• Wielu pracowników nowa rzeczywistość w służbie zdrowia kojarzy się z utratą miejsc pracy, wynikającą z oszczędnościowych pociągów, gdyż wynegocjowane z rządem 7,5 proc. z transzy podatkowej nie wystarczy na zasilenie kasy chorych.

- To są skutki błędnych, niepełnych informacji i dywagacji, które pojawiają się na ten temat w mediach. Samodzielność jest koniecznością, jest podstawą, aby kasa zawarła z zakładem kontrakt. Jeżeli się nie przekształcimy, nie będziemy partnerem - podmiotem, z którym kasa zechce negocjować. Dlatego jednoznacznie oświadczam, że do końca lipca w lubińskim ZOZ musi dojść do oddzielenia w sposób fizyczny lecznictwa zamkniętego (szpital i



Konieczna operacja

poradnie specjalistyczne) od lecznictwa podstawowego. Polega to na przypisaniu części pracowników (w sensie etatowym) do pełnienia określonych funkcji w lecznictwie otwartym, i drugiej części do pełnienia odpowiednich funkcji w lecznictwie zamkniętym. W żadnym jednak wypadku nie ma mowy o utracie miejsc pracy.

• Jak rozdzielenie będzie wyglądać w praktyce?

- W lecznictwie podstawowym, które sprowadza się do formuły lekarza rodzinnego, w związku z niedostateczną ilością takich lekarzy, funkcję tę będzie pełnić wspólnie zespół składający się z lekarza pediatry i internisty. Dopelnieniem tej formuły będą lekarz stomatolog i ginekolog. Inni specjaliści, pracujący w drugim bloku szpitalno-specjalistycznym, będą służyć radą, jednorazową konsultacją. W bardzo trudnych przypadkach pacjenci będą przez nich prowadzeni.

W poradniach przyszpitalnych, w ramach specjalizacji - funkcjonować będą poradnie ogólnodostępne i poradnie specjalistyczne przyoddziałowe, umożliwiające szybką diagnostykę i przyjęcie pacjenta na bardzo krótkie leczenie do szpitala.

• Czy konieczność „przejścia” przez poradnie nie wydłuży pacjentowi drogi do szpitala?

- Raczej odwrotnie. Lekarze specjaliści nie będą tak przeładowani pracą. Ogrom zadań spadnie na lekarza opieki podstawowej. Bez skierowania od niego, pacjent nie będzie miał możliwości bezpłatnego (w ramach kasy chorych) leczenia u specjalisty i w szpitalu. Poradnie rejonowe na rzecz kasy będą pracować od 8 do co najmniej 18. Docelowo lekarz rodzinny lub zespół lekarzy przejmie

pewne obowiązki, które dotychczas pełniło pogotowie ratunkowe. Pacjenci z zagrożeniem zdrowia będą dzwonić do dyżurnego lekarza w rejonie. W sytuacjach zagrożenia życia wzywane będzie pogotowie ratunkowe z wyspecjalizowanymi karetkami.

• Szczególnie zaniepokojeni nową sytuacją są lubińscy stomatolodzy. Boją się utraty miejsc pracy, szczególnie ci, którzy nie mają własnych gabinetów?

- Odbyłem z nimi już trzy spotkania. Za każdym razem powtarzałem, że nikt nie zostanie zwolniony. Stomatolodzy, w moim przekonaniu, mają dość jasną sytuację. Nadal będą w rejonach świadczyć opiekę z zespołami lekarzy rodzinnych, ale również będą mieć możliwość współistnienia - odrębnego nawiązywania umowy z kasą chorych. „Gazeta Lekarska” oraz gazeta Dolnośląskiej Izby Lekarskiej dokładnie przedstawia warunki, jakie muszą spełniać gabinety, aby doszło do spisania z nimi kontraktu.

• Jeżeli zatem przyjdę do prywatnego gabinetu lekarskiego, który ma podpisaną umowę z kasą, i zechcę ładną plombę, czy lekarz nie zbędzie mnie amalgamatem?

- Według projektu nowelizacji ustawy o kasach chorych, w określonych warunkach osoby powyżej 18. roku życia mają prawo życzyć sobie lepszego gatunkowo wypełnienia. Ustawodawca przewiduje w tym przypadku współuczestniczenie pacjenta w 50 proc. kosztów leczenia.

Czyli część usług za darmo, w ramach kasy chorych, a połowa za dopłatą. I tak będzie taniej niż w prywatnym gabinecie.

• Dziękuję za rozmowę.

Leksykon spółek (273)

• Przedsiębiorstwo Robót Specjalistycznych EUROSCHNITT - CIĘCIE EUROPEJSKIE spółka z o.o. (jv) w Głogowie, ul. Wierzbowa 21. Zarejestrowane 10 czerwca 1998 r.

Usługi w zakresie budownictwa ogólnego, cięcie materiałów budowlanych, usługi specjalistyczne (dyletacja, fugowanie), handel materiałami budowlanymi w obrocie krajowym i zagranicznym, roboty ogólnobudowlane w zakresie budynków, budowli oraz inżynierii lądowej, autostrad, dróg, lotnisk i obiektów sportowych.

Kapitał zakładowy - 5.000 zł - podzielony na 100 udziałów. Michael Muller (prezes zarządu), Adolf Muller, Roland Schulz, Henry Anders (wszyscy z Niemiec) i Wojciech Adam Nowicki (członkowie zarządu) - po 20 udziałów.

• „Colour chemie” spółka z o.o. (jv) w Chojnowie, ul. S. Okrzei 6. Zarejestrowana 9 czerwca 1998 r.

Produkcja lakierów i farb drukarskich oraz wszelka działalność z tym związana.

Kapitał zakładowy - 60.000 zł - podzielony na 1.200 udziałów. Guenther Parlow (prezes zarządu) 1.080 i Władysław Wiśniewski (prezes zarządu) - obaj z Niemiec - 120 udziałów.

• WEIDL PROJEKT spółka z o.o. w Legnicy, ul. Wojska Polskiego 9/3. Zarejestrowana 25 czerwca 1988 r.

M.in. usługi architektoniczne i inżynierskie - doradcze oraz projektowania architektoniczne fundamentów, instalacji i konstrukcji budynków, w zakresie architektonicznego kształtowania krajobrazu, projektowanie „pod klucz”.

Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 40 udziałów. Wszystkie objęła Małgorzata

Teresa Weidl (prezes zarządu). Prokurent - Grażyna Danuta Chitro.

• KONTRA spółka z o.o. w Legnicy, ul. Solińska 4. Zarejestrowana 25 czerwca 1998 r.

Produkcja poligraficzna i spożywcza, usługi poligraficzne, budowlane i transportowe, handel detaliczny i hurtowy artykułami spożywczymi i przemysłowymi, eksport i import.

Kapitał zakładowy - 20.000 zł - podzielony na 200 udziałów. Marek Wiktor Musiał (prezes zarządu), Roman Stefan Małachuk, Jerzy Adam Pawliszczy i Jan Józef Wiczorek (członkowie zarządu) - po 50 udziałów.

Czy warto inwestować w ubezpieczenia na życie?

W nowo otwartym legnickim biurze Amplico Life rozmawiamy ze Sławomirem Czepello - Dyrektorem Agencji Amplico Life, pierwszego Amerykańsko-Polskiego Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie i Reasekuracji S.A.

Od kiedy Amplico Life jest obecne na polskim rynku ubezpieczeń na życie?

- Działamy na podstawie zezwolenia nr 1 Ministra Finansów z dnia 30 października 1990 roku. Jesteśmy w Polsce od ponad 7 lat. We wrześniu 1996 otworzyliśmy pierwsze biuro na terenie Dolnego Śląska. Dzisiaj działają na terenie Dolnego Śląska już 4 (2 we Wrocławiu i po 1 w Legnicy i Jeleniej Górze).

Amplico Life jest polską częścią American International Group Inc. (AIG), które jest jednocześnie naszym jednym właścicielem. Korporacja nasza (AIG) działa prawie 80 lat w ponad 130 krajach świata. Od lat AIG notuje stały wzrost dochodów, co potwierdza stabilność naszej korporacji. Przykładowo na koniec 1997 r. aktywa AIG wyniosły 165 mld USD, natomiast zysk netto za 1997 r. wyniósł 3,33 mld USD.

We wrześniu 1997 r. Wall Street Journal opublikował listę firm według najwyższej wartości rynkowej. AIG znalazło się na pozycji 23., przemieszczając się o 7 pozycji do góry z miejsca 30. Wśród wszystkich firm ubezpieczeniowych według tej samej kategorii, AIG zajęło pozycję pierwszą. Korporacja nasza od szeregu lat znajduje się również na czołowych pozycjach najbardziej wartościowych wszystkich firm świata publikowanych między innymi przez takie czasopisma jak FORTUNE, BUSINESS WEEK czy też FINANCIAL TIMES. Najbardziej prestiżowa, międzynarodowa agencja ratingowa Standard & Poor's - badająca stabilność finansową różnych firm i państw - przyznała naszej korporacji najwyższe notowanie „AAA”. Taką samą ocenę otrzymały USA, Szwajcaria i Niemcy, kraje o niekwestionowanej zdolności płatniczej.

Jaki był rok 1997 pod względem osiągniętych wyników finansowych?

- Był to kolejny bardzo dobry rok, w trakcie którego Amplico Life umocniło swoją pozycję na polskim rynku. Towarzystwo zebrało ponad 352 mln zł składki brutto. Oznacza to wzrost o ponad 71 % w stosunku do wyniku osiągniętego w 1996 r. Zysk netto został oszacowany na ponad 28 mln zł, co daje wzrost o 53 % w porównaniu do ubiegłego roku.

Ważnym i bardzo przyjemnym dla naszych dotychczasowych klientów jest fakt, że zakumulowany zwrot netto z inwestycji indywidualnych ubezpieczeń na życie w latach 1994-1997 wyniósł 145,8 %, przekraczając inflację aż o 34,6 %. Wynik ten podkreśla znakomicie konkurencyjność naszej oferty w porównaniu z innymi towarzystwami.

Dlaczego - zdaniem Pana - warto inwestować w ubezpieczenia na życie?

- Ideą ubezpieczeń na życie jest wyrównywanie naszego dochodu między dniem dzisiejszym, kiedy zarabiamy, a dniem, w którym dochód nasz znacząco spadnie (co może nastąpić np. w przypadku inwalidztwa, choroby, śmierci czy też przejścia na państwową emeryturę). Czy wyobrażacie sobie Państwo, jak wyglądałoby Wasze życie, gdyby Wasze dochody spadły nagle np. o połowę? Jak żyłaby Wasza rodzina, współmałżonek, dzieci? Czy zastanawialiście się Państwo, jak wysoką emeryturę otrzymacie Państwo na starość? A ile dostaniecie Państwo lub Państwa rodziny z zasiłku w przypadku prawdziwego nieszczęścia? Nie są to zachwycające perspektywy, a przyjmując nawet, że bez wypadku i choroby dożyjemy państwowej emerytury, to i tak skazujemy się na ubóstwo. Jednakże osoby zaradne, które zrozumiały, że o finansową przyszłość swoją i swojej rodziny muszą zatroszczyć się same już teraz, mają możliwość zabezpieczyć siebie i swoją rodzinę poprzez wykupienie prawidłowo dobranej mieszanej ubezpieczenia na życie.

Podpisanie umowy ubezpieczenia to ważna decyzja w życiu każdego. Nie powinna być podjęta pochopnie. Na co powinniśmy zwrócić uwagę decydując się na ten krok?

- Najlepszym doradcą będzie tutaj agent ubezpieczeniowy, który jest przygotowywany do tego przez towarzystwo ubezpieczeniowe. Ale pamiętajmy, proszę Państwa, że i agent i inni pośrednicy (np. brokerzy) żyją z prowizji, zatem kupując Państwo gwarancje, a nie obietnice. Jak to robić? Bardzo prosto. Po zaakceptowaniu wiarygodności towarzystwa (bezpiefczeństwo!), poprośmy pośrednika o udokumentowanie ogólnymi

mi warunkami załączanymi później do polisy, co firma klientowi zapewni (np. czy w przypadku trwałego inwalidztwa wypłaci świadczenie tylko za utratę części ciała, czy też za inwalidztwo częściowe). Zapytajmy się, w jakich sytuacjach świadczenie będzie wypłacone, a w jakich nie? Jak są nasze obowiązki podczas trwania polisy i jakie są konsekwencje ich nie wykonania. Zapytajmy się również, czy i w jaki sposób towarzystwo gwarantuje wypłatę zgromadzonego kapitału w formie renty dożywotniej i czy gwarantuje wysokość współczynników niezbędnych do jej obliczenia, co jest rzeczą niezwykle istotną w przypadku zakupu polisy dla celów emerytalnych. Tych istotnych pytań należy zadać znacznie więcej... Ważnym jest również, aby osoba, która chce nam dobrać polisę, była profesjonalistą i doskonale znała polisy, które nam oferuje, w przeciwnym razie otrzymamy coś, co za jakiś czas nie będzie w pełni nas satysfakcjonować.

Na czym zatem polega rola agenta ubezpieczeniowego i jakie warunki trzeba spełnić, aby rozpocząć pracę w tym zawodzie?

- Zadaniem każdego agenta ubezpieczeniowego jest pomoc klientom w dokonaniu analizy finansowej ich rodziny oraz dobór odpowiedniego produktu ubezpieczeniowego. Podczas pierwszego spotkania staramy się jak najlepiej przeanalizować potrzeby potencjalnego klienta, tak aby na tej podstawie zaproponować konkretną propozycję finansowo-ubebezpieczeniową.

Cechy, jakie powinny wyróżniać agentów ubezpieczeniowych to: komunikatywność, łatwość nawiązywania kontaktu, systematyczność i wytrwałość. Współpracę nawiązujemy najchętniej z osobami, które mają wykształcenie wyższe, ale akceptujemy też osoby legitymujące się wykształceniem średnim. W początkowym okresie współpracy nie wymagamy od agenta, aby rezygnował z dotychczasowej pracy, jest to jednakże konieczne po pierwszym roku pracy. Osoby, które są zainteresowane są karierą managerską (przykładowo Prezes Amplico Life - Georges J. Dourte na początku kariery również był agentem ubezpieczeniowym) mają również znakomite możliwości znakomitej kariery u nas.

Co powinni zrobić Ci spośród naszych Czytelników, którzy są zainteresowani podjęciem pracy w zawodzie agenta ubezpieczeniowego w Amplico Life?

- W związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy kandydatów do pracy na terenie całego Dolnego Śląska. Aby zostać agentem ubezpieczeniowym, należy przede wszystkim zgłosić się do agencji. Pierwszy etap to udział w 40-godzinnym szkoleniu licencyjnym, które kończy się egzaminem licencyjnym. Należy wykazać się znajomością produktów oferowanych przez firmę, zagadnień prawnych dotyczących ubezpieczeń oraz innych zagadnień związanych z pracą agenta ubezpieczeniowego. Uzyskanie pozytywnego wyniku uprawnia do otrzymania licencji, która jest wydawana przez Państwowy Urząd Ubezpieczeń. Wymagane są dodatkowo: zdolność do czynności prawnych, zameldowanie na terenie RP i niekaralność.

Czy są jakieś dodatkowe argumenty, dla których potencjalny klient lub kandydat na agenta miałby skorzystać z usług agentów ubezpieczeniowych Agencji Amplico Life, którymi się pan opiekuje?

- Mimo że agencja nasza istnieje dopiero od 1.12.1996, to przyjęte standardy pracy pozwoliły mojemu zespołowi agentów osiągnąć w 1997 r. najwyższy na świecie współczynnik ciągłości (najwięcej klientów kontynuuje opłacanie polisy), który precyzyjnie i jednoznacznie pokazuje, że klienci obsługiwani przez nas są bardzo zadowoleni z obsługi. Nie bez znaczenia jest też fakt, że udało się nam wypromować najlepszego w Polsce agenta, czy też zajęcie w grudniu 1997 r. przez naszą Agencję V miejsca w Europie pod względem zbioru składki. Wyniki te pokazują niezbicie, że klientom w naszej Agencji są obsługiwani prawidłowo, a agenci w naszej Agencji mogą również bardzo dobrze zarabiać.

Staramy się zawsze służyć pomocą naszym klientom. Zatem wszystkich zainteresowanych konsultacją w sprawie polisy Amplico Life, jak też podjęciem pracy w zawodzie agenta ubezpieczeniowego zapraszam do Agencji Amplico Life, którymi się opiekuje, tj. w Legnicy, ul. Najświętszej Marii Panny 18 (tel. (076) 866-09-04) oraz we Wrocławiu przy ul. Ruskiej 2 (tel. (071) 341-85-00) oraz do innych naszych biur.

(promocja)



Ścieki spływają rowkami wprost do Jeziora Koskowskiego.

Na sporządzonej przez wojewódzkiego inspektora sanitarnego w Legnicy liście kąpielisk dopuszczonych do użytku - nie figuruje miejscowość Koskowice.

A ludzi w pogodny dzień ściga niemało. Piękny, rozległy, akwen z trawiasto-piaszczystym brzegiem stwarza możliwości wypoczynku. A raczej - stwarzałby, gdyby nie



Uroki dzikiej plaży zachwalał przed laty znany zespół muzyczny. Kiedy słońce przygrzeje, każdy kawałek trawy czy piaszczystego brzegu nad byle jaką wodą jest dobry. W ostatnich latach służby sanitarne prowadzą stałe laboratoryjne badania czystości wody, nie tylko na strzeżonych kąpieliskach, ale i w miejscach zwyczajowo wykorzystywanych do plażowania i kąpieli przez tych, którzy nie chcą płacić za bilety.

Ścieki na szerokie wody

pewien drobny, acz wstydlivy aspekt sprawy. Woda tam jest tak niebezpiecznie brudna, że nawet zanurzenie w niej pięty może się skończyć wysypką. A nie tak dawno w jeziorze żyły raki, które - jak twierdzą rybacy - są „certyfikatem” czystości wody.

Niewielkimi rowkami wykopanymi w ziemi, jawnie i bez osłonek, do jeziora wpływają wszelkie nieczystości z położonych na wzgórzu altanek-domków. Nie ma tu kanalizacji. Ludzie korzystają ze zbiorników, czyli szamba, z którego ścieki odpompowuje się i wywozi do zlewni, skąd płyną do oczyszczalni.

Jednak część nieczystości, co łatwo sprawdzić samemu - poddając ogłędziom zawartość niewielkich kanalików prowadzących wprost do jeziora - wydostaje się na wolność.

Zapewne nie dzieje się tak z winy koskowiczów mieszkających na wzniesieniu, bo też wkrótce na własnej skórze - czy raczej nosie - odczuli by konsekwencje postępowania.

A tłumy spokojnie zażywają kąpeli. Może więc ludziom nie przeszkadza tak bardzo, że taplają się w wielkiej zlewni nieczystości?

A może nie dla wszystkich jest to tak oczywiste? Ot, są sobie rowki, coś nimi spływa w błękitną toń. Co? Nieważne. A zresztą, czystych miejsc do pływania jest teraz tak mało...

(bach)

eko
EKO

**POLSKIE CENTRUM HANDLOWE
EKO LEGNICA - LOTNISKO**

**WIELKI
KONKURS
EKO**
**CO MIESIĄC
EKO!
SAMOCHÓD**



TY RÓWNIEŻ MOŻESZ
WYŁOSOWAĆ

MALUCHA

ROBIĄC UNAS
ZAKUPY

Przepis na wakacyjny samochód

Przychodzisz do EKO (co stoi niedaleko).

Dostaniesz karteczkę gdy kupisz za stóweczkę.

A gdy odwiedzisz nas jeszcze 4 razy

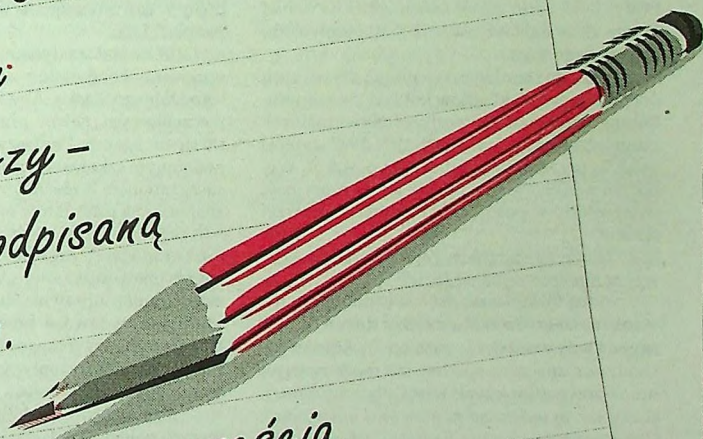
i zrobisz zakupy o jakich Ci się marzy -

dostaniesz prezencik - a kartkę podpisaną

wrzuć do urny wieczorem lub rano.

*Czekasz do 18 lipca, dodajesz szczyptę szczęścia,
dreszczyk emocji i wygrujesz*

*NAGRODĘ GŁÓWNA
EKO-KONKURSU: Fiata 126*



LEGNICA Lotnisko al. Rzeczypospolitej 116

Zapraszamy codziennie od 9 do 21
w niedziele od 10 do 18



POLSKIE PIENIADZE WYDAWAJ W POLSKICH SKLEPACH





Żołnierze pruscy



Bateria austriacka oddaje salwę

Historyczne widowiska plenerowe mają u nas niedługą tradycję. Co prawda turnieje rycerskie odbywają się od dawna, np. w Golubiu-Dobrzyniu czy Bolkowie, to jednak widowisk w większej skali historii jest niewiele. Pionierem w tej dziedzinie była gmina Krotoszyce. W roku 1996 w Warmątowicach zorganizowała biwak historyczny - nawiązujący do rocznicy bitwy nad Kacząwą w kampanii napoleońskiej z 1813 r. W ubiegłym roku, na polanie parku warmątowickiego, ponownie spotkało się ponad 130 miłośników dawnej barwy i broni w historycznym ekwipunku. W tym roku zaplanowano przerwę, ale Towarzystwo Miłośników Gminy Krotoszyce przygotowuje się do trzeciego biwaku w 1999 roku. Podobne imprezy odbywają się od lat w Niemczech, Rosji, Francji - gromadząc często wielotysięczne oddziały żołnierzy w strojach z epoki. Mało kto wie, że takie tradycje pielęgnują od lat nasi południowi sąsiedzi. W niewielkiej miejscowości Chlum (około 10 km na pn.-zach. od Hradca Králové) odbyło się 3-4 lipca po raz kolejny widowisko plenerowe upamiętniające 132. rocznicę bi-

twy pod Hradcem (wojna austriacko-pruska 1866 r.).

Bitwa ta, decydująca o losie wojny, stoczona 3 lipca 1866 r. znana jest w polskiej historiografii jako bitwa pod Sadową. Wojska austriackie dowodzone przez gen. Ludwiga von Benedeka - w sile 208 tysięcy - rozbiła 246-tysięczną armię pruska, dowodzoną przez samego króla Wilhelma I. Wkrótce potem podpisano pokój w Pradze, który umocnił hegemonię Prus wśród państw niemieckich. W bitwie pod Sadową zginęło około 5.700 żołnierzy austriackich i ponad 1.900 pruskich, a rannych było ponad 25.000 Austriaków i 7.000 Prusaków.

Należy pamiętać, że tak naprawdę to obie armie miały skład wielonarodowościowy. Armie austriacką tworzyły oddziały rekrutowane w Austrii, Czechach, na Morawach i Słowacji, Węgrzech, Chorwacji, we Włoszech i Saksonii. Na 58 pułków piechoty - 14 rekrutowano w Polsce, dużą część jazdy stanowili również wcieleni przez zaborcę Polacy. Pruska armia była bardziej jednolita narodowościowo, ale Polacy z zaboru pruskiego byli liczną grupą. Tak więc nasze zainteresowanie tą wojną i bitwą jest całkiem uzasadnione. Wojna austriacko-pruska zapisała się rów-

nież w historii wojskowości. Po raz pierwszy do dyslokacji wojsk użyto kolei żelaznej. Tutaj też po raz pierwszy - na masową skalę - Prusacy użyli karabinów iglicowych (ładowanych od tyłu) systemu Dreyse, w odróżnieniu od dotychczas stosowanych, ładowanych od przodu przez lufę. Nowa broń pozwalała strzelać Prusakom trzy razy szybciej od Austriaków.

Czesi, między innymi ze względu na liczny udział swoich żołnierzy w szeregach armii austriackiej, już w 1889 roku powołali społeczny komitet dla zachowania pamiętek wojny 1866 r. Roztoczył on opiekę nad grobami poległych oraz zainicjował budowę licznych pomników. W 1936 roku w Chlumi otwarto muzeum poświęcone wojnie. Od wielu lat - w rocznicę walk - rozległe tereny dawnego pola bitwy w okolicach Chlumu wypełnia wielojęzyczny tłum. Pod pomnikiem poległych tzw. Baterii Martwych odbywa się uroczysty capstrzyk, w obecności oddziałów w historycznych mundurach. Potem - w pobliskiej dolinie - oddziały pruskie i

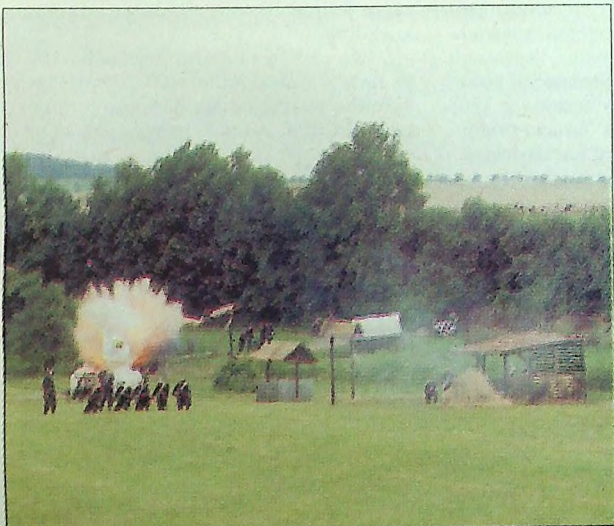
austriackie staczą, na szczęście dziś bezkrwawą, bitwę.

Podobnie było w tym roku. Na oczach ponad tysiąca widzów około trzystu żołnierzy dało wspaniałą plenerową lekcję historii. Strzelali armaty i karabiny, wybuchali granaty i kartacze, a sanitariuszki opiekowały się rannymi. Wszystkie historyczne oddziały Czesi wystawili sami, a goście zza granicy (w tym sporo Niemców) byli tylko obserwatorami. Wśród gości nie zabrakło sporej grupy Polaków, w tym turystów z legnickiego PTTK-u oraz reprezentacji gminy Krotoszyce z wójtem Stanisławem Warchołem i dyrektorem GOK-u Antonim Buckim.

Organizatorzy naszego biwaku historycznego podpatrywali doświadczonego Czechów. Jak powiedział Antoni Bucki, z zazdrością obserwowali pomoc i zaangażowanie żołnierzy współczesnej armii czeskiej w organizację widowiska oraz liczebność oddziałów i zainteresowanie widzów. Planują także, wzorem Czechów, wyjście z ciasnej polany warmątowickiego parku w plener, być może w okolicach Wzgórza

Inwalidów, koło Bielowic. Jak na razie, wyposażyli pięcioosobowy oddział w mundury drugiego pułku piechoty Księstwa Warszawskiego (1.200 zł za sztukę) i planują uderzenie na Lipsk. Tam od 10 do 19 października, w rocznicę Bitwy Narodów z 1813 roku, odbędzie się tym razem całkowicie pokojowe Spotkanie Narodów. Weźmie w nim udział ponad 1.500 żołnierzy i 300 koni z wyposażeniem z okresu wojen napoleońskich, w tym - po raz pierwszy - oddziały z Polski (z Sobótki, Kalisza i Krotoszyce). To wielkie plenerowe widowisko historyczne będzie też miało inne ważne polskie akcenty - Józefowi Poniatowskiemu zostanie uroczystie nadany tytuł marszałka Francji, a Stanisław Bodes z Zamościa zaprezentuje (podobnie jak w Warmątowicach) malarstwo batalistyczne. Życzymy naszym przedstawicielom powrotu z Lipska z tarczą oraz znalezienia sponsorów, których pomoc w zorganizowaniu kolejnego biwaku historycznego w Warmątowicach w roku 1999 jest niezbędna.

Bitwa pod Sadową



Natarcie wojsk pruskich



Kanonier austriackiej kawalerii



Żołnierz wojsk austriackich



Oficer wojsk austriackich

Tekst i zdjęcia
KRZYSZTOF KIEŁBASA



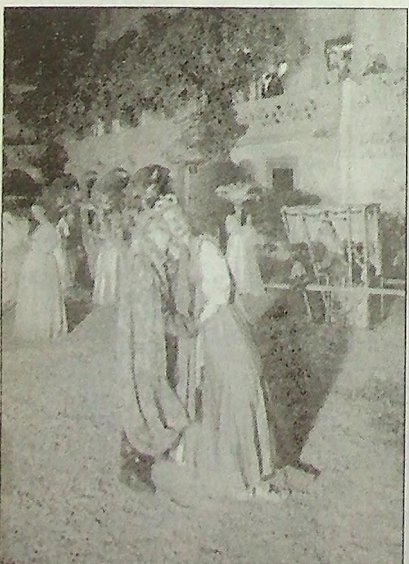
Festival-carnaval

Legnicki teatr wrócił z festiwalu w hiszpańskim Viladecans, gdzie od 2 do 5 lipca odbywał się przegląd Al Carrer '98 - 9. Festival Internacional de Teatre i Animacio. W imprezie wzięło udział 58 teatrów z całej Europy i Chile. W tym roku organizatorzy poszerzyli formułę ulicznego festiwalu teatrów i do udziału w zabawie zaprosili również tancerzy, artystów i muzyków. Legnicki aktorzy zagrali cztery razy "Trzech muszkieterów" w wersji kina niemej. Sceną był plac na tyłach urzędu miejskiego Viladecans - 60-tysięcznego miasta, oddalonego o 17 km od Barcelony.

Podczas festiwalu Jacek Głomb zawarł wstępna umowę na przyszłoroczne tournée legnickiego teatru po Francji i Hiszpanii. Dyrektor planuje pokazać w katalońskich zamkach i pałacach "Don Kichota uleczono", a we francuskich "Trzech muszkieterów".

Wyjazd 40-osobowej ekipy kosztował około miliona pesetów, czyli 22 tys. zł. Wszyscy zostali zakwaterowani w pensjonacie z basenem. W drodze do Hiszpanii legnicki teatr zatrzymał się w zaprzyjaźnionym z Legnicą niemieckim Wuppertalu. Tutaj aktorzy zagrali "Muskietierów" na głównym placu miejskim. W strugach deszczu oklaskiwało ich około stu widzów - głównie polskiego pochodzenia.

(jom)



Zdjęcia AUGUSTYN

Państwo B. z Głogowa przez miesiąc zwiedzili kawał Ameryki. Objechali samochodem wschodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych i część Kanady. Nie było to łatwe - noc spędzali za kierownicą, dniami zwiedzali. Dzieci państwa B. pod koniec wycieczki płakały na samą myśl o kolejnej "atrakcji". Sami B. też z ulgą wysiadali na lotnisku w Okęciu. Nie żeby wycieczka ich rozczarowała, ale stanowczo wolą wysłużoną Europę.

Nadmuchana Ameryka

Wizy do Ameryki B. i ich dwójka dzieci dostali bez problemu, bo nic nie wskazywało na to, że do Stanów wybierają się "za chlebem". W Polsce zostawiali interes, dom i dwa samochody. Prawdopodobnie nie miałym atutem rodziny B. były uroczyste dzieci, które działały na Amerykanów rozmiękczająco. Prawda to albo i nie, ale pracownicy ambasady wręczali wizy państwu B. z rozrzewnieniem uśmiechając się do dzieciaków.

Samą podróż B. rozpoczęli w Nowym Jorku. Potem zwiedzili Waszyngton, Orlando, St. Petersburg. Byli na przylądku Canaveral, nad (a właściwie pod) Niagarą, w wiosce Amiszów i na polu bitwy w Gettysburgu. Wypoczywali na Florydzie i w traperskim ośrodku w Kanadzie.

Stany nie rzuciły ich na kolana

- Wszędzie kolorowy plastik, papierowe jedzenie i papierowe domy - mówi pani Alicja.

Z jedzenia najbardziej rozczarował ich chleb. Wyglądał i smakował jak nadmuchany.

- Nic dziwnego, że ciągle jedzą tosty - twierdzi pan Andrzej.

Amerykanie wręcz obżerają się chipsami, słodyczami i wszelkim fast-foodem. Dlatego trudno znaleźć w Stanach szczupłą osobę.

- Wszystkie szczupłe kobiety grają chyba w amerykańskich filmach - żartuje Alicja B.

Kobiety, chociaż otyłe, nie mają kompleksów i noszą się krótko. Niespecjalnie elegancko.

- Nawet na ulicach dużych miast trudno zobaczyć kogoś eleganckiego.

Czasami trudno było kogokolwiek zobaczyć, bo Amerykanie nie mają chodników i spacerów nie są w ich zwyczaju. Czas wolny spędzają przed telewizorem. Znanych odwiedzają rzadko. Za cały kontakt z naturą wielu Amerykanom wystarcza samotny wypad na piknik do parku. Siedzą tam całą rodziną w jednym miejscu i grillują - zaobserwowali B. w Stanach.

Dowiedzieli się też, że na wycieczki - podobne do ich wypadu - Amerykanie decydują się rzadko. Raz na jakiś czas statystyczny mieszkaniec USA wyjeżdża na weekend lub wakacje, ale najczęściej ogląda palmy i popijać drinki. Kraj zwiedzają natomiast ludzie starsi.

Rozczarował rodzinę B. wygląd większości amerykańskich miast.

- W Nowym Jorku do niektórych ulic słońce w ogóle nie dochodzi, wysokie budynki przysłaniają. Jest też raczej brudno, mimo że widać sprzątających na okrągło ludzi - opowiadają B.

Na przedmieściach jest niżej, czystiej i zielono. Jednak wygodne, wyposażone we wszelkie udogodnienia, domki Amerykanów są... mało trwałe. Ściany zbudowane z regipsów, pojedyncze szyby w rozsuwanych oknach wyglądają na tymczasowe. Inaczej pewnie buduje się w zimnych częściach Stanów, ale tych B. nie widzieli.

Urzekł natomiast rodzinę B. Waszyngton. Jest, jak mówią, bardziej europejski - stare budynki, muzea i życzliwi, otwarci ludzie.

- Ogólnie Stany wydały się nam takie powierzchowne - podsumowują B. - Bardziej już podobała się nam Kanada. Tam faktycznie pachnie żywicą.

W drodze

B. jeździli po Ameryce z rodziną. Jedenaście osób (w tym pięcioro dzieci) podróżowało dwoma samochodami - dużym vanem i małym osobowym. Zapakowali kuchenkę turystyczną na paliwo z butelek i żywność. Przed wyjazdem kupili też profesjonalne "łoki-toki" - łatwiejsze w obsłudze niż CB-Radio. Przydało się, gdy w nocy zgubili się na autostradzie.

Drogi w Stanach są mało kolizyjne - wielopasmowe i doskonale oznakowane. Amerykanie jeżdżą jednak bardzo wolno. W wielu stanach dopuszczalna prędkość na autostradzie wynosi 55 mil na godzinę, co w Europie oznacza zawrotną szybkość 88 km na godz. W innych częściach kraju można jeździć aż... 112 km na godz. Wszyscy stosują się do ograniczeń, bo mandaty są wysokie, a policja

pojawia się, gdy tylko naciśniesz za mocno pedał gazu.

- Nie wiadomo skąd słyszą nagle syrenę alarmową i radiowoź zatrzymuje się przed twoim samochodem - opowiada pan Andrzej.

Inaczej jest w Kanadzie. Tam jeździ się szybko. Swojsko wyglądają też znaki drogowe - żadnych mil, tylko sprawdzone kilometry.

Podróżowanie po Ameryce jest bardzo wygodne. Przy drogach jest mnóstwo parkingów, nie bez racji nazywanych "rest area" (dosłownie - miejsce wypoczynku). Komfort odpoczynku zapewnia czysta toaleta, prysznic, stoły, ławy i grill. Wszystko bezpłatnie.

Płatne są natomiast niektóre autostrady. Za przejazd trzeba zapłacić kilka, kilkanaście dolarów.

Paliwo jest tanie. Galon benzyny najlepszej klasy kosztuje 1,4 dolara (wychodzi 1,4 zł za litr) - dużo taniej niż w Polsce. Państwo B. wyliczyli, że przejechanie 8 tys. km kosztowało ich 200 dolarów. Niewiele więcej niż wstęp do parku rozrywki studia filmowego Universal.

Drogi profesjonalizm

Za rozrywkę Amerykanie każą sobie słono płacić. Jedynie wstęp do muzeów w Waszyngtonie jest bezpłatny. Wejście na najdłuższy w świecie pomost dla wędkarzy w St. Petersburgu na Florydzie kosztuje kilka dolarów. Kilkogodzinny pobyt w ośrodku kosmicznym na przylądku Canaveral - 30 dolarów.

Pieniądze robią Amerykanie na własnej historii i kulturze. W Gettysburgu pod Waszyngtonem odtworzyli pole największej bitwy wojny secesyjnej. Wystawili armaty, obwoźą gości autobusem, pokazując ruchy wojsk. Wydarzenia z 1863 roku przedstawili też na obrazie podobnym do naszej Panoramy Racławickiej.

- Obraz jest znacznie gorszy i mniejszy, a obejrzenie go kosztuje pięć dolarów - mówi pani B. - Tym bardziej szkoda, że w Polsce nie zrobiono czegoś podobnego pod Grunwaldem lub Racławicami.

Regularnym biznesem, jak twierdzą B., jest np. wioska Amiszów - znanej w całym świecie wspólnoty.

- Amisze nie korzystają podobno z elektryczności, jeżdżą bryczkami i żyją tylko z pracy własnych rąk - mówi B. - Tymczasem sami widzieliśmy, jak kobieta w czapeczce Amiszów podjechała pod sklep samochodem i kupowała majonez, który przecież sama powinna sobie zrobić. Zauważyliśmy też, że czapeczki, które sprzedają Amisze turystom produkuje fabryka w pobliskim mieście.

Pracę rąk natomiast zauważyli B. wśród dzieci z wspólnoty. Dwójka z nich siedziała pod drzewem i sprzedawała turystom lemoniadę.

Parki rozrywki są chyba w Ameryce gałęzią gospodarki. Drogie, ale bardzo profesjonalne, przyciągają mnóstwo turystów. Rodzina B. była w dwóch takich

miejscach - Bush Gardens i studiu Universalu.

Bush Gardens to połączenie wesołego miasteczka z zoo i festiwalem folklorystycznym. Można tam pojeździć wagonikami pędzącymi w tunelu, "popłynąć" pseudostatkiem po rwącej rzece, a przy okazji obejrzeć delfiny i wysłuchać afrykańskiego zespołu. Wszystko to kosztuje około 45 dolarów od osoby.

Za podobne pieniądze można obejrzeć scenografie kilkunastu filmów studia Universal i wziąć udział w swoistym spektaklu. W budynku filmu "E.T." rodzina B. pływała po niebie na rowerach i machała do sympatycznego stwora. Potem walczyła z rekinem w scenografii filmu "Szczęki" i oberwała od Terminatora. Można było też podróżować po wodnym świecie w statku z filmu Cevina Kostnera lub przejechać się samochodem z "Powrotu do przeszłości". Podczas niektórych symulacji, np. tornada z filmu "Twister" lub wydarzeń z obrazów Alfreda Hitchcocka - zwiedzający nierzadko krzyczeli, łapali się za serce, zasłaniali oczy. Do studia Hitchcocka nie wpuszczano dzieci.

Symulacje i animacje Universalu były tak profesjonalne, że miało się wrażenie bycia w centrum wydarzeń filmowych. Nic więc dziwnego, że z Ameryki B. przywieźli mnóstwo wrażeń.

I z głowy

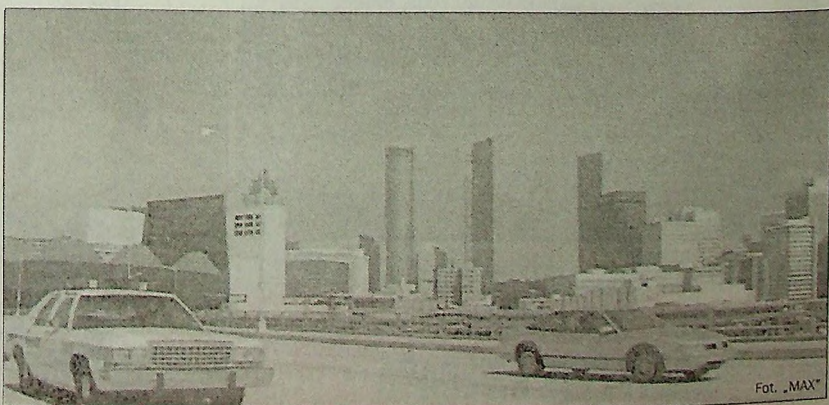
Rodzina B. chce do Stanów pojechać jeszcze raz - zobaczyć zachodnią część kraju i znów wypocząć w Kalifornii. Na razie jednak B. opowiadają rodzinną anegdotę:

Syn państwa B. przed wylotem z kraju, na warszawskim lotnisku oglądał pasażerów wracających z Nowego Jorku.

- Popatrz, mamo - powiedział. - Oni mają już z głowy.

- My też mamy już z głowy - podsumowała wycieczkę Alicja B., wysiadając z samolotu na Okęciu.

Alicja Bogiel



Fot. MAX

Okruski
z warszawskiego stołu

Książd Jankowski u Rumunów

Słynny książd prałat Henryk Jankowski z Gdańska jest częstym bywalcem przyjęć dyplomatycznych w Warszawie, ale najchętniej uczęszcza do dwóch ambasad - rumuńskiej i... gwatemalskiej. W rumuńskiej jest gościem ambasadora, Ioana Grigorescu, przewodniczącego "Klubu Ambasadorów Mówiących Po Polsku", a w gwatemalskiej - pani ambasador Stelli R. de Garcia-Granados, która też po polsku dobrze mówi.

Ks. Jankowski przybył więc 23 czerwca do ambasady rumuńskiej na przyjęcie wydane na cześć premiera Rumunii, Radu Vasile. I dał pokaz wspańiałego zmysłu "public relations". Leszek Wywicz, redaktor naczelny "Rynków Zagranicznych", zauważył, że wśród obecnych pojawiła się książka gdańskiego prałata pt. "Z tej drogi zejść nie mogę". I kiedy mi o tym powiedział, podeszliśmy obaj do autora, pytając, czy i dla nas nie miałby tej książki. On odrzekł: "Niech panowie chwileczkę zaczekają. Zaraz zejść do samochodu i ją przyniosę".

Nie tylko, że przyniósł ją. Przy pomocy swego asystenta przyniósł każdemu z nas po 5 (słownie: po pięć) swoich książek lub o osobie (m.in. dwa tomy książki Jana Marszałka pt. "Ukrzyżować księdza Jankowskiego"). Dziennikarz może mieć takie czy inne zdanie o księdzu Jankowskim, ale takiej uprzejmości na pewno nigdy nie zapomni.

...Na tym samym przyjęciu poseł i profesor Longin Pastusiak opowiadał, jak "przekabacił" trzech angielskich lordów. W Warszawie odbyły się niedawno Europejskie Mistrzostwa Tenisowe Parlamentarzystów, w czasie których Polacy obronili po raz drugi tytuł mistrza (wśród najlepszych są, wg Pastusiaka, Jerzy Wierchowicz z Unii Wolności, Aleksander Łuczak z PSL i Jerzy Szmajdziński z SLD). W czasie zawodów powstał jednak problem: gdzie odbyć mistrzostwa przyszłoroczne, bo wśród zawodników z różnych krajów były opory ze względu na finansowych. Pastusiak wpadł na pomysł. Poszedł do zawodników angielskich, wśród których było trzech lordów i powiedział: "Panowie. Tu graliśmy na nawierzchni ziemnej, u was grać będziemy na trawiastej. A wy na trawiastej (w Wimbledonie) jesteście najlepsimi. Na pewno wygracie". I lordowie się zgodzili. Z entuzjazmem. Zygmunt Broniarek

Adam D. siedzi na ławie oskarżonych i trzyma jedną rękę przy twarzy. Jakby go spotkało jakieś wielkie cierpienie, jakaś przykrość. Przyznaje się do wszystkiego albo do prawie wszystkiego. Spokojnym głosem wyjaśnia okoliczności, tłumaczy - jak to było i dlaczego. Czasem łapie się za serce, boi się, że z tych nieszczęść może dostać zawału.

Życie rodzinne we wnętrzu

Ten mężczyzna, któremu ledwie stuknęła czterdziestka, stanął przed Sądem Rejonowym w Głogowie oskarżony o to, że w lutym 1995 r. zniwazył zwłoki noworodka, swego dziecka. Zamiast zapewnić mu godny człowieka pochówek, włożył je do reklamówki, obciążył dwoma kamieniami i wrzucił do podmiejskiej glinianki. Oskarżony jest także o to, że od lipca 1994 r. do maja 1995 r. znęcał się nad żoną Bożeną, bił ją, kopał, szarpał za włosy.

- Zniwazywanie zwłok - przyznaje się. - Ale znęcanie - nie w pełni. Mam taką żonę, że chyba jest chora psychicznie, a na dodek znerwicowana. Nikt tego co prawda nie zbadał, ale ona nie umie się zachować w towarzystwie. Musiałem ją więc doprowadzić do porządku - opowiada Adam D.

Poród nad sedesem

Małżeństwem są od 1987 r. Mają córkę, która w tym roku szła do komunii. Oprócz niej - Bożena D. ma córkę z czasów panieńskich, którą wychowała jej siostra. W małżeństwie od początku nie układało się dobrze.

- Żona nadużywała alkoholu, robiła awantury. Pracuję w kopalni, na dole. To bardzo odpowiedzialna praca. A czasem żona mi powie: "Żeby cię w tej kopalni przysypało". - Jak się nie denerwować? - zastanawia się Adam D.

- Co mogę powiedzieć? Nie wiedziałem, że żona jest w ciąży. Współżyjemy ze sobą dość często. Dwa, trzy razy w tygodniu. Nie stosujemy żadnej antykoncepcji. W lutym 1995 r. zacząłem coś podejrzewać, ale się żony nie pytałem. Aż tu pewnej nocy, o czwartej nad ranem słyszę jej krzyk: „Adam, pomóż mi, pomóż!” Wstałem szybko i zajrzałem do ubikacji, skąd dobiegał głos. Patrząc, a tu żona stoi rozkraczona nad sedesem, a z pochwy wydostaje się dziecko. Widać było nóżki i połowę tułowia. Nie wiedziałem co robić. Miotłem się po mieszkaniu. To dziecko wpadło do klozetu. Żona urodziła je tak, jak się kupę robi. Kazała mi odciąć pępowinę, więc poszedłem po nożyczki i odciąłem. Nie zawiązywałem jej, nie wiem, kto zawiązał. Nie wiem też, czy to ja wyjąłem dziecko z ubikacji, czy żona. Moim zdaniem, nie dawało żadnych oznak życia. Nie ruszało nóżkami ani rączkami. Było bardzo malutkie. Postanowiłem je umyć i zobańczyć co dalej. Ale w ciepłej wodzie też nie ożyło. Bardzo dokładnie mu się przyglądałem, ale nie zapamiętałem, jakiej było płci. Włożyłem je



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

A kto żony nie bije... będzie miał zawał

więc do woreczka nylonowego i schowałem do szafy, na półkę z bielizną. Córka tam nigdy nie zaglądała i nie było szans, żeby znalazła zawiniątko.

Dziecko w wodzie

- Zastanawiałem się, co zrobić z tym dzieckiem. Adam, weź coś z tym zrób - powiedziała mi żona. Postanowiliśmy się go pozbyć. To był nasz wspólny pomysł, ale ja wymyśliłem glinianki.

- Poszedłem na szóstą do pracy. Następnego dnia włożyłem dziecko do czarnej torby i rowerem pojechałem nad gliniankę. To zdaje się było przed południem. Włożyłem do torby dwa niewielkie kamienie, zawiązałem ją znalezionej drutem i wrzuciłem do wody.

- Dlaczego nie wezwałem pogotowia, nie zawiadomili pomocy? Nie potrafię tego wyjaśnić. Żona chyba była załamana, bo nie kazała wołać sąsiadów. Teraz się broni, że dziecko było żywe i że to ja je utopiłem. Ale nie zabiłem tego dziecka. Mój błąd polegał na tym, że nie wezwałem lekarza. Jeżeli żona mówi inaczej, to kłamie. Uważam, że i ona jest winna, bo nie zawiadomiła mnie w odpowiednim czasie, że rodzi. Dlaczego nie rodziła normalnie, w łóżku? Przez takiego martwego noworodka miałbym kupę wstydu. Cała rodzina by się ze mnie śmiała, że żona nie umie normalnie urodzić.

Prawo męża

- Co do znęcania się nad żoną, to nie mogę się z tym zgodzić. Już kilka razy prosiłem ją, żeby się leczyła. Ona jest chora psychicznie i znerwicowana. Ale nie sobie nie da wytłumaczyć, niczego nie chce się uczyć, chociaż dużo rzeczy nie wie. Nie można z nią usiąść przy stole i porozmawiać, bo tylko chwilę posłucha, a potem ucieka do kuchni. Ty durniu, ty szmato - czasem do niej krzyknąłem. Po prostu musiałem ją doprowadzić do porządku. Często razem piliśmy, a ona źle się potem zachowywała. Czasem ją uderzyłem, ale nigdy jej

nie chciałem skrzywdzić. Musiałem ją uspokajać. Uważam, że mam prawo żonę uspokoić, żeby zachowywała się jak przyzwoity człowiek.

- Pracuję w kopalni, a tam mamy dużo różnych imprez. Jak czasem przyjdę z pracy wstawiony, to żona robi mi awantury. Ma bardzo donośny głos, taki piskliwy. Sąsiedzi dzwonią po policję. Ja zawsze każe żonie nie odzywać, bo nic mądrego mi nie powie. Ale ona nie słucha. Miałem kiedyś zawiesić na ścianie wywieszkę: Nie wyjdź mi w tym domu. Wymagam od niej - niech zachowuje się porządnie, cicho, nie stukaj garnkami i nie krzyczy.

Dalej lej

- Żona nie umie się zachować w towarzystwie. Przychodzą do nas goście, przynoszą alkohol, a ona robi mi wstyd. Znajomy kiedyś naprawił mi telewizor, kupiłem więc butelkę i postawiłem na stole dwa kieliszki. A moja żona bez pytania doniosła trzeci kieliszek, chociaż żaden z nas jej do wódki nie zapraszał. Nawet się nie zapytała, czy ją poczęstujemy. Ona nie może za dużo pić, więc po dwóch wypitych odwróciłem jej kieliszek do góry dnem. Każda kobieta by wiedziała, co to znaczy, ale ona nie. Nastawiła kieliszek i mówi: "Dalej lej". To wstyd przed kolegą.

Pasem po tyłku

- Nie biję żony za byle co, ale tylko wtedy, gdy jest taka potrzeba. Zdarzyło mi się ją uderzyć w nerwach. Czasem biłem ją pasem. Przeważnie po tyłku. Kiedyś dostała za to, że na przykład dała sobie dzieciom sąsiadki obciąć nogawki u spodni, albo ukrącić zegarek czy obrączkę w windzie. Teraz jej nie biję, wszystko w sobie tłumię i mogę nawet dostać zawału. Bo jedna kobieta mi powiedziała, żeby nie ruszać gówna, bo gówno wtedy bardziej śmierdzi. I ja tak robię.

Rodzina D. kolegowała się z rodziną B. Razem pili. Trzy lata temu Jolanta B. zeznała:

- Traktował żonę źle, chodziła głodna i często u mnie

- Nie biłem żony za byle co, ale tylko kiedy była taka potrzeba. Ostatnio wcale. Jedna kobieta powiedziała mi, żeby nie ruszać gówna, bo gówno wtedy śmierdzi. I ja tak robię.

wyjadała resztki. Wielokrotnie skarżyła się, że mąż ją bije. W listopadzie 1994 r. powiedziała mi, że prawdopodobnie jest w ciąży. Poradziłem jej, żeby poszła do lekarza, ale ona tylko się zaśmiała. Myślałem więc, że to żart. Jak przyszli do nas w lutym 1995 r., żartem zapytałem, kiedy zaproszą na chrzciny. Ale Adam D. powiedział, że nastraszonego go tą ciążą, a Bożena dostała okres. - Jakby cię ktoś tak skopał, to też byś dostała okres - odezwała się na to jego żona. Mówiła to zupełnie spokojnie, siedząc przy stole, pijąc kawę i paląc papierosa. - Wykopałeś to dziecko bydlaku ze mnie - dodała jeszcze.

Chora wyobraźnia

Ale teraz, po trzech latach Jolanta B. nie pamięta, że tak zeznawała. Przez ten czas - jak mówi - doznała amnezji, pogłębionej pewnie tym, że Adam D. pożyczycy jej pieniądze na zorganizowanie komunii dziecka.

- Ona te słowa mówiła, jak była bardzo pijana. Leżała pod windą - przypominała sobie przed sądem nowe fakty. - Pani D. dobrze nie znam. Była u mnie tylko co trzy razy. Niedawno spała pijana na mojej wycieraczce i zrobiła mi wstyd przed sąsiadami. Raz widziałam u niej lekkie zasinienie pod okiem, ale uważam ją za osobę nie zrównoważoną. Zaczepia mnie na ulicy i opowiada mi różne historie ze swego życia. Ona je zmyśla, to jej chora wyobraźnia. Często mnie zaczepia, chce na wino albo papierosa. Trzy, cztery lata temu powiedziała mi: "Patrz, jak mi cycki rosną. Chyba, k..., jestem w ciąży". Ale miała płaski brzuch i nie wzięłam tego poważnie.

Bożena D. nie chciała zeznać przed sądem przeciwko swemu mężowi. Proces został odroczony.

Sprawa utopionych zwłok noworodka wyszła na jaw kilka tygodni po porodzie Bożeny D. Najprawdopodobniej donieśli na policję sąsiedzi albo znajomi. Adam D. od razu się przyznał i wskazał policjantom miejsce utopienia reklamówki z dzieckiem. Wyłłowili ją nurkowie. To była dziewczynka.

Dorota Nyk

PS Personalia bohaterów oraz niektóre szczegóły zostały zmienione.

Apel ze Lwowa o wsparcie dzieci z polskich grup przedszkolnych

Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej po siedmiu latach starań i obijania progów urzędowych utworzyło we Lwowie cztery polskie grupy przedszkolne, do których uczęszcza 90 dzieci.

Na tle katastroficznego kryzysu ekonomicznego na Ukrainie finansowanie budżetu oświaty w roku 1998 jest jeszcze mniejsze niż w latach poprzednich. Wiek dzieci waha się od 2,5 do 6,5 lat, co bardzo utrudnia pracę wychowawczynom. Brakuje książek, zeszytów, kredek, flamastrów, farb, środków czystości, wyżywienie dzieci jest bardzo skromne, odczuwa się niedobór witamin. Nasze skromne środki finansowe wydajemy głównie na dopłatę do wyżywienia dzieci z rodzin potrzebujących. Wiele dzieci z polskich rodzin nie może uczęszczać do grup polskich, ponieważ rodziców nie stać na opłacenie przedszkola. Starać się będziemy o ich całkowite dofinansowanie.

Nagłą potrzebą jest przeniesienie grup polskich do jednego przedszkola, co polepszy warunki utrzymania dzieci, a pomoc, która będzie docierała do jednego przedszkola, będzie wspólnie rozdzielana. Pilne jest rozwiązanie problemu dowożenia dzieci do przedszkola z różnych osiedli milionowego miasta. Niektórzy rodzice tracą na dowożenie do przedszkola 45 minut. Byłoby to pierwsze polskie przedszkole nie tylko we Lwowie, ale i na Ukrainie.

Zarząd Główny TKPZL uważa, że skromne wyżywienie w przedszkolu oraz warunki bytowania wymagają wzmocnienia zdrowia dzieci na koloniach letnich. Prawdopodobna lokalizacja kolonii - plebania w Kolomyi lub Jasieniach (woj. stanisławowski).

Kochani Rodacy! Każda, nawet najmniejsza pomoc będzie kolejnym krokiem stworzenia przedszkola polskiego we Lwowie i zorganizowania kolonii letnich dla przedszkolaków!!!

Osobom pragnącym pomóc podajemy numer konta: 19301318-664-27006-1 Gospodarczy Bank Południowo-Zachodni (GBPZ) S.A. we Wrocławiu o. w Przemysłu. Właściciel konta: Ogólnopolski Klub "Mościska", Oddział w Przemysłu, z obowiązkowym dopiskiem "Przedszkole polskie we Lwowie". Adres banku: 37-700 Przemysł, ul. Grodzka 6.

Dary żywnościowe i inne prosimy kierować do naszych organizatorów ze strony polskiej: państwo Grażyna i Bogdan Kasprzowiczowie (Bytom) - tel. (032) 282-64-22.

PS Wszystkich ofiarodawców prosimy o informację o sobie (adres, telefon, suma) na fax we Lwowie: 380-322-74-23-14 lub adres: 290008 Lwów; Rynek 17, TKPZL, tel. 380-322-74-23-14.

Zbigniew Pakosz członek ZG TKPZL przewodniczący Sekcji Przedszkolnej

Emil Legowicz prezes Zarządu Głównego TKPZL

Irena Słobodiana, aktorka Teatru Polskiego we Lwowie, nazwisko ma po mężu. A mąż jest Ukraincem ze wschodniej Ukrainy. Lecz ta rodzina jest polska, bez dwóch zdań. W domu rozmawiają po polsku, dzieci chodzą do polskiej szkoły.

- Taki był mąż świadomy wybór - mówi stanowczo pani Irena. Ale do Polski na stałe nie chce przyjechać. Szczerze? Dlatego, że bardzo kocha Lwów i w

Jako że "Zemstę" Aleksandra Fredry graliśmy na rynku w Zamościu i sprawdziła się w plenerze, to rok temu przyjechaliśmy i zagraliśmy ją w Głogowie. Teraz przyszła kolej na Hemara, bo chcieliśmy publiczności zaprezentować to, co lwowskie.

"Tyle razy już ich oglądałem, tyle razy wsłuchiwałem się w oklaski wzruszonej widowni, która po zapadnięciu kurtyny, jeszcze długo nie chciała się z

stwowych w czasach radzieckich, w tak małym teatrze ludowym uchodziło. Zawsze można było zrobić coś śmielszego.

Krystyna Grzegocka w teatrze gra od 15 lat. Trafiła tu jeszcze jako uczennica ósmej klasy. - U nas w szkole pracowała aktorka tego teatru. Zainteresowała nas, namówiła i zdaliśmy pomyślnie egzamin - mówi. Od kilku lat pracuje też w teatrze jako administrator, kierownik zaplecza,

papieża Jana Pawła II do Polski - pokazał "Przed sklepem jubileja" jego pióra. W Rudkach, z okazji powtórnego "pogrzebu" Aleksandra Fredry, wystawił "Dawny spór" Mariana Hemara. Ma na koncie ponad 50 premier i ponad 600 występów. Kilka lat temu minister spraw zagranicznych, Krzysztof Skubiszewski - wręczył aktorom dyplom uznania za wybitne zasługi dla kultury polskiej w świecie.

Moja Polska jest tam



Fot. STANISŁAW FEDYNIAK

Teatr Polski ze Lwowa wystąpił w sali marmurowej głogowskiego zamku

nim się najlepiej czuje. Moja Polska jest tam.

Wiele ról

Irena Słobodiana urodziła się i pracuje we Lwowie, prowadzi w polskiej szkole nauczanie początkowe. Po pracy - już od 20 lat - gra w Polskim Teatrze Ludowym, działającym od 1958 r. w Obwodowym Domu Nauczyciela przy ul. Kopernika. Była Hipolitą w "Śnie nocy letniej" Szekspira, jedną z trzech dziewczyn w "Stara kobieta wysiaduje" Różewicza, a w "Jubileuszu" Czechowa - Tatiana. Zagrała jeszcze wiele innych ról. W tym czasie skończyła studia i urodziła dwoje dzieci.

- Po prostu przyszedł do teatru - mówi skromnie. - Bardzo mi się podobał, kiedy jeszcze jako uczennica oglądałam spektakle. Po szkole mnie do niego wciągnęło.

Ze swoim teatrem przyjechała do Głogowa na IV Głogowski Przegląd Kultury Polskiej "Kresy 98". Pokazywali "Randkę z Hemarem" - widowisko poetycko-muzyczne.

Razem w podróży

- Leszek Lenarczyk, dyrektor Muzeum Historyczno-Archaeologicznego w Głogowie, robi ten festiwal już czwarty raz. Na dwóch pierwszych była kapela "Wesoły Lwów" - przez nią pan dyrektor dowiedział się o istnieniu teatru, był u nas we Lwowie osobiście - opowiada Zbigniew Chrzanowski, dyrektor artystyczny teatru. - Wróciliśmy razem do Polski i zapytał mnie, czy nie zechcielibyśmy wystąpić w Głogowie na dziedzińcu zamku.

nimi rozstać. Tak przecież zawsze bywa, kiedy gościnie grają w Przemysłu, Zamościu, na zamku w Pułtusku, w Warszawie... Widownia ma jeszcze uszy pełne tekstów Fredry, Hemara, Zapolskiej... - zachwyci się polskim teatrem ze Lwowa Jerzy Janicki w książeczce o lwowskim teatrze. A teatr ten za wschodnią granicą jest bardzo szanowany i ma ogromne tradycje. W małym ludowym teatrze

- W latach 60.-70. był jednym z niewielu polskich ośrodków kulturalnych - opowiada Irena Słobodiana. - Poziom tego teatru był bardzo wysoki, chętnie przychodzili i przychodzą do nas nie tylko Polacy.

- We Lwowie publiczność mamy bardzo różnorodną - ocenia Zbigniew Chrzanowski. - Gramy przede wszystkim repertuar polski, jest dużo klasyki, ale też sztuk współczesnych. Lwów zawsze był miastem wielonarodowościowym. Już od dawna przychodzili nas oglądać Ukraińcy, Rosjanie, Żydzi. Wystawiamy po polsku, ale ich interesuje nasza oferta kulturalna, a język polski jest tam powszechnie znany.

- O ile wiem, to nasz zespół był od wielu lat lubiany i wzbudzał zainteresowanie - mówi Krystyna Grzegocka, aktorka. - Znam to z opowiadań kolegów. Spektakle były oglądane nie tylko przez polskie środowisko. Przychodzili do nas zawodowi aktorzy i plastycy ukraińscy, pomagali przygotowywać przedstawienia. Zawsze się u nas działo coś ciekawego. Sposób wystawiania i nasze sztuki były ciekawsze. To, czego nie mogli robić aktorzy zawodowi, to, co nie mogło się dziać na scenach pań-

zajmuje się strojami, dekoracjami i sprawami technicznymi. Trzy lata temu skończyła Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie, gdzie studiowała grafikę.

Teatralna legenda

Jeśli spojrzeć wstecz, to teatr lwowski jest legendą narodowej sceny. Przed laty szczylił się wspaniałymi nazwiskami (Bogusławski, Solscy, Adwentowicz, Rittner, Perzyński, Schiller, Horzyca) - był kolebką komedii Fredry. Tu stawiała pierwsze kroki Gabriela Zapolska, a ufundowany przez hrabiego Skarbka okazał budynek - był przez lata dumą Lwowa. Po wojnie zabrakło polskiej sceny w tym mieście. Dopiero trzynaście lat później, w 1958 roku utworzył ją Piotr Hausvater, człowiek-historia, nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń w przedwojennym i powojennym Lwowie. To dzięki niemu mały zespół aktorów-amatorów znów zaczął występować po polsku, w małej salce w dawnym pałacyku hrabiów Bielskich, przy ul. Kopernika 42. "Pewnie że salka ta, ledwie stu widzów mieszcząca, wygląda po trzech czynnych w mieście teatrach jak czworaki przy dworze, jak grządka pozostała po dawnych pałacowych ogrodach" - pisze Jerzy Janicki. Ale w niej to właśnie 41 lat temu zaczęli występować skrzyknieni z całego miasta zapaleńcy: nauczyciele, chemicy, inżynierowie i elektrycy. Stawiali się na krótko Cześnikami, Czepcami, Kirkorami, recytowali i śpiewali teksty Mariana Hemara.

Teatr ten występował w Lubaczowie podczas pielgrzymki

Coraz częściej w Polsce

W trzecim dziesięcioleciu swego istnienia teatr przeżył dramatyczne wydarzenia, o mało nie został zamknięty przez ówczesne władze partyjne Lwowa. W październiku 1981 r. Zbigniew Chrzanowski oraz kilku aktorów zostali "poddani działaniom represyjnym". Aktorzy nie mogli już występować, a Chrzanowski, reżyser, stracił pracę. Nie mógł jej podjąć w swoim zawodzie i... wyjechał do Polski.

- Urodziłem się we Lwowie. Skończyłem tam studia, mieszkałem, pracowałem - mówi. Jest absolwentem slawistyki na Uniwersytecie Lwowskim i Wyższej Szkole Teatralnej przy Teatrze im. Wachtangowa w Moskwie. Po śmierci Hausvatera został kierownikiem artystycznym teatru. Od 15 lat mieszka w Polsce, w Przemysłu i dojeżdża do Lwowa. Był związany z ośrodkami telewizyjnymi w Szczecinie, Wrocławiu i Wałbrzychu. Teraz pracuje jako zastępca dyrektora Centrum Kulturalnego w Przemysłu.

- Od 1988 roku coraz częściej występujemy w Polsce - mówi. - Ostatnio w marcu byliśmy na Wiośnie Teatralnej w Tychach.

Narodowe sentymenty

- We Lwowie jest bardzo dużo Polaków - mówi Irena Słobodiana, której starsza córka studiuje w Polsce medycynę. Młodsza przyjechała do Głogowa razem z mamą - wprost z Warszawy, z I Międzynarodowego Konkursu Poetyckiego, na którym otrzymała wyróżnienie. - Teraz mamy takie czasy, kiedy tych Polaków może być coraz więcej, gdyż dużo ludzi przestało się bać przyznawania do swoich korzeni. Ja tego co prawda nie rozumiem, ale może ktoś był w innych okolicznościach...

- Polacy są w takiej samej sytuacji ekonomicznej jak reszta. Natomiast sytuacja narodowościowa jest dosyć skomplikowana - ocenia Krystyna Grzegocka. - Zależy z jakimi ludźmi się człowiek spotyka. Mam wielu przyjaciół wśród Ukraińców i Rosjan, dla których nie jest najważniejsze, jakiej jesteś narodowości, ale jakim jesteś człowiekiem. Ale zdarzają się też osoby wśród Polaków, które o historii wiedzą tylko tyle, co usłyszały - że Ukraińcy to zaborcy, że nas gnębili przez tyle lat.

- Mit nienawiści między dwoma nacjami jest trochę ostry - mówi Irena Słobodiana. - Uważamy, że wszelkie nieporozumienia są na naszych ziemiach zachodnich, we Lwowie i okolicach. Ukraina wschodnia, skąd pochodzi mój mąż, absolutnie nie ma do Polaków pretensji. Jak wielu Ukraińców, on też przychodzi do naszego teatru.

Dorota Nyk

Na swych szalejących gruchotach

Zabytkowe samochody i motocykle z lat 1925 - 60 będzie można w sierpniu oglądać w Legnicy. Tutejszy Automobilklub organizuje imprezę motoryzacyjną, która zgromadzi zapewne wielu kolekcjonerów i wielbicieli pojazdów „z przeszłością”.

- Zapraszamy wszystkich, którzy kochają stare wozy i motocykle, a o naszych spotkaniach jeszcze się nie dowiedzieli. Atrakcji będzie sporo. Nie po prostu na prezentacjach i pokazach oraz konkursie elegancji czy sprawności technicznej starych aut i jednośladów. Chcemy również oficjalnie i uroczystie poinformować o utworzeniu w Legnicy Muzeum Techniki i Motoryzacji - powiedział „Konkretom” Jerzy Janicki z Automobilklubu Legnickiego.

Muzeum powstanie w porośniętych budynkach przy skrzyżowaniu ulicy Hutników i Nowego Świata. Zgromadzono już kilka eksponatów, zostaną one zaprezentowane podczas imprezy.

- Najważniejszym elementem sierpniowego spotkania będzie jednak stworzenie na żywo

filmowego planu - tłumaczy Jerzy Janicki. - Chcemy nakręcić film, w którym ważną rolę będą grały zabytkowe pojazdy zarówno z przedwojennych, jak i wojennych czasów. Będzie to fabularna historia opowiadająca o losach pracowników stacji benzynowej, od roku 1930 do lat sześćdziesiątych. Opowieść, w której nie zabraknie wątku miłosnego, bo jakże inaczej, zakończy się miłosnym pocałunkiem. Ale wcześniej w pobliżu starych dystrybutorów paliwowych przetożczy się front II wojny światowej, będą pościgi, walki, przygody. Tak przynajmniej przewiduje scenariusz.

Wybrańcy będą mogli przeżyć filmową przygodę z czcigodnymi, wiekowymi, czterokołowymi statystami w tle. Autorzy filmu zatrudnili amatorów, którzy zagrają najważniejsze filmowe postaci, możliwe jest zaproszenie na plan uczestników motoryzacyjnej imprezy.

(bach)

„Calliope” polecają

Typy na lato

■ William Bernhardt „Naga sprawiedliwość”, wyd. Amber (Srebrna Seria)

W mieście Tulsa popełniono bestialską zbrodnię - zamordowano żonę i córeczkę burmistrza. O zbrodnię podejrzany jest (a wydaje się, że wszystkie dowody to potwierdzają) sam burmistrz. Murzyn, były zawodowy futbolista, do tego pierwszy Murzyn w mieście Tulsa, który zdobył tak wysokie stanowisko. Jego obrońcą zostaje młody adwokat Ben Kincaid i... - o nie, nie zdradzę Wam treści książki! Powiem tylko, że jutro zaczęła szukać wcześniej wydanych przez Amber powieści Bernhardta.

■ Arundhati Roy „Bóg rzeczy małych”, wyd. Zys i S-ka (seria „Kameleon”)

Hinduska pisarka, której konto bankowe przed wydaniem tej powieści było niemal równe zeru, okazała się autorką bestselleru przetłumaczonego na siedemnaście języków, a prawa wydawnicze sprzedano do dwudziestu krajów. Oto książka, która jest czymś nieczęsto spotykanym - bestseller chwalony przez krytyków, najgłośniejsza powieść roku 1997, laureatka prestiżowej nagrody Booker Prize 1997, książka, którą jednogłośnie polecają takie czasopisma jak „Telegraph Magazine”, „Harpers and Queen”, „Vogue”, „Sunday Express”, „The Times”, „Evening Standard”, „People”, „Sunday Telegraph” czy „Outlook” - od eleganckich, choć plotkarskich czasopism w rodzaju „People” do poważnych i szanowanych w rodzaju „The Times” - coś w tym musi być! Przekonajcie się o tym sami!

■ Ian McEwan „Czarne psy”, wyd. Prószyński i S-ka (Biblioteczka Interesującej Prozy)

McEwan to brytyjski pisarz znany już w naszym kraju z takich książek jak „Ukojenie”, „Betonowy ogród” czy „Niewinność”. Uchodzi dziś za jednego z czołowych prozaików Wysp Brytyjskich. W tej powieści narrator, Jeremy, pisze pamiętnik, w którym wspomnienia jego zmarłych teściów przeplatają się ze wspomnieniami z jego własnego życia. Poznajemy dwie przeciwstawne - a może uzupełniające się - ideologie, które zdominowały jego dzieciństwo i młodość. To światopoglądy duchowy i racjonalistyczny, które obecnie dostarczają mu inspiracji do osobistych poszukiwań i refleksji. Towarzyszymy mu w podróży po Europie, podróży, w której odwiedzi Polskę. To niezwykła, składająca się z refleksji książka o Europie, w której żyjemy.

Przypominam, że w księgarniach „Calliope” możecie nabyć podręczniki szkolne z 5-proc. rabatem!!!

(pyt)

Księgarnie „Calliope” w Legnicy zapraszają:
ul. Złotoryjska 14, tel. 85-25-161
ul. Złotoryjska 23, tel. 85-22-240

Legnicki big-beat

Z Okularnikami rozstaliśmy się w październiku roku 1965, tuż po „objęciu posady” gitarzysty solowego przez Jerzego Kurę i występu bez sukcesu (na razie!) na Ogólnopolskim Przeglądzie Piosenki dla Amatorów w Jeleniej Górze. Czytam ich kronikę pisaną przez kierownika muzycznego zespołu i (w owych czasach) perkusistę Włodzimierza „Kubę” Dankę.

Z tych pisanych na bieżąco notatek wylania się obraz życia zespołu beatowego w owych czasach. Grupa działająca na pograniczu amatorstwa i zawodowstwa, kłopoty ze sprzętem, z dojazdami na koncerty (brak własnego samochodu), z organizatorami imprez, konieczność kompromisów i granie „pańszczyzny” na mocno ideologicznych imprezach (święta państwowe i partyjne), kłopoty ze składem, czasem nawet konflikty pomiędzy muzykami. A jednak czuje się w tych notatkach radość z tego, że gra się ulubioną muzykę, zadowolenie z dobrze zagranych koncertów i radość z entuzjastycznej reakcji publiczności.

Kompromisy muzyczne także były konieczne - beat nie wszystkim się podobał i nie



Markos Papadopoulos

Okularnicy Story (4)

chodziło tu nawet o rozmaite oficjalne instytucje. Pamiętam, że i dziś, po tylu latach rock jest przez wielu niezbyt lubiany. A przecież wówczas, wśród starszego pokolenia muzyka ta budziła sprzeciw. Do tego pamiętać należy, że grupa często grała na imprezach tanecznych dla różnych grup wiekowych i stąd obecność w repertuarze utworów od rocka - czy też big-beatu - odległych. Ale wydaje się, że właśnie w latach '66-67 Okularnicy okrzepili, zaczęli wreszcie kompletować własny sprzęt i instrumenty oraz - co najważniejsze - opierać repertuar zespołu na własnych kompozycjach.

Coraz lepiej byli też oceniani poza Legnicą. Na jednym z przeglądów pozytywnie ocenili ich możliwości: Zbigniew Namysłowski, przez wiele lat najważniejszy chyba polski muzyk jazzowy, oraz Jan Byrczek, szef Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego. Szkoda wielka, że ówczesna zawodowa scena rockowa, zdominowana przez kilka grup (Czerwono-Czarni, Niebiesko-Czarni, Polanie, Blackout i Czerwone Gitary), nie dopuszczała do głosu nowych grup. Na przełom trzeba było czekać do przełomu lat 60. i 70., a czas oczekiwania dla setek amatorskich grup beatowych okazał się zbyt długi. Powróćmy jednak do kroniki zespołu.

Od października 1965 z Okularnikami współpracował chórki żeński w składzie: Krystyna Organkowska, Halina Tutka i Eliza Pawlik. To był wiadomością dobrą, gorszą okazało się zainteresowanie Ludowego Wojska Polskiego osobą gitarzysty Leszka „Rocha” Kowalskiego. Jego miejsce zajął

Zbigniew Lewczuk, w razie potrzeby pełniący także rolę gitarzysty basowego.

W początku 1966 r. Okularnicy stali się „etatowym” zespołem klubu „Merkury” jako zespół estradowy i taneczny (grający regularnie na młodzieżowych potańcówkach). Kierownikiem „Merkurego” był wówczas pan Bronisław Freidenberg. Skład zespołu przedstawiał się następująco: Zbigniew Lewczuk - gitara solowa, Sylwester Franas - gitara akordowa, perkusja, Jerzy Kura - gitara basowa, „Kuba” Danek - perkusja, fortepian oraz Norbert Jeż - śpiew, kierownik zespołu. 25 marca 1966 r. zespół wziął udział w półfinale Festiwalu Muzyki Nastolatków we Wrocławiu i zajął IV miejsce. Na tej imprezie zespół wzmocnili Jakub Gorsetman - organy el. oraz Stanisław Zapisek - gitara. Z kronikarskiego obowiązku dodam, że I miejsce zajęła wrocławska grupa Nastolatki, kierowana przez gitarzystę i wokalistę Aleksandra Nowackiego, w latach późniejszych muzyka tak popularnych grup jak Homo Homini czy Quorum.

Od kwietnia 1966 zespół miał drugiego wokalistę, Markosa Papadopoulosa (w latach późniejszych w grupach Sezam 65 i Hellen). Rozpoczął się też dla Okularników sezon na nagrody! Oto tylko niektóre osiągnięcia w latach 1966-67:

- I nagroda i „Brązowy Lew” na VIII Legnickiej Dekadzie Muzyki (13.05.66)

- I nagroda w kategorii zespołów muzycznych na III Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki i Piosenki Amatorów w Jeleniej Górze (18.10.66)

- w trakcie Przeglądu Zespołów Związków Zawodowych w Świdnicy (6.10.66) członkowie jury - Jan Byrczek i Zbigniew Namysłowski (!) chwalą zespół za kulturę gry i własne kompozycje („Boss Nova na wesoło”). Pochwała z ust takich osób znaczyła więcej niż nagroda!

- II miejsce na Przeglądzie Zespołów ZMS w Trzebnicy (informacja dla młodszych czytelników - choć dziś nie myślimy zbyt ciepło o tej organizacji, to przyznać trzeba, że organizowała wiele tego typu imprez dla zespołów beatowych)

- w trakcie IX Legnickiej Dekady Muzyki (1.10.67) kolejna nagroda - tym razem już „Srebrny Lew”

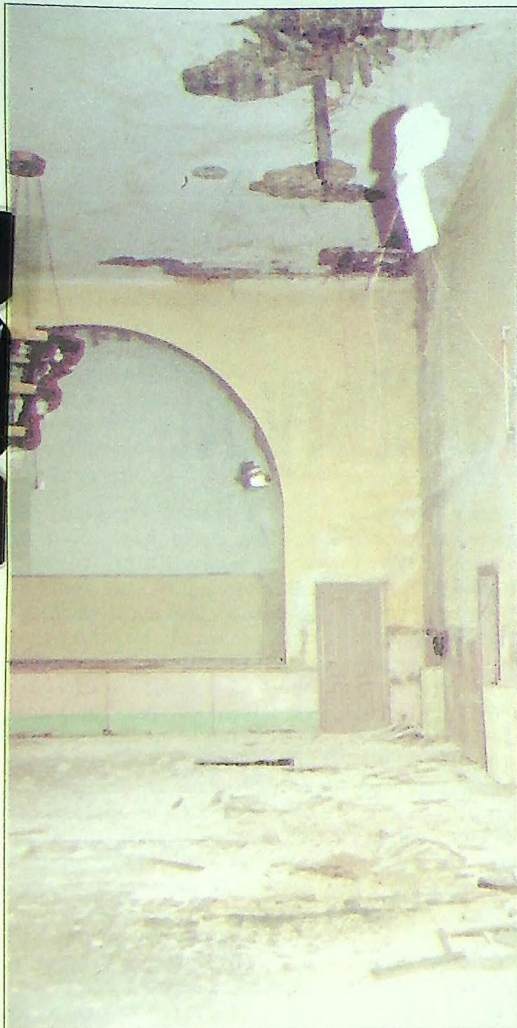
- i kolejny sukces na IV Przeglądzie Zespołów w Jeleniej Górze.

Do tego organizowanie legnickich „Beat Sessions”, występy w ramach Telewizyjnego Turnieju Miast, audycje radiowe, występy we Wrocławiu (między innymi - o koncertach w mniejszych ośrodkach nie wspominam), wspólne koncerty w Legnicy z liderem wrocławskich Nastolatków - Aleksandrem Nowackim, oraz udział w krakowskiej „Gitariadzie” u boku Czerwono-Czarnych (Okularnicy bardzo się podobali krakowskiej publiczności). Były też - niestety - kolejne zmiany składu - ale o tym oraz o losach zespołu w 1968 r. za dwa tygodnie. Uwaga - przepraszam za zniekształcenie niektórych nazwisk w poprzednim odcinku. To wina drukarskiego chochlika.

Mieczysław Pytel



Kwadrat - wielu legniczan zapamiętało z dzieciństwa lęk przed tym „zamurowanym” fragmentem miasta



Tyle zostało z kina „Kolejarz. Po „Bałtyku” pozostały już tylko zdjęcia



Cmentarz żydowski - egzotyczne, tajemnicze piękno

Moje miasto musi być magiczne, choćby dlatego, że jest moje. Mogłoby sobie być najpospolitszym, najbrzydszym miejscem na ziemi, ale magiczne będzie dla wszystkich, którzy tu wyrośli.

Jest taki dom na Daszyńskiego (dawnej Nowotki, jeszcze dawniej Połnej): dalej od ulicy niż inne domy, trochę cofnięty w głąb, zawsze w cieniu. Mieścił się w nim hotel robotniczy PKP - i chyba dalej nocują w nim kolejarze. Front tej kamienicy od dziecka był dla wielu moich rówieśników czymś, co przejmowało grozą, przerażało. Surowa, czarna, zupełnie inna niż swojskie, odrapane, „normalne” czynszowe kamienice dookoła. Kiedy dziś odtwarzam w pamięci obraz fasady tego domu, sprawia ona takie wrażenie, jak gdyby była elementem scenicznej dekoracji, ścianą-atrapą, za którą nic więcej nie ma, ustawioną po to tylko, żeby straszyć niegrzeczne dzieci. O ile ciągle jest tam hotel, wewnątrz z pewnością jest zupełnie prozaiczne: suszące się skarpetki, kalendarze ze skąpo odzianymi paniami - mężczyźni są tacy sami na całym świecie... Ale ja po dziś dzień nie mogę się pozbyć posmaku niesamowitości, gdy mijam ten budynek.

Każdy kiedyś miał babcię i dziadka. I oni zazwyczaj gdzieś mieszkają lub mieszkali. A największe skupisko babć i dziadków to legnickie Zakaczawie. Babcine mieszkania! Magia w postaci czystej, tajemnicy wielkich szaf, szklanych serwisów i kaflowego pieca. Kto z nas nie pamięta smaku babcinych pierogów...

I pomyśleć tylko, że na niewielkiej przestrzeni Zakaczawia żyją sobie w sąsiedzkich układach staruszki emerytki i panowie spod ciemnej gwiazdy. Cud? Nie bez kozery legniczanie ochrzcili dzielnicę emerytów i pijaczków wdzięcznym mianem *Dzielnicy Cudów*. I jeszcze jedno miejsce, które w duchu nazywam miejscem najczulszym. Chodzi o cmentarz, miejsce magiczne z definicji. - Niemieckie grobowce to nawet ja pamiętam - mówi moja mama - były jeszcze, kiedy miałam osiem - dziewięć lat, jakoś w sześćdziesiątych latach zaczęli je wyburzać. Mimo tej ogromnej straty, jaką jest dla naszego cmentarza brak pięknych rodzinnych grobowców, ma on w dalszym ciągu wiele uroku. Można tutaj wypatrzeć stare nagrobki ze wzбудzającymi szacunek datami z ubiegłego stulecia i niemieckimi inskrypcjami, jest mnóstwo drzew, ptaków. Gdy byłam mała, sądziłam, że w piwnicach cmentarnej kaplicy jest czyściec. Wyobrażałam to sobie tak: stoją tam wanny, a w nich leżą na golasa ludzie i oczyszczają się... z grzechów. Leżą, jest im smutno i czekają, aż całkiem z tych grzechów odmokną, żeby móc wreszcie pójść do nieba.

Cmentarz żydowski od komunalnego oddziela tylko ulica i coś w rodzaju parku, ale jeszcze pokolenie moich rodziców pamięta czasy, kiedy nie było ulicy, tylko płot. Chylące się do ziemi, obrosnięte bluszczem pomniki, jakby zastygłe w uklonie... Nie jest to miejsce przeznaczone do zwiedzania, nie można tam po prostu wejść, żeby - na przykład - zrobić zdjęcia. Gdyby cmentarz był ciągle otwarty, pewnie nic by już z niego nie zostało. Ta przestrzeń urzeka pięknem trochę egzotycznym, niedostępnym - tak jak to, co pejzaż miasta bezpowrotnie utracił. Nie wróci już tutaj lokalna żydowska społeczność ze swoją przebogłą tradycją.

W pobliżu II LO, w parku jest pomnik leżącego lwa. Podobno ma gromko zaryczeć, gdy minie go chociaż jedna dziewczica. Na razie, bydlę, zachowuje się cicho.

Dla jednych źródłem irracjonalnego lęku była fasada kamienicy na Zakaczawiu, dla innych Kwadrat. - Pomijając handlarzy, którzy z Ruskimi mieli układy - opowiada wieloletnia mieszkanka Legnicy - zapamiętałam z dzieciństwa powszechny lęk przed tym ob-

Kilka tygodni
Magiczne Miejsca

Echem tego konku
Uniwersytetu

Ale my, na co dziś

mie

szarem, zamkniętym i śmy się bali nawet po murów. Jako dziecko po prostu ma być, że wszędzie w Polsce nie. Byłam przekonana, takie tajemnicze miejsce tonowymi płytami, z na górze. Kiedyś gdzie znaleźliśmy dziurę... śmy się wszyscy, ta przejść przez nią na drak lęk był tak wielki, liśmy. Obstawiliśmy ją śmy, co też tam może... Czasami robiliśmy laków w ichnich mag wyprowadzali to, czego Do dziś pamiętam k smakowi nawet do pię wszystkie milki i inne ce.

Jak się żyło z radz tem"? - Myśmy się bali do Rosjan. No bo jak czej? W niedzielę szło "zielony mostek", na się kąpały (Kaczawa by kobitki, jak to kobitki, słońce bez krępacji, w wie grali w karty... A r rzeki siedzieli z rodz śpiewali, grali na harp takie jakieś ludzkie, blis jednak nigdy nie prze drugi brzeg.

- Jakie miejsce? Ma ne, ale przychodził takie, których już nie przyjechali do Legnicy szóstym, młodzi jeszcze chcieli. A ja to tu i dż doś spędziłam. Do się chodziło. Kiedyś t dę chodzili do kin. To rat jakiś dobry film lecia z kina wysypywał się niedziele. Najbliżej m jarza", ale najwspaniałście "Bałtyk". Nie ma g nie było w środku, el nami!

Znajoma pani do zaskoczona pytaniem sca. Zamyśla się na ch nowili tych parę kam szczególnie przed prz za, dopiero zobaczyłam mamy z czego być dum dać teraz wszystkie te ne detale, które doty mojej uwadze. Na pr nio ulicą Łukasiewską gle jak wryta: no bo ja chodzę tą trasą przez

temu "Gazeta Dolnośląska" (dodatek do "Gazety Wyborczej") zakończyła konkurs. Czytelnicy opisywali miejsca we Wrocławiu, które miały w ich życiu szczególne znaczenie. Mostek, na którym umawiali się na randki, kina, dworzec. Kursu jest ten tekst, który przyniosła do naszej redakcji młoda legniczanka, teraz studentka w Warszawie. Jej przyjazdy do rodziców mieszkających w Legnicy okazują się podróżami sentymentalnymi. W tym miejscu, też pielęgnujemy w sobie sentymenty do pewnych miejsc w naszym mieście. Liczymy, że Czytelnicy podzielą się z nami swoimi wspomnieniami. Może wspólnie opracujemy sentymentalną mapę miejsc zaczarowanych.

Czy są w Legnicy miejsca zaczarowane?

akazanym... Myślenie do tych nysłałam, że tak jest porządek, mieszkają Rosjanie, że wszędzie są ogrodzone betonowymi drutem. W ogrodzeniu była, mogła być jak staliśmy, strona. A jedne tego nie zrobiły tylko i zagłębiali w środku... otwarte dla Poznania, pewnie o mieli za dużo. niety - tamtemu nie dorastają te zachodnie erza-

ekim "rezydentów przyzwyczajono było inaczej nad rzekę, za parkiem, dzieciaki (kiedyś czyste), wystawiały się na stanikach, panie na drugim brzegu (inni Rosjanie, monii... To było skie. Ale myśmy chodzili na ten

agiczne? Dziwnie na myśl tylko ma. Moi rodzice w czterdziestym byli, żyć im się nie chciało, i młoda na przykład ludzie naprawdę byli! Jak akuł, to potem tłum jak z kościoła wlała do "Kolejny był oczywiście już... Ależ pięknie gancko, z balko-

or wyraźnie jest o magiczne miejsce... - Gdy odnieć w centrum, przyjeżdżam papierem, że naprawdę ni: wyraźnie w architektonicznych umykały układ idę ostatko i przystaję na k to możliwe, że dwadzieścia lat i

te łabędzie nad bramą dopiero teraz zauważyła. Szok! Ale najbardziej intryguje mnie chyba Kwadrat. Ciągłe sobie obiecuję, że pójde tam w końcu na długi spacer. Przez czterdzieści lat mojego życia to była po prostu wielka biała plama na mapie Legnicy. Otwarcie tej dzielnicy oznaczało prawdziwy przełom dla miasta, zapoczątkowało nową epokę w jego rozwoju... a ja nawet nie przypuszczałam, że tam są aż tak piękne wille. Z ogromną nostalgią wspominam też zakupy na tak zwanym Dużym Rynku, który był mniej więcej tam, gdzie dzisiaj ulice Neptuna, Kosmiczna i stacja Aral. Zjeżdżali się tam chłopcy z najprzeróżniejszym dobrem, baby handlowały żywymi kaczkami, przytarganymi w koszykach; wtedy kaczki i kurczaki kupowało się żywe, mama ubijała je potem w domu i oskubywała. Ci, którzy przyjdą na świat w XXI wieku, pewnie już nie uwierzą, że kurczaka można było kiedyś kupić w jakiegokolwiek innej postaci niż oskubanego, spierzanego i zawiniętego w folię trupa.

- Magiczne miejsce? Mam takie swoje ulubione, w parku, tam się pierwszy raz całowałam z dziewczyną. Nie powiem dokładnie, gdzie to było - mówi Darek, licealista. Wspomnienie jak z przedwojennego dzienniczka, swoją drogą park mamy wybitnie sprzyjający randkom, tylko wziąć panienkę za rękę i na spacer!

Napiszcie, jeśli macie takie własne miejsca. Wbrew pozorom Legnica jest ich pełna.

Karolina Kuszyk



A miała bestia zaryczeć, gdy przejdzie obok dziewczica



Zwykle na mostku stoi figura św. Jana Nepomucena, chroniącego przepływających przez wodę. Na moście przy ul. Wrocławskiej jest figura Franciszka Ksawerego, krzewiciela wiary i patrona misji



Front tego budynku przejmował grozą



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Dzielnice emerytów i pijacków legniczanie ochrzczili mianem Dzielnicy Cudów



CENY PRODUCENTÓW !!!

PRZEDSTAWICIEL FIRM:
NOWY STYL SP. Z O.O. Z KROSNA, ZMG FAMEG Z RADOMSKA

HURTOWNIA KRZESEŁ PIONIER KRZESŁA STOŁY

raty
leasing
hurt
detal

meble biurowe
siedziska biurowe



wyposażenie: kawiarni
restauracji
pensjonatów

Siedziba Firmy - JELENIA GÓRA
ul. Piłsudskiego 47, tel./fax (075) 75 252 97

Oddz. LEGNICA
ul. Jaworzyńska 7, tel./fax (076) 275 48

Oddz. LUBIN
Os. Przylesie ul. Orla 34a, tel./fax (076) 44 59 30



59-225 Chojnów, ul. Lubińska 1, (076) 81-86-930, (076) 81-86-940
59-220 Legnica, ul. Poznańska 29g, (076) 852-21-97, (076) 862-29-13

oferuje do sprzedaży po atrakcyjnych cenach:

- stolarkę "Stolbud" Gorzów Wielkopolski, w tym okna: energooszczędne OKSTAR 1,6, zespolone, PCV REHAU, ROPLASTO
- okno PCV OKFENS - Czeladź - najniższe ceny, z termowentylacją gratis
- drzwi: płycinowe, krafMaster, kasetonowe

CENY
PRODUCENTA

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY W SYSTEMIE LUCAS

Zapewniamy transport z dostawą na plac budowy
Nawiążemy współpracę z lokalnymi dystrybutorami na terenie Dolnego Śląska



BUT "AGA TUR"
Autoryzowany Dealer
Polskiej Telefonii Cyfrowej Sp. z o.o.
Rynek 18, Legnica

tel. (076) 856-54-80, 856-54-81, 851-21-40

PROMOCJA

KARTA Tak Tak za 99 zł + 22 % VAT (zawiera 50 zł netto)
ZESTAW Tak Tak za 499 zł + 22 % VAT (Siemens S6 + KARTA)

KUPON Tak Tak za 99 zł brutto

tak tak

"Uaktywnij się za 99 zł"
Aktywacja za 99 zł + 22 proc. VAT

DOWOLNY TELEFON GSM

Nasz adres:
BUT Aga Tur, Rynek 18, Legnica, tel. (076) 856-54-80

Zakład Handlowo-Usługowy

„FOR-MA”

59-220 Legnica

al. Rzeczypospolitej 26
tel. (076) 85-48-829

oferuje w ciągłej sprzedaży:

- grzejniki KORADO
- KOTŁY GAZOWE 1-i2-funkcyjne
- firm: ARISTON
- SAUNIER DUVAL
- VISSMANN
- przepływowe i pojemnościowe
- podgrzewacze wody - gazowe
- i elektryczne
- rury i kształtki z miedzi
- rury i kształtki z polipropylenu
- AQUATHERM
- zawory i głowice
- termostatyczne

UPUSTY DLA FIRM
HANDLOWYCH
I INSTALATORÓW

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku
od 8 do 16



§x NIELEGALNE OPROGRAMOWANIE

Oferujemy legalne oprogramowanie m.in.
(WIN 98, OFFICE, SUBIEKT 4, BUCHALTER.....)
po **atrakcyjnej cenie**.

Tylko teraz do końca sierpnia kup taniej
i **bądź bezpieczny**.

CPU ZETO, ul. ZŁOTORYJSKA 97, 59-220 LEGNICA
tel. 86 200-01, 86 200-02

Autoryzowany Serwis Ogumienia

Legnica, ul. Opolska 17, tel. 85-63-981

- naprawy, montaż, wyważanie kół samochodowych, osobowych, dostawczych, ciężarowych oraz TIR

- sprzedaż opon firm: STOMIL, OLSZTYN, PIRELLI, DUNLOP, Good Year, MICHELIN, UNIROYAL, BARUM

Zapraszamy 8-18, soboty 8-16

216269



53-202 WROCŁAW, ul. Hallera 155,
tel. (071) 339-28-89

59-220 LEGNICA, ul. Nowodworska 17,
tel./fax (076) 850-61-71

ZAPEWNIAMY:

- profesjonalną obsługę
- produkty najwyższej jakości
- optymalne ceny

PROMOCJA! Ceny wkładów kominkowych już od 1350 PLN

P.W. „POLBRUK - SPALONA”

oferuje do sprzedaży

kostkę brukową

firmy Z.P.B. "Kaczmarek"

w kilku wzorach,
grubościach i kolorach,

a także

- wyroby firmy "TERMAT" Środa Śląska - producenta materiałów do budowy domów.
- Oferujemy klej do styropianu RW-200 w cenie 26,75 brutto (1 opakowanie 25 g).

Zapraszamy
od poniedziałku do piątku
w godz. 8 - 16.
Spalona 7, k. Kunic
tel. 85-75-320

216979



Zawody "O Wstęgę Czarnej Wody" reaktywowane cztery lata temu - po dłuższej przerwie - zyskują sobie coraz liczniejsze rzesze zwolenników zarówno wśród jeźdźców, jak i publiczności. Organizatorzy szacują, że w tym roku, w ciągu dwóch dni imprezy - przez Jaroszówkę przewinęło się ponad dwa tysiące widzów. W szranki stanęło 70 zawodników i zawodniczek na 120 koniach.

Udział krajowej czołówki jeździeckiej (głównie za sprawą zawodników renomowanego WKS-u Śląsk) najlepiej świadczy o popularności i rosnącym poziomie "Wstęgi". Organizatorzy dbają, by impreza była atrakcyjna. Mają nadzieję, że już w przyszłym roku trafi do kalendarza imprez ogólnopolskich. Świetna atmosfera, znakomita organizacja i profesjonalnie przygotowany parcourse - mają przyciągać kluby z całego kraju. Nie bez znaczenia jest też pula nagród, która w tym roku przekroczyła 10 tysięcy złotych.

Publika - oprócz straganoń pełnych niespodzianek i niezwyklej, urokliwej atmosfery towarzyszącej imprezom hippicznym - otrzymała też sporą dawkę prawdziwych sportowych emocji. Największe poruszenie tradycyjnie wywołała sztafeta amerykańska.

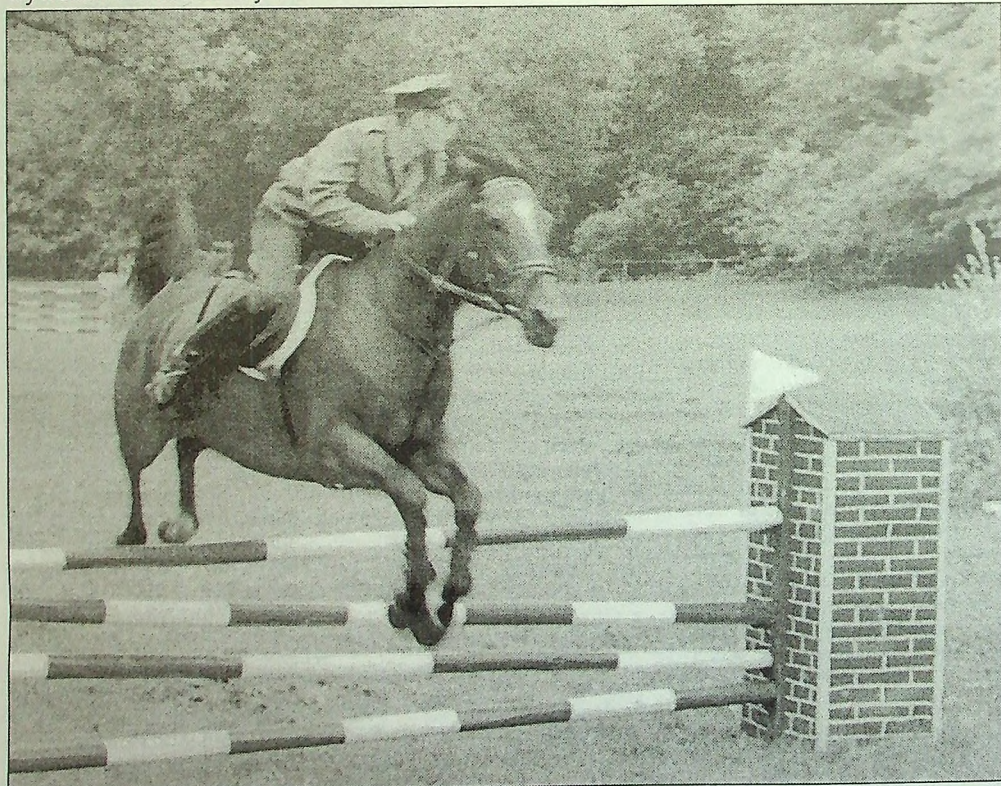
Sztafeta amerykańska rozgrywana jest w klasie P, żeby - jak mówią organizatorzy - mogło w niej wystartować więcej jeźdźców. W tym roku konkurencję tę zdominowali gospodarze. Najlepiej parcourse przejechała para - Ireneusz Gancarz na Jordani i Paweł Śniegucki na Chadece, drugie miejsce zajęli Ireneusz Gancarz na Heraklesie-Aurum, a trzecią lokatę wywalczył mieszany duet - Michał Burckacki na Jassosie (JKS Jaroszkówka) i Piotr Morsztyn na Jokerze (WKS Śląsk). Największym sportowym sukcesem młodych zawodników z Jaroszówki było szóste miejsce Michała Burckackiego, "wyskakane" na Hesprii w prestiżowym konkursie klasy C/CC-1.

W ocenie wszystkich - impreza była udana. Pochlebnie o poziomie zawodów wyrażał się słynący wśród koniarzy z surowości, sędzia główny - Jerzy Woźniczko. Wysoko ocenili też "Wstęgę" sami zawodnicy. Działacze z Jaroszówki po raz kolejny udowodnili, że jak się chce, to można. Za rok kolejna edycja zawodów "O Wstęgę Czarnej Wody" rozegrana zostanie już w nowym województwie i być może w randze imprezy ogólnopolskiej.

(KuBa)

Kolejne zawody regionalne "O Wstęgę Czarnej Wody" w skokach przez przeszkody przeszły do historii. W miniony weekend na parcourse Jeździeckiego Klubu Sportowego w Jaroszówce, w najbardziej prestiżowym konkursie klasy C/CC-1 zwyciężył, podobnie jak przed rokiem, zawodnik WKS-u Śląsk Wrocław. Tym razem najlepszy okazał się Piotr Morsztyn. Ten sam zawodnik wygrał w tradycyjnym konkursie klasy N. W całej imprezie bardzo dobrze zaprezentowali się gospodarze.

Morsztyn zgarnął wszystko



ska. Zabawa polega na tym, że dowolnie dobrane w czasie imprezy pary jeźdźców muszą jak najszybciej i z możliwie niewielką ilością zrzutek pokonać parcourse. Zawodnicy mogą się np. umówić, że jeden jedzie pierwsze pięć przeszkód, a drugi kończy przejazd. Ważne jest, żeby przeszkody pokonywać w ustalonej przez sędziów kolejności. Prawdziwe emocje zaczynają się wtedy, gdy jeden z zawodników zaliczy zrzutkę. Nie może się poprawić, nie może też przejechać następnej przeszkody. Musi to zrobić drugi z pary. Wcześniejsze założenia tracą więc często sens.

Dziękujemy!

W zorganizowaniu zawodów "O Wstęgę Czarnej Wody" pomagali: wojewoda legnicki, Urząd Miejski w Chojnowie, Urząd Gminy w Chojnowie, Stadnina Koni Jaroszkówka, POL-AURUM Autoryzowany Dystrybutor FAG z Legnicy, Auto Salon Dejon & Dąbrowski Autoryzowany Dealer Peugeot z Legnicy, Biuro Usług Turystycznych AGA-TUR z Legnicy, Firma TABS Oświetlenie z Koskowic, Firma Uni-Fot z Chojnowa, PHU Polers s.c. z Chojnowa, Zakład Rymarsko-Kaletniczy "Mustang" z Oław, Zakład WYROBÓW SKÓRZANYCH "Kobo" z Chojnowa, Spółdzielnia Pracy "Siodlarz" z Pleszewa, TP S.A. Rejon Telekomunikacji w Złotorii, Zakłady Przemysłu Farmaceutycznego "Polfa-Tarchomin", Firma "Burckacki" z Gryfowa, Kawiarnia Snack-Bar "Duska" z Chojnowa. Jeździecki Klub Sportowy Jaroszkówka dziękuje wszystkim sponsorom!

WYNIKI

(zwycięzca i trzy najlepsze miejsca zawodników JKS Jaroszkówka w każdej z konkurencji)

konkurs nr 1 klasy L z oceną za styl juniorów:

1. Joanna Żołnowska na koniu Mon Amie (JKS Jaroszkówka), 6. Paweł Zarotyński na Czekmenie, 9.-10. J. Żołnowska na Day Campie;

konkurs nr 2 klasy L z oceną za styl sędziów:

1-2. Joanna Struzik na Menczesterze (SLKS Książ), 1-2. Ireneusz Gancarz na Czarowniku, 3.-4. Małgorzata Garus na Kosmodromie, 5-7. Paweł Śniegucki na Glorii, 5.-7. P. Śniegucki na Kariatydzie;

konkurs nr 3 klasy P dwufazowy:

1. Przemysław Konopacki na Gracjarze (WKS Śląsk), 10. Hanna Nowacka na Kubaniu-Aurum, 11. P. Śniegucki na Glorii, 16.-26. I. Gancarz na Surmie II, 16.-26. I. Gancarz na Chadece, 16.-26. M. Garus na Kosmodromie;

konkurs nr 4 klasy N dwunawrotowy:

1. Piotr Morsztyn na Fordzie (WKS Śląsk), 10. Michał Burckacki na Jassosie, 13.-22. I. Gancarz na Chadece, 13-22. I. Gancarz na Jordani; konkurs nr 5 klasy L z oceną za styl juniorów: 1. Anna Magda na Krezie (SLKS Książ), 4. P. Zarotyński na Czekmenie, 6. J. Żołnowska na Day Campie, 7.-8. J. Żołnowska na Mon Amie;

konkurs nr 6 klasy L z oceną za styl sędziów:

1. I. Gancarz na Czarowniku, 2. P. Śniegucki na Kariatydzie, 4. M. Garus na Diabolettcie; konkurs nr 7 klasy P z natychmiastową rozgrywką: 1. P. Konopacki na Liturgii (WKS Śląsk), 5. I. Gancarz na Surmie II, 8. M. Garus na Drogidzie, 16. M. Garus na Kosmodromie; konkurs nr 8 klasy N zwykły: 1. I. Gancarz na Chadece, 3. M. Burckacki na Jassosie, 4. I. Gancarz na Jordani; konkurs nr 9 klasy C/CC-1 dwunawrotowy: 1. P. Morsztyn na Fordzie (WKS Śląsk), 6. M. Burckacki na Hesprii; konkurs nr 10 klasy P sztafeta amerykańska (dowolnych zmian): 1. I. Gancarz na Jordani - P. Śniegucki na Chadece, 2. I. Gancarz na Chadece - H. Nowacka na Heraklesie-Aurum, 3. M. Burckacki na Jassosie (Jaroszkówka) - P. Morsztyn na Jokerze (Śląsk).

tenis

Pierwsze wzloty i upadki

Amatorzy tenisa ziemnego zakończyli rozgrywki pierwszej edycji Legnickiej Ligi Tenisowej '98. Na przełomie czerwca i lipca tego roku, na kortach przy ul. Ogrodowej - gracze I, II, III i IV ligi spotkali się aż 67 razy. Zgodnie z regulaminem liderzy i wiceliderzy poszczególnych tabel awansowali, a dwaj ostatni gracze każdej z grup - spadali o jedną ligę.

Tegoroczna LLT ma być rozegrana w pięciu edycjach. Druga runda rozgrywek, ze względu na nie naj-

lepszą pogodę rozpoczęła się z wielkim opóźnieniem. Zakończenie ligowych zmagania przewiduje się na połowę października. Chętni do udziału w zawodach mogą się zgłaszać w czasie rozgrywek (Szkoła Tenisa Ziemnego "Tenisfan" - korty, ul. Ogrodowa, tel. 854-63-44).

Wyniki

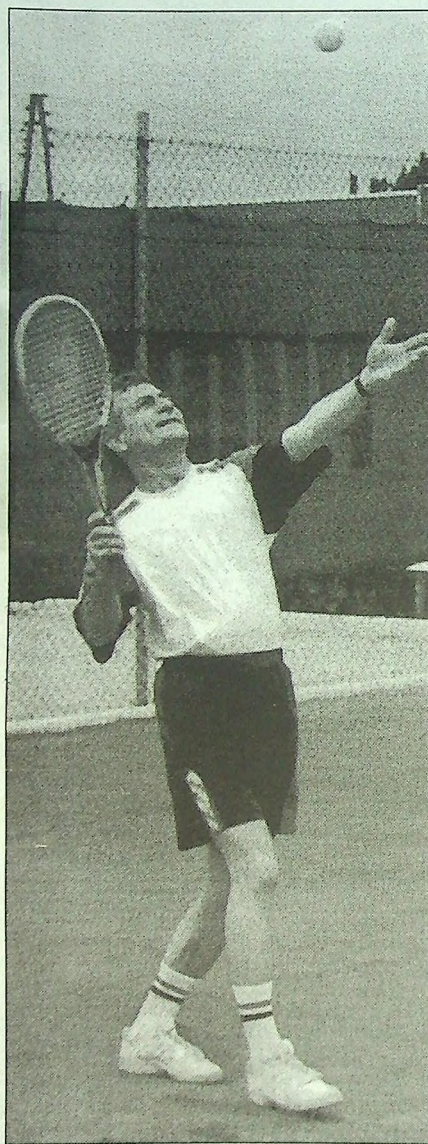
I liga: 1. Jacek Kujawski, 2. Krzysztof Pacanek, 3. Marek Aniszewski, 4. Tadeusz Olszewski, 5. Jarosław Skopiński, 6. Jacek Truska-
wiecki.

II liga: 1. Krzysztof Kopeć, 2. Jacek Nadybski, 3. Jacek Dłutowski, 4. Tomasz Zieliński, 5. Tadeusz Zieliński, 6. Arkadiusz Oczerecko.

III liga: 1. Tomasz Garbaczewski, 2. Barbara Pacanek, 3. Edward Muraszkowski, 4. Łukasz Nowosiadły, 5. Rafał Banach, 6. Marek Błaszczyk.

IV liga: 1. Marian Dudka, 2. Marek Olech, 3. Andrzej Woroniuć, 4. Zygmunt Mułek, 5. Mariusz Iskrzyński, 6. Romuald Romaniewicz, 7. Lesław Orłowski.

(b)



pod naszym
patronatem

Rząd
kontra
samorząd

Reprezentacje administracji rządowej i samorządowej rozegrały w sobotę dumeć tenisa stołowego i ziemnego.

Turniej - zorganizowany na kortach Klubu Tenisowego "Plus" w Kunicach - wygrali samorządowcy.

Główną nagrodę - wieżę stereo - otrzymały dzieci z Domu Dziecka przy ul. Wandy w Legnicy.

Artur Guzicki, organizator imprezy, jest przekonany, że Grillowy Piknik Tenisowy będzie cykliczny.

(b)

Fot. GRZEGORZ SPAŁA

Dobra szkoła

Towarzyski mecz kreglarski między Lubiniskim Towarzystwem Kreglarskim a KS "Start" Gostyń rozegrano w sobotę w Lubinie. Zwyciężyli goście zdobywając 4.852 pkt. Gospodarze w składzie: Lesiewicz, Nowaczyk, Sarno, Gulbinowicz, Walerowicz, Łatyszkiewicz, Amborski - zgromadzili 4.641 pkt.

KS "Start" bierze udział w rozgrywkach superligi i zaliczany jest do krajowej czołówki kreglarskiej. Do Lubina gościnnie przyjechali z gościnnie występującym u nich reprezentantem kraju i zawodnikiem "Czarnej Kuli" Poznań - Włodzimierzem Dudkiewiczem. Lubinianom nie pomogło nawet, że w składzie mieli o jednego zawodnika więcej.

(b)

Srebro Doroty

Dorota Heś z Głogowa wywalczyła srebrny medal i tytuł wicemistrzyni kraju seniorów w triathlonie na dystansie sprinterskim (750 m - pływanie, 20 km - jazda rowerem i 5 km - bieg). W zawodach rozegranych 11 bm. w Żywcu dobry występ odnotowali również inni zawodnicy Centrum Szkolenia Głogowskiego Triathlonu.

W zmaganiach juniorów młodszych (ranga Pucharu Polski) na dystansie 600/15/3 Piotr Czyż był drugi, Maciej Gieracha - trzeci, a Krzysztof Augustyniak - czwarty. W grupie młodzików - wśród dziewcząt - Elżbieta Nawrot zajęła pierwsze miejsce, a wśród chłopców - Tomasz Skiba - trzecie.

(b)

piłka nożna

Leo spojrzenie
na futbol

Do Świeradowa Zdroju co roku przyjeżdżają polscy i niemieccy ligowcy, aby w dobrze wyposażonym ośrodku solidnie przygotować się do kolejnego sezonu. Właścicielem hotelu „Leo”, w którym mieszkają piłkarze - jest Michał Leonowicz, były zawodnik i trener.

Piłkarska kariera Leonowicza nie trwała długo. Miał dwadzieścia kilka lat, kiedy w jednym z meczów zebrało mu się w płuca i mimo że akurat otrzymał propozycję z ŁKS-u, musiał zrezygnować z kariery. Został trenerem. Ukończył AWF w Katowicach. Jako trzydziestoletni szkoleniowiec prowadził Pogoń Zduńską Wolę, docierając do ćwierćfinału Pucharu Polski, wyeliminował GKS. Później trafił do Chrobrego Głogów, którego utrzymał w drugiej lidze.

- Bardzo miło wspominać okres spędzony w Głogowie - mówi Leonowicz. - Przyszedłem podczas zimowej przerwy, gdy klub zajmował ostatnie miejsce w tabeli ze stratą kilkunastu punktów do pozostałych drużyn. W tamtym zespole grał Kajdan, Kopycki, Fajfer, Prokop. To była znakomita drużyna, która wiedziała, czego chce, dlatego wspólnie uratowaliśmy drugą ligę.

• To było jedno z ostatnich osiągnięć klubu. Czego zabrakło w Głogowie, by walczyć o wyższe cele?

- Może zjednoczonej wspólnym celem drużyny piłkarskiej i działaczy. Pamiętam, że w pierwszym spotkaniu graliśmy z Zagłębiem Lubin i przegraliśmy 0:1 po голу w 96. minucie. Po meczu przyszli zawodnicy i Zbyszek Kajdan powiedział: "Trenerze, niech się pan nie martwi, utrzymamy się". Myślę, że gdyby doszło jeszcze trzech graczy, mogliśmy - przy takim zainteresowaniu piłką nożną - walczyć wtedy nawet o ekstraklasę.

• Po udanej przygodzie z Chrobrym prowadził pan kilka innych drużyn z polskiej ligi, ale ostatecznie postanowił spróbować sił za zachodnią granicą.

- Jechałem do Niemiec z nadzieją, że po jakimś czasie spróbuje się w jednej z tamtejszych drużyn. Ukończyłem szkołę trenerską w Karlsruhe, drugą w Niemczech, po słynnej w Kolonii. Na początku pracowałem z młodzieżą. Miałem jednak problemy, i choć na pokazowych treningach w szkole - ludzie

oklaskiwali prowadzone przeze mnie zajęcia - założyłem własną firmę i odszedłem od wyczynowego sportu na rzecz biznesu.

• Później powrócił pan do kraju i postanowił zainwestować w ośrodek sportowo-wypoczynkowy w Świeradowie Zdroju.

- Mimo że nie jestem już trenerem, nadal - w jakimś stopniu - jestem w sporcie. Przyjeżdża do mnie wiele zespołów, które pilnie obserwuję. Podglądam, oceniam różne metody treningowe szkoleniowców i podejście niektórych piłkarzy.

• Duże są różnice między trenerami?

- Bardzo cenię Baniaka, który daleko jeszcze zajdzie, Mrozińskiego i Pisarskiego, którzy są znakomitymi fachowcami. Widać było, że mają poukładaną drużynę. Każdy wie, co ma robić i kiedy. Szkoleniowiec nie musi nawet ich pilnować. Przeciwnieństwem tych panów może być Żugaj, który przyjechał do mnie ze Śląskiem Wrocław. "Wojskowi" mieli zespół na pierwszą ligę, a trenera chyba z okręgówki. Już wtedy mówiłem, że wrocławianie nie awansują. Zupełny brak dyscypliny, bałagan na obozie, na którym nawet szkoleniowiec nie wiedział, co ma robić.

• Czy Żugaj jest wyjątkiem?

- Chyba nie. Mentalność niektórych trenerów musi się zmienić. Różnica między piłką polską a niemiecką polega na tym, że u nich zawodnik wie, gdzie ma grać, a u nas piłkarz biegnie, gdzie mu zagrał.

• Po przyjeździe założył pan zespół juniorów w Świeradowie Zdroju, dlaczego nie seniorów?

- Chciałem młodym ludziom dać możliwość treningu w klubie, odciągając ich od innych "złych" zajęć. Poza tym uważam, że w Polsce mamy o 200 procent zdolniejszą młodzież niż w Niemczech. Problemy są dopiero potem. W Polsce zupełnie nie ma uregulowanych spraw transferowych. Trenerzy i kibice z niewielkich niemieckich miejscowości są dumni, gdy jeden z młodych graczy trafi do lepszej drużyny. W Polsce od razu ustala się "kosmiczną" cenę i junior nie może się normalnie rozwijać. Kiedy mówiłem o tym w Niemczech, nikt nie mógł tego zrozumieć.

Piotr Adamiec

2 metry
do złota

Trzecie miejsce zajął Rajmund Kółko, oszczepnik Górnik Polkowice na 74. Mistrzostwach Polski w Lekkiej Atletyce rozgrywanych we Wrocławiu. Polkowiec zanurzył oszczep na odległość 77.06 m, czyli o dwa metry i 66 cm mniej od zwycięzcy - Dariusza Trafasa z Namysłowa. Na czwartym miejscu sklasyfikowano Ireneusza Karasińskiego (75.75), również z Górnik Polkowice.

(b)

Grand Prix zakończone

W ostatnim turnieju szachowym z cyklu Grand Prix Legnicy dla uczniów szkół podstawowych DK "Atrium" startowało 58 zawodników. Impreza trwała cztery godziny. Młodzi szachiści rozegrali po siedem rund. Zwyciężył Aleksander Czubak.

W roku szkolnym 97/98 rozegrano w Legnicy dziewięć turniejów w ramach GP. Uczestniczyło w nich ponad 140 dzieci w wieku od 5 do 15 lat. Zdaniem fachowców - to najlepszy dowód na wzrost popularności tej dyscypliny w naszym mieście. Za największe objawienia tegorocznego turnieju uważa się 8-letniego Mateusza Dubińskiego z Bartoszowa i 5-latkę Piotrusia Szumilasa z Legnicy. Najwięcej

punktów w klasyfikacji generalnej (214) zgromadził Aleksander Czubak (SP nr 12 w Legnicy). Drugie i trzecie miejsce przypadło w udziale też uczennicom dwunastki. Lena Kosiorek i Anna Socha zdobyły po 193 pkt.

Dalsze lokaty zajęli: 4. Andrzej Rachwański (SP w Bartoszowie) 193 pkt., 5. Rafał Hejbucki (SP nr 12 w Legnicy) 189 pkt., 6. Janusz Łopusiewicz (SP nr 10 w Legnicy) 169 pkt., 7. Mateusz Józwin (SP nr 12 w Legnicy) 119 pkt., 8. Michał Rymarczuk (SP w Bartoszowie) 116 pkt., 9. Paweł Domadzki (SP nr 12 w Legnicy) 106 pkt., 10. Anna Zółkiewska (SP w Bartoszowie) 101 pkt.

(b)

Policjanci mieszkańcom

Tradycyjnie w lipcu swoje święto obchodzą policjanci w całym kraju. Z tej okazji Komenda Wojewódzka Policji w Legnicy przygotowuje uroczyste obchody. W niedzielę, 26 lipca br. o godz. 14 w parku Miejskim rozpocznie się festyn sportowo-rekreacyjny pod hasłem "Policjanci mieszkańcom Legnicy". Komitet organizacyjny obchodów szykuje wiele atrakcji. Szczegółowy program imprez podamy w następnym numerze "Konkretów".

(b)

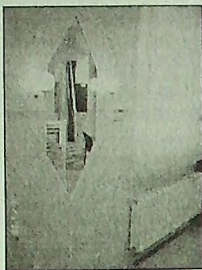


**CENTRUM BUDOWLANE
"BEL-POL"**

Legnica, ul. Gliwicka 6
(boczna Ścinawskiej)

**BEZPOŚREDNI IMPORTER
SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA:**

- SIDING
- PODŁOGI PANELOWE
- DRZWI
- BOAZERIE PANELOWE
- OKŁADZINY PCV
- PŁYTY DEKORACYJNE
- SZEROKA GAMA WYKOŃCZEŃ MEBLOWYCH
- STYROPIAN
- PŁYTKI CERAMICZNE, TERAKOTA
- MATERIAŁY INSTALACJI c.o., wodno-kanalizacyjne

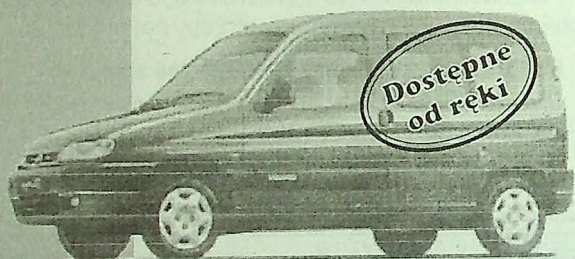


Zapraszamy

od poniedziałku do piątku 8-18, soboty 8-16

tel./fax 85-60-300; 85-60-605

Berlugo



Nowy dostawczy Citroen

OBSŁUGA LEASINGOWA

**EUROPEJSKI
FUNDUSZ
LEASINGOWY**

ul. BANKOWA 22, 60-500 JELONA GÓRA
tel./fax (079) 75-258-11

WERSJA PIĘCIOMIEJSCOWA
ŁADOWNOŚĆ 655 kg
SILNIKI BENZYNOWE I DIESLA

WYPOSAŻONY W:

- poduszkę kierowcy
- napinacze pirotechniczne pasów
- wspomaganie kierownicy
- regulowaną kierownicę
- immobiliser
- przyciemniane szyby
- roleta bagażnika

KORZYSTNY PAKIET UBEZPIECZEŃ

CENA OD 36.354 PLN*

cena netto wg tabeli 78/98 NBP

"Impwar"

59-220 Legnica, ul. Ogrodowa 1
(przy al. Rzeczypospolitej)
tel. (076) 85-42-286, 854-22-87
fax (076) 85-42-289

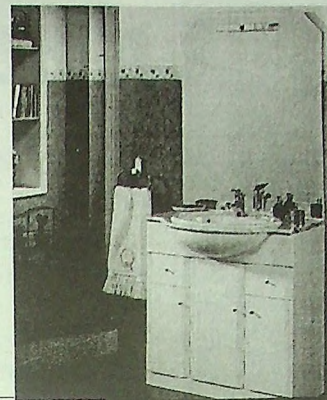
CITROËN POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

PŁYTKI CERAMICZNE ARMATURA SANITARNA



plytki ceramiczne od 19 zł
wannы JACUZZI od 6.400 zł

ceny bez VAT



meble od 800 zł
baterie od 77 zł



wanny od 200 zł
brodziki od 110 zł
kabiny od 220 zł



umywalki od 80 zł
kompakty od 350 zł
bidety od 180 zł

**Oferujemy markowe towary
w korzystnych cenach**

STAŁA WYPRZEDAŻ RESZTEK - RABATY DO 60%
LEGNICA, ul. Bagienka 1, tel. (076) 862-64-08

ZPW LEGMAR S.C.
al. J. Piłsudskiego 24,
59-220 Legnica

zatrudni

w dziale sprzedaży narzędzi:
**przedstawiciela
handlowego
akwizytora**

Wymagania:

- wykształcenie średnie lub wyższe
- znajomość branży narzędziowej
- prawo jazdy
- umiejętność obsługi komputera
- łatwość nawiązywania kontaktów

Oferty zawierające: życiorys, zdjęcie, kopie świadectw potwierdzających wykształcenie, przebieg pracy zawodowej oraz wysokość spodziewanego wynagrodzenia należy składać w terminie 7 dni pod podanym adresem.



**BUD-MASZ
MASZYNY BUDOWLANE
ELEKTRONARZĘDZIA
SPRZEDAŻ - WYNAJEM**

59-220 Legnica
Mejer Wojciech, tel./fax (076) 862-43-51
ul. Stroma 4A, tel. kom. 090-690-659

1. zagęszczarki do gruntu
2. stopy do zagęszczania gruntu
3. młoty wyburzeniowe
 - a. elektryczne
 - b. pneumatyczne
 - c. hydrauliczne
4. sprężarki powietrza drogowe
5. prowadzimy naprawy wyżej wymienionych maszyn

21661g

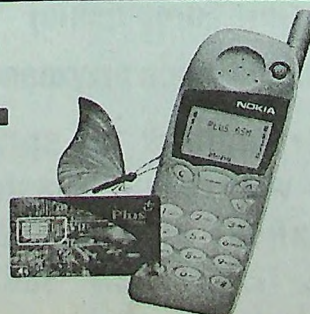
AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL
Plus
GSM

Dla ucha plus dla oka

Uwaga, po raz pierwszy w Polsce karta aktywacyjna sieci Plus GSM z najnowszym, kolorowym telefonem Nokia 5110 oraz zestawem słuchawkowym. Wszystko za jedyne 449 zł netto.

Liczba zestawów promocyjnych jest ograniczona.
Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

449,-
BEZ VAT



**KONEKT - GSM
Legnica
ul. Jaworzyńska 21
tel. 8524-592
fax 8524-482**

„KWARCE” S.A.

z siedzibą w Mikołajowicach,
59-241 Legnickie Pole

tel./fax (076) 88-74-541
88-74-332

Sprzedamy:

- każdą ilość odpadu poprodukcyjnego (kaolin, kwarc), nadającego się doskonale na podsypkę, w cenie 3 zł za tonę
- maczki i grysy z kwarcu żyłowego o uziarnieniu w zależności od potrzeb, nadające się do produkcji farb, lakierów, mas tynkowych, mas podłogowych, mające zastosowanie m.in. w przemyśle emalierskim, chemicznym i ceramicznym.

*Odbiór po wcześniejszym
uzgodnieniu telefonicznym*

Prochowska Spółdzielnia Mieszkaniowa

Prochowice, Rynek 7

ogłasza konkurs na stanowisko

prezesa zarządu

Kandydat winien spełniać następujące warunki:

- posiadać minimum wykształcenie średnie
- staż pracy na kierowniczych stanowiskach minimum 5 lat
- znajomość zagadnień z dziedziny budownictwa i spółdzielczości mieszkaniowej

*Składanie ofert pisemnych w biurze spółdzielni
do 30.07.1998 r. do godz. 11.*

2906k

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Podaję do publicznej wiadomości, że 24.07.98 r. o godz. 13.30 w Legnicy, ul. Spokojna 9 (Chempol), odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc pierwsza licytacja nieruchomości należących do dłużnika:

Mariusza Limanowskiego
59-300 Lubin, ul. Kilińskiego 29/2

Lp.	Nazwa nieruchomości	Ilość	Suma oszacowania	Suma wywołania
1.	Samochód ciężarowy Fiat Ducato, nr rej. LGF 6734, rok prod. 1991, nr podwozia 2fa29000000199373	1	20.000	15.000

* cena za sztukę.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie oznaczonym wyżej.

Suma wywołania wynosi 75 proc. sumy oszacowania.

Uwaga!

Zastrzega się możliwość odstąpienia od licytacji bez podania przyczyn.

2892k

„KOLPORTER” S.A.

Firma o ogólnopolskim zasięgu swojej działalności, posiadająca przedstawicielstwa w 38 ośrodkach na terenie kraju poszukuje kandydata na stanowisko:

SPECJALISTY ds. LOGISTYKI

w Oddziale Legnica

Od kandydata wymagamy:

- wykształcenia min. średniego
- samodzielności i odpowiedzialności
- dyspozycyjności i operatywności
- umiejętności pracy w zespole i kierowania nim
- zdolności organizatorskich
- konsekwencji i samodyscypliny
- posiadania samochodu osobowego

Oferty pisemne (list motywacyjny, c.v., wraz ze zdjęciem) prosimy składać w ciągu tygodnia od dnia ukazania się ogłoszenia pod adresem: „KOLPORTER” S.A. Oddział Legnica, ul. Jaworzyńska 12.

2907k

Ośrodek Szkolenia LOK

w Legnicy, ul. Poznańska 25

tel. (076) 86-283-95

- organizuje kursy na prawo jazdy kat. A, B, C, E, T
- prowadzi doszkalanie na samochodach marki

**Fiat Uno, Opel Corsa,
Opel Astra**

Zapraszamy od godz. 8 do 16

21771g

Zarząd Gminy w Kunicach

ogłasza przetarg nieograniczony - ustny na
sprzedaż nw. nieruchomości:

1. działka nr 400/3 o pow. 200 m kw., zabudowana budynkiem wolno stojącym, jednokondygnacyjnym, bez podpiwniczenia, o powierzchni użytkowej 57 m kw., położona w obrębie Szczytniki Duże, gmina Kunice

Cena wywoławcza - 23.978 zł

2. 1/4 część działki nr 288 o pow. 2000 m kw., zabudowanej budynkiem mieszkalnym podpiwniczonym, budynkiem gospodarczym, stodołą, położoną w obrębie Bieniowice

Cena wywoławcza - 14.205 zł

3. działka nr 219/1 o pow. 1291 m kw., nie zabudowana, położona w obrębie Rosochata

Cena wywoławcza - 6.796 zł

Zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego gminy Kunice ww. nieruchomości to tereny mieszkalnictwa i usług.

Poz. 1 i 2 - uzbrojenie, sieć energetyczna, wodna, gazowa, droga twarda.

Poz. 3 - uzbrojenie pełne.

Przetarg odbędzie się 6 sierpnia 1998 r. o godz. 10 w sali nr 6 Urzędu Gminy w Kunicach.

Wadium: poz. 1 i 2 - 1.500 zł, poz. 3 - 500 zł - należy wpłacić do 3.08.1998 r. do godz. 13.30 w kasie BS Kunice. Wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia.

Cena osiągnięta w przetargu stanowi cenę kupna i płatna jest przed zawarciem umowy notarialnej. Uchylenie się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy notarialnej spowoduje przepadek wadium.

Szczegółowe informacje można uzyskać w UG Kunice, pokój nr 13, tel. 85-75-322, 85-75-172.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2889k

„SAVIA” S.A.

w Bielsku-Białej, Oddział w Wałbrzychu
przy ul. Wrocławskiej 99-101

oferuje

**do wdzierżawienia 784 m kw.
powierzchni handlowej**

na II piętrze Domu Towarowego „Savia” przy ul. Najśw. Marii Panny 2 w Legnicy

Proponowana powierzchnia może być wdzierżawiona w całości lub w częściach pod potrzeby najmu.

Oferty dzierżawy prosimy kierować pod adresem:

„SAVIA” S.A. o/Wałbrzych, ul. Wrocławska 99-101,
58-306 Wałbrzych

nr tel. (074) 43-14-64 wew. 127.

2879ka

OGŁOSZENIE O PRZETARGU**ZARZĄD GMINY LUBIN**

59-300 LUBIN

ul. Władysława Łokietka 6

tel. (076) 842-60-01, fax (076) 844-24-50

**ogłasza postępowanie o udzielenie zamówienia
publicznego w trybie przetargu nieograniczonego na:**

1. budowę świetlicy wiejskiej w Miroszowicach, gm. Lubin

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub za zaliczeniem pocztowym w Urzędzie Gminy Lubin, ul. Władysława Łokietka 6, w pokoju nr 1 (sekretariat).

Cena formularza wynosi 15 zł (słownie: piętnaście złotych).

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Gminy - 59-300 Lubin, ul. Władysława Łokietka 6, pok. nr 1 (sekretariat).

Koperta powinna być oznaczona: „Budowa świetlicy wiejskiej w Miroszowicach, gm. Lubin”.

Termin składania ofert upływa 18 sierpnia 1998 r. o godz. 10.

Otwarcie kopert nastąpi w siedzibie zamawiającego: Urząd Gminy 59-300 Lubin, ul. Władysława Łokietka 6A, w sali konferencyjnej, pokój nr 13, w dniu 18.08.98 r. o godz. 10.15.

W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy spełniający wymagania zawarte w ustawie o zamówieniach publicznych (Dz. U. Nr 76, poz. 344) oraz w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Postępowanie prowadzone będzie z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

151/L/98

Zarząd Miasta Legnicy**zawiadamia:**

**8 lipca 1998 r. podpisano załącznik do
umowy ramowej dotyczący udziału gminy
Legnica w trzeciej fazie realizacji Pro-
gramu Unii Europejskiej „Odbudowa”.**

Gminie Legnica przyznano 250.000 ECU.

**Informacje w tej sprawie uzyskać
można w Urzędzie Miasta Legnicy, pl.
Słowiański 8, pok. 121 (I piętro),
tel. 86-220-21 wew. 384.**

2888k

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

w Legnicy, ul. Poselska 13

**ogłasza przetarg ustny na
sprzedaż samochodu
dostawczego POLONEZA
TRUCKA (zabudowany)**

Rok produkcji: 1988

Cena wywoławcza: 3.000 zł

Pojazd można oglądać w godzinach pracy Noclegowni MOPS w Legnicy przy ul. W. Łukasińskiego 4.

Przetarg odbędzie się 20.07.1998 r. o godz. 13 w siedzibie MOPS, pok. 27.

Wadium w kwocie 500 zł należy wpłacić w kasie MOPS do 20.07.1998 r. do godz. 12.30.

2899k

AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO „ARLEG” S.A.

z siedzibą w Legnicy, ul. M. Rataja 26
tel. (076) 86-235-22, 85-230-15, fax (076) 86-227-77

działając w imieniu Wojewody Legnickiego

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY DO 30.000 ECU

na wykonanie robót budowlanych
„Miejsce odpoczynku (parking) na Szlaku Cystersów
we wsi Winnica w gm. Krotoszyce”.

Zamówienie obejmuje wykonanie: robót drogowych, wiaty drewnianej, zieleni.

Zamówienie należy zrealizować w terminie nie później niż do 15 listopada 1998 r.

Zadanie będzie wykonywane przy finansowej pomocy Unii Europejskiej w ramach programu PHARE CBC „Małe Projekty Euroregionalne”.

Warunkiem udziału w postępowaniu jest wniesienie wadium w wysokości 3.000 zł do 12 sierpnia 1998 r. do godz. 12 w kasie ARR „ARLEG S.A. w Legnicy lub na konto Bank Zachodni S.A. o/Legnica nr 11201261-28235-131-3000.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 10 zł + 22 proc. VAT) można odebrać w siedzibie ARR „ARLEG” S.A. w Legnicy.

Oferty należy składać w sekretariacie ARR „ARLEG” S.A. w Legnicy, ul. M. Rataja 26 do 12 sierpnia 1998 r. do godz. 15 w zapieczętowanych kopertach z napisem „Przetarg na miejsce odpoczynku (parking) na Szlaku Cystersów we wsi Winnica, gmina Krotoszyce”.

Otwarcie ofert odbędzie się 13 sierpnia 1998 r. o godz. 10 w siedzibie ARR „ARLEG” S.A. w Legnicy, ul. M. Rataja 26.

W przetargu mogą brać udział oferenci spełniający następujące warunki:

1. spełnia wymagania określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia

2. spełniają wymogi określone w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych.

2883k

Rada Nadzorcza
Spółdzielni Inwalidów „Karbut” Zakład Pracy Chronionej
59-500 Złotoryja, pl. Sprzymierzeńców 2

poszukuje kandydata na stanowisko

prezesa zarządu - kierownika zakładu pracy

Preferowane:

- ✓ wyższe wykształcenie ekonomiczne lub techniczne
- ✓ wiek - do 50 lat
- ✓ umiejętność pracy w zespole
- ✓ zdolności organizacyjne i menedżerskie
- ✓ doświadczenie w pracy na stanowisku kierowniczym
- ✓ wskazana znajomość branży kartoniarstwiej.

Oferty prosimy składać w siedzibie firmy - wraz z listem motywacyjnym oraz dokumentami potwierdzającymi posiadane wykształcenie i kwalifikacje - do 20.07.1998 r.

O przyjęciu oferty kandydat zostanie poinformowany indywidualnie.

Rada Nadzorcza zastrzega sobie prawo odrzucenia oferty bez podania przyczyny.

2884k

konto internetowe
redakcja@konkrety.legnica.pl

Konsultantów reklamowych

akwizytorów ogłoszeń
z terenu województwa
legnickiego

zatrudnimy

Informacje:

85-11-367, w godz. 12 - 15
Zapraszamy do współpracy.

PANELE PODŁOGOWE

od 8.000 do 11.000 obrotów

Bukleпка i deska

klon, dąb czerwony, olcha, klon błękitny, wiśnia itd.

cena - 32 zł/m kw.

zapraszamy od 8 do 16, tel. (076) 854-07-73, fax (076) 854-52-34
Legnica, ul. Kołodziejka 38 (boczna ulicy Pątnowskiej)

GudePal

Urządzenia
wielofunkcyjne

Faksy

Drukarki

Kopiarki
niskonakładowe



Najlepsze
urządzenia wielofunkcyjne
i faksy



...spośród których
wybierz odpowiednie
dla swoich potrzeb.

KSEROMATIC
XEROX

AUTORYZOWANY DEALER

ul. Heweliusza 7M ul. Szczepińska 27
59-220 Legnica 50-382 Wrocław
tel. (076) 854-05-05 tel./fax (071) 345-33-44
fax (076) 854-05-15

„AMERICANOS” Spółka z o.o.

Oddział Legnica - Zakład Pracy Chronionej
59-220 Legnica, ul. Ks. P. Ściegiennego 25

ogłasza przetarg
na roboty sanitarne:

kotłownie gazowe w budynkach administracyjnym i produkcyjnym
w Legnicy przy ul. Ks. P. Ściegiennego 25

- dostawa i montaż urządzeń technologicznych
- wykonanie przyłączy gazowych

Oferty pisemne należy składać w firmie reprezentującej zamawiającego „MONBUD” S.C., Legnica, ul. Sawy 23, tel. 855-35-32. Dokumentacja i kosztorysy nakładcze w siedzibie firmy „MONBUD”. Termin składania ofert upływa 27.07.1998 r. o godz. 13. O rozstrzygnięciu przetargu oferty zostaną powiadomieni pisemnie. W przetargu mogą wziąć udział wyłącznie oferenci, którzy spełniają warunki zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Zamawiający zastrzega sobie prawo wyboru oferty, jak też unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2877k

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

Legnica, ul. A. Mickiewicza 10
tel. 86-21-795, 86-21-478

Lubin, ul. Składowa 1
tel. 844-43-04

ZAPRASZA NA:

- kursy prawa jazdy kat. A,B,C,E,T
- przeglądy rejestracyjne pojazdów oraz inne usługi stacji kontroli pojazdów w Lubinie

**U NAS DROGI
JEST TYLKO KLIENT!!!**

Kupon rabatowy
15 lipca
badania lekarskie **GRATIS**

**Biuro
ogłoszeń
w Lubinie**
tel. 844-41-85

**Stylowe meble
z Holandii**
ul. Ptasia 93, Lubin
czynne
od poniedziałku do piątku
w godz. 10 - 18
tel. 84-460-49

Niskie ceny!

„SAVIA” S.A.
w Bielsku-Białej, Oddział w Wałbrzychu
przy ul. Wrocławskiej 99-101

posiada

do wdzierżawienia
pawilon handlowy

o pow. 144 m kw.

zlokalizowany w Legnicy przy ul. Tatrzańskiej 13.

Oferty dzierżawy prosimy kierować pod adresem „SAVIA” S.A. o/Wałbrzych, ul. Wrocławska 99-101, 58-306 Wałbrzych.

Wszelkich informacji o zasadach dzierżawy pawilonu udzieli Dział Administracji naszej spółki - tel. (074) 43-14-64 wew. 127.

2879k

SKLEP Z CZĘŚCIAMI DO:

DB BUS, VW T2-T4, LT, FORD TRANSIT

BLACHARSTWO-LAKIERNICTWO MECHANIKA POJAZDOWA

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE Z FIRMAMI
UBEZPIECZENIOWYMI

NAPRAWY UKŁADÓW WYDECHOWYCH

MONTAŻ BLOKAD SKRZYŃ BIEGÓW - TYTAN DIPOL

MONTAŻ CENTRALNYCH ZAMKÓW

59-300 LUBIN, UL. SPORTOWA 45, TEL. (076) 84-28-850

KOMPUTERY HIGHSCREEN
W DOWOLNYCH KONFIGURACJACH

DOWÓZ do 10 km, INSTALACJA,
2 godz. SZKOLENIA GRATIS!

VOBIS
MICROCOMPUTER

Legnica
ul. Wrocławska 145
tel./fax 852 49 23

SERWIS GWARANCYJNY

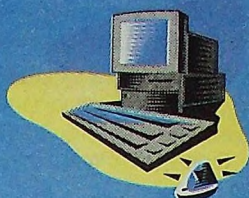
Firma

„Royal-Bud”budująca domy
jednorodzinne
„pod klucz”organizuje 18 lipca br.
w godz. 9-14**„Dzień otwartych
drzwi”**Zapraszamy do domu
modelowego w Lubinie
(przy stadionie Zagłębia),
ul. M. Skłodowskiej-Curie 98
na prezentację nowoczesnej
technologii RBS.Telefon do biura firmy
847-39-88

2898k

K&S Systemy Komputerowe**KOMPUTERY
AKCESORIA
OPROGRAMOWANIE
GRY****Zadzwoń**

tel./fax 854-23-11

SALON KOMPUTEROWY: Legnica ul. Wlk. Niedźwiedźcy 17
STOISKO KOMPUTEROWE: Jelenia Góra - MEGA-MIX**LEGNICKIE BIURO POŚREDNICTWA
PHU ABARTO**UL. A. STRUGA 1a
TEL. 85-22-193, 86-206-45**EUROPEJSKI
FUNDUSZ
LEASINGOWY****OFERUJEMY LEASING:**

- SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
- SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
- MASZYN I URZĄDZEŃ SPECJALISTYCZNYCH
- I INNYCH ŚRODKÓW TRWAŁYCH

BEZPŁATNA INFOLINIA EFL: 0-800-66-800**AKTUALNA KORZYSTNA OFERTA
samochód Cinquecento VAN**

- obsługa klienta w siedzibie firmy
- fachowe doradztwo

**Spółdzielnia
Mieszkaniowa
w Złotoryi**ul. J. Słowackiego 2
59-500 Złotoryja
tel./fax 878-39-90**ogłasza
przetarg****nieograniczony
ofertowy na****wykonanie
przebiegu
instalacji
gazowej
w budynkach
mieszkalnych**Przebieg należy
wykonać w oparciu o
przepisy ustawy z
7.07.1994 r. Prawo budow-
lane.Oferty prosimy skła-
dać w sekretariacie spół-
dzielni do 4.08.1998 r. do
godz. 12.Wpłata wadium w kwo-
cie 1.000 zł w kasie spół-
dzielni. Specyfikacja istot-
nych warunków zlecenia
do odbioru w sekretariacie
spółdzielni za opłatą 10 zł.Zastrzega się prawo
unieważnienia przetargu
bez podania przyczyny.

2909k

F I A T**TYLKO
TERAZ!**możesz kupić u nas Fiata Uno-Fire, Punto i Marea w czerwcowych cenach.
Tylko teraz możesz oszczędzić na poszczególnych modelach
odpowiednio 2750, 3250 lub 5100 złotych***super upusty także w lipcu**

- CINQUECENTO	- 1500 zł
- BRAVA	- 1600 zł
- UNO	- 1650 zł
- MALUCH	- 1900 zł
- PUNTO	- 2250 zł
- SIENA 1.4	- 2400 zł
- MAREA	- 4000 zł
- SIENA 1.6	- 4400 zł

*Liczba samochodów ograniczona

MOTOR-POL

Legnica, ul. Jaworzyńska 264, tel. 850-61-07

AUTOCENTRUM VICTORIA

Lubin, ul. Ścinawska 56, tel. 841-51-11, 844-32-12

MAGO - HURT**Wykonujemy:**

- rozdzielnice N.N, S.N do 30 kV
- stacje transformatorowe
- rozdzielnice kopalniane (posiadające dopuszczenia WUG)
- transformatory energetyczne: żywiczne, suche, olejowe

58-500 Jelenia Góra, ul. L. Waryńskiego 10
tel./fax (075) 75-26-990, 75-26-998, 75-26-798

21754q

Skład Materiałów Budowlanych**GJM****oferuje:****boazerię świerkową****cena 13,20 netto**

59-220 Legnica, ul. Sudecka 1, tel. 85-504-03, 86-641-30

FIRMA **MEBLE
KUCZENNE** •PRODUKCJA •PROJEKTOWANIE •MONTAŻ
Bezpłatne połączenie 0 800 66-043**50% TANIEJ
BO U PRODUCENTA**Legnica, ul. II Armii Wojska Polskiego 29
Chojnów, pl. Dworcowy
Głogów, Serby, ul. Długa
Zgorzelec, ul. T. Kościuszki 34tel. (076) 85 42 700
fax (076) 85 43 735
tel. (076) 83 31 311
tel. (075) 771-65-54**PPU KONKRET, 59-220 Legnica, ul. W. Grabskiego**

(w obiekcie Zespołu Szkół Budowlanych)

tel./fax zakładu 852-54-58

Produkcja mebli na zamówienie**SPRZEDAŻ
RATALNA**

Oferujemy meble:

biurowe, sklepowe, kuchenne**Aranżacja i projektowanie wnętrz**

Biuro Handlowe "KONCEPT", tel. kom. 0601 799-551

Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej
w Legnicy, ul. Grunwaldzka nr 22**ogłasza konkurs na stanowisko
dyrektora****Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych
w Mierczycach****Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:**

- wykształcenie wyższe prawnicze, wyższe ekonomiczne lub wyższe inne
- minimum 5 lat stażu pracy na stanowisku kierowniczym
- Preferowane kwalifikacje zawodowe i doświadczenie zawodowe do prowadzenia tego typu placówki i specjalizacja z organizacji pomocy społecznej.

Oferty kandydatów winny zawierać:

- zgłoszenie do konkursu z motywacją ubiegania się o stanowisko wraz z przedstawieniem programu działania w tego typu placówce
- kserokopię dyplomu ukończenia studiów
- życiorys zawodowy
- kwestionariusz osobowy z fotografią
- kserokopie dokumentów stwierdzających posiadane kwalifikacje zawodowe
- opinie z ostatnich miejsc pracy
- kserokopie świadectw pracy
- zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do wykonywania funkcji kierowniczych. wystawione przez lekarza medycyny pracy.

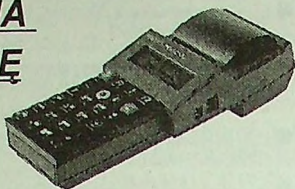
Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem
"Konkurs na stanowisko dyrektora Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Mierczycach" w Dziale Kadr Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Legnicy, ul. Grunwaldzka 22, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.Kandydaci, których oferty nie zostaną przyjęte, będą mieli
zwrócone dokumenty bez uzasadnienia.Bliższych informacji udziela Dział Kadr - tel. (076) 86-221-81
wew. 108.

2886k

KASY I DRUKARKI FISKALNE



KASA FISKALNA KTÓRA MIEŚCI SIĘ W DŁONI



doskonałe parametry: mała, cicha,
lekka, z podwójnym zasilaniem

...a także kilkanaście innych modeli
kas i drukarek fiskalnych

Zakład Obliczeniowy

ul. Złotoryjska 97, 59-220 Legnica
tel. 86-200-01, fax: 86-249-14



Biuro ogłoszeń

tel. 856-51-29



AGENCJA NIERUCHOMOŚCI

"COMPLEX"

LEGNICA, UL. JAWORZYŃSKA 31/35
TEL./FAX 86-263-65, 86-266-73

Rok założenia 1982

RYNEK 27, TEL./FAX 85-12-109, 85-12-119

SPRZEDAŻ

MIESZKANIA:

- * Os. Kopernika I, mieszkanie o pow. 63 m kw., 3 pokoje, V piętro, cena 70 tys.
- * Os. Piekary, mieszkanie o pow. 56 m kw., 2 pokoje, I piętro, cena 65 tys.
- * Os. Piekary C, mieszkanie o pow. 63 m kw., 3 pokoje, cena 67 tys.
- * Os. Piekary C, mieszkanie o pow. 53 m kw., 2 pokoje, cena 70 tys.
- * Os. Kopernika, mieszkanie o pow. 33 m kw., 1 pokój, cena 40 tys.
- * Os. Piekary, mieszkanie o pow. 37 m kw., 1 pokój, cena 42 tys.
- * Legnica, mieszkanie bezczynszowe o pow. ok. 140 m kw., 3 pokoje, salon z kominkiem, c.o. gazowe, cena 130 tys.

DOMY

- * Okolice Złotoryi - wolno stojący, pow. 300 m kw., piętrowy, do remontu wewnątrz, działka 26 arów, możliwość kupna z polem o pow. 6 ha, cena 135 tys.
- * Okolice Legnicy - wolno stojący, pow. 300 m kw., piętrowy - atrakcyjny wygląd, działka 0,56 ha, cena 210 tys.
- * Legnica, wolno stojący, pow. 130 m kw., 4 pokoje, działka 700 m kw., cena 132 tys.
- * Prochowice dom wolno stojący, pow. ogólna 230 m kw., do wykończenia wewnątrz, działka 637 m kw., cena 76 tys.

- * Legnica - wolno stojący, pow. użytkowa 110 m kw., 5 pokoi, parterowy, dwupoziomowy, działka 7 arów, cena 170 tys.

DZIAŁKI:

- * Okolice ul. Jaworzyńskiej, działka o pow. 869 m kw., uzbudowana, cena 75 zł/m kw.
- * Posiadamy w sprzedaży działki budowlane uzbudowane w Kunicach, Grzybianach, Zimnicach. Cena od 22 zł/m kw. - 30 zł
- * Bobrow - działka 5 arów i 8 arów, cena całości 8 tys.
- * Świeradów - działka o pow. 1353 m kw., cena 50 tys.

PAWILONY

- * Pawilon handlowy o pow. 60 m kw., z możliwością nadbudowy mieszkalnej, cena 75 tys.
- * Pawilon handlowy z nadbudową mieszkalną o pow. 116 m kw., pawilon, pow. 41 m kw. + zaplecze socjalne, na piętrze część 41 m kw., 2 pokoje, kuchnia, łazienka, podpiwniczony, cena 80 tys.

OBIEKTY PRZEMYSŁOWE

- * Legnica - hala 1000 m kw., na działce 1,8 ha, 4000 m kw., plac utwardzony, wiatra 220 m kw., budynek biurowo-socjalny. Cena 500 tys.
- * Możliwość wynajmu obiektu.
- * Legnica - do wynajmu pomieszczenia o pow. 600 m kw., cena 15 zł/m kw., 2 hale o pow. po 150 m kw., energia elektryczna, woda, plac utwardzony, 400 m kw., cena 1000 zł/miesiąc.
- * Legnica - pomieszczenia na I piętrze na cele biurowo-usługowe, 79 m kw., telefon, cena wynajmu 30 - 40 zł/m kw.

PILNIE POSZUKUJEMY DO KUPNA DOMU NA OSIEDLU PTASIM
ORAZ PRZY AL. RZECZYPOSPOLITEJ, POZNAŃSKIEJ,
MOŻE BYĆ DO REMONTU.

PRZYSZŁO LATO CZAS NA KLIMATYZATOR!

do biura, sklepu, restauracji, domu, siłowni
ogrzewanie podłogowe
piece gazowe
centralne odkurzacze

SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS, LEASING, RATY

PHU DANTOF S.C., Lubin, ul. Małomska 47
tel. 847-25-56, tel./fax 846-08-85
e-mail: dantof @ cuprum.com.pl.

96V/98

Syndyk Masy Upadłościowej Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego S.A. w Legnicy

ogłasza pisemny przetarg ofertowy na
sprzedaż jako nieruchomości placówek
handlowych położonych:

1. w Chocianowie przy ul. Wesolej 11 B, o pow. 254 m kw.
2. w Lubinie przy ul. Tysiąclecia 10, o pow. 947 m kw.

Sprzedaż nastąpi w trybie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 16 kwietnia 1998 r. w sprawie trybu sprzedaży z wolnej ręki nieruchomości, handlowego statku morskiego lub statku żegluga śródlądowej w postępowaniu upadłościowym, Dz. U Nr 55 z 1998 r. poz. 360.

Przedmiotem sprzedaży jest:

1. Nieruchomość lokalowa - pawilon położony w Chocianowie przy ul. Wesolej 11 B - dla nieruchomości ustanowione jest prawo własności lokalu i udział we współużytkowaniu wieczystym działki gruntu nr 181/2 - o pow. 254 m kw. Z prawem własności lokalu związany jest udział w elementach wspólnych budynku i w gruncie w 533/1000. Powierzchnia użytkowa lokalu - 111,30 m kw.

2. Nieruchomość lokalowa - pawilon położony w Lubinie przy ul. Tysiąclecia 10 - dla nieruchomości ustanowione jest prawo własności lokalu i udział we współużytkowaniu wieczystym działki gruntu nr 139 o pow. 947 m kw. Z prawem własności lokalu związany jest udział w elementach wspólnych budynku i w gruncie 4/100. Powierzchnia użytkowa lokalu - 185 m kw.

Cena oszacowania nieruchomości lokalowej w Chocianowie wynosi 49.300 zł (czterdzieści dziewięć tysięcy trzyset złotych).

Cena oszacowania nieruchomości lokalowej w Lubinie wynosi 300.000 zł (trzysta tysięcy złotych).

Pisemne oferty w zamkniętych kopertach z napisem "PRZETARG SKLEP" należy złożyć w siedzibie syndyka, pod adresem: 59-220 Legnica, ul. Ścinawska 3, w nieprzekraczalnym terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Oferty powinny zawierać dane i oświadczenia, a w szczególności:
- nazwę, siedzibę (lub imię i nazwisko) oferenta, status prawny
- ofertę ceny i sposób jej zapłaty
- oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem przetargu, stanem technicznym i stanem prawnym przedsiębiorstwa.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w kwocie 15.000 zł za każdy z lokali na konto: Wielkopolski Bank Kredytowy S.A. o/ Legnica, nr 10901232-23575-128-00-0 najpóźniej w dniu poprzedzającym termin składania ofert.

Otwarcie ofert nastąpi w ciągu 3 dni po terminie składania ofert.

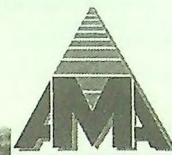
Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który wygra przetarg, zalicza się na poczet ceny kupna lokalu. Osoba, która wygra przetarg, a uchyli się od zawarcia umowy kupna, straci wpłacone wadium. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega niezwłocznie zwrotowi.

Syndyk zastrzega sobie prawo wyboru oferentów dla prowadzenia dalszych rokowań, swobodnego wyboru ofert, zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Regulamin przetargu, wycena lokalu, całokształt materiałów informacyjnych, wykaz składników majątkowych są wyłożone do wglądu dla zainteresowanych w siedzibie syndyka, ul. Ścinawska 3, w Legnicy.

Ww. lokale można oglądać po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym, tel. (076) 86-248-22.

AMA WROCLAW



BLACHA DACHÓWKOWA OD 24,90 zł/m²

BLACHA TRAPEZOWA OD 21,65 zł/m²

OKNA Z PCV, DACHOWE, RYNNY PCV

MATERIAŁY FIRM

BALEX METAL

Lindab

Plastmo

Biuro
Legnica, ul. M. Rataja 26
tel. (076) 862 37 31

RATY

Przedstawicielstwo w sprzedaży hurtowej i detalicznej wkrętów, kołków, kotew w technologii ESSVE i elektronarzędzi MAKITA.

Międzywojewódzka Usługowa Spółdzielnia Inwalidów "PIAST"
59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 67
tel./fax 856-57-59

ogłasza PRZETARG OFERTOWY na budowę parkingu dla około 230 miejsc postojowych wg posiadanej dokumentacji

Parking usytuowany będzie przy ul. Bieszczadzkiej
w Legnicy, os. Piekary "A".

Zakres robót obejmuje wykonanie:

- przyłącza energetycznego do dyspozytorni i oświetlenia terenu
 - przyłącza wodnego i kanalizacyjnego i odwodnienie terenu
 - wykonanie ogrodzenia wokół parkingu
 - częściowe utwardzenie terenu z wytyczeniem miejsc postojowych
- W ofercie należy podać
- termin realizacji
 - kalkulację uwzględniającą wartość zleconych robót

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w sekretariacie zarządu spółdzielni do 31.07.1998 r. przy ul. Jaworzyńskiej 67 w Legnicy. Szczegółowe informacje z wyglądem do dokumentacji technicznej można uzyskać w Dziale Technicznym spółdzielni, tel. 856-57-59.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

2878K

RIMINI - WŁOCHY - NA ADRIATYKIEM - "HOTEL ESTELLITA"

(150 m do plaży, parking, wszystkie pokoje z prysznicem, telefonem, telewizją satelitarną, klimatyzacją)

WYBORNIA KUCHNIA WŁOSKA

Otwarte od kwietnia do listopada

Pełne wyżywienie od 44 tys. lirów

Dla dzieci do 6 lat 40 proc.

do 12 lat 20 proc.

Po sezonie październik - 260 tys. lirów za tydzień

tel. 0 (039) 54-137-25-14

122V/98

SERWIS, GWARANCJA, WYSOKA JAKOŚĆ

ROLETY

JACOB SYSTEM

* PRODUKCJA

* SPRZEDAŻ - HURT - DETAL

* MONTAŻ

* RATY

tel. biuro (076) 86-274-78

tel. kom. 0602-136-588

SERWIS, GWARANCJA, WYSOKA JAKOŚĆ

**NIE DAROWAĆ
ŻADNYCH PIENIĘDZY!**

Kto w 1996 i 1997 roku legalnie
pracował w Niemczech, może swój
podatek odzyskać - całość, część

Sprawdźmy, opracujemy wspólnie
wymagane dokumenty.
Terminy, wskazówki

Prochowice, tel. (076) 85-84-442
Lubin, tel. (076) 84-67-562

21029g

KAMIENIARSTWO

Krotoszyce 69
tel. 88-78-333

**NAGROBKI
GROBOWCE**

wszystkie kolory
TANIO! RATY!

Nieruchomości

- Dom w Polkowicach, zabudowa szeregowa, skrajny, tel. (076) 845-14-41 02852-K
- Sprzedam dom z przybudówką, 1057 m kw., c.o., telefon, 30 arów, laki oraz 23 szt. drzewek owocowych, Biskupin 7, koło Rokitek 02900-K
- Sprzedam nowy garaż przy ul. Nikłowej, wiadomość: pon-pt, godz. 8-16, tel. 854-80-21 21533-G
- Sprzedam pół domu, na działce 505 m kw., Leszno, tel. (065) 520-29-74 21509-G
- Sprzedam działkę budowlaną nad Jeziorem Kunickim, koło Legnicy, Kunice, ul. Płazowa 8, tel. 857-52-72 21659-G
- Firma „ASBUD” oferuje do wynajęcia pomieszczenia na bazie w Spalonych - z przeznaczeniem na warsztat samochodowy - oraz pomieszczenia magazynowe z placem nadającym się na hurtownię, tel. 85-75-320 21699-G
- Sprzedam połowę budynku (parter), w którym znajduje się wydzielony lokal mieszkalny, beczynszowy, pow. 59 m kw., tel. 85-45-109 21732-G
- Sprzedam, wydzierżawię budynek, pow. 48 m kw., do remontu, Legnica, róg Fredry i Batorego, działka 90 arów, tel. 85-253-02 21768-G
- Sprzedam działkę budowlaną w Kunicach, pow. 10,98 ara, tel. 85-625-02 21776-G
- Sprzedam, wydzierżawię działkę z domem, 0,50 ha, tel. 86-223-25 21792-G

Usługi

- CZYSZCZENIE DYWANÓW, 86-262-63 02001-K
- ŻALUZJE, ROLETY ZEWNĘTRZNE, WEWNĘTRZNE, MARKIZY, 85-46-272 02003-K
- ŻALUZJE PIONOWE, POZIOME, ROLOSZY, ROLETY ZEWNĘTRZNE, MARKIZY, 870-33-52 02004-K
- NAPRAWA TELEWIZORÓW, 854-50-80 02038-K
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, TAPICEK SAMOCHODOWYCH, MEBŁOWYCH, ŻALUZJI, ODKURZANIE SYSTEMOWE, 842-49-42, 842-59-41, 0601-77-99-69 02034-K
- ŻALUZJE POZIOME, PIONOWE, certyfikat na materiały ISO 9001, Bagienka 12, tel. 852-42-03, 0602-661-033 02092-K
- Przeprowadzki, tel. 852-54-70 02010-K
- ŻALUZJE PIONOWE, POZIOME, GWARANCJE, RACHUNKI VAT, NAPRAWY, CZYSZCZENIE PIONOWYCH, LEGNICA, 856-30-57, 854-27-93 02088-K
- ŻALUZJE PIONOWE, POZIOME, tanio, Lubin, 846-61-50 02725-K
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, TAPICEK SAMOCHODOWYCH, KOMPLETÓW WYPOCZYNKOWYCH, 842-15-92, 846-88-97, 0601-55-71-57 02753-K
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE ŻALUZJI PIONOWYCH, tel. 842-15-92, 846-88-97, 0601-55-71-57 02754-K
- Glazura, hydraulika, VAT, 844-80-50 02772-K
- VIDEOFILMOWANIE, 844-43-96 02781-K
- VIDEOFILMOWANIE Studio OKEY, 844-38-38 02782-K
- KOMPUTEROPISANIE, SKANOWANIE, 844-38-38 02783-K
- Wypożyczalnia, szycie sukien ślubnych, 844-43-96 02784-K
- Wypożyczalnia, komis (duży wybór), czyszczenie sukien ślubnych, Plutona 6/4, 856-25-45, 854-80-56 02841-K
- ŻALUZJE PIONOWE, POZIOME, ROLETY MATERIALOWE, ANTYWŁAMANIOWE, MARKIZY, SZYLDY, RATY, 86-261-23 02856-K
- Cyklinowanie, 86-240-27 02901-K
- Cyklinowanie, hydraulika, c.o., glazura, 852-47-27 02902-K
- UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, (076) 842-29-09 02903-K
- VIDEOFILMOWANIE, 85-47-391 20001-G
- VIDEOFILMOWANIE, 85-06-358 20042-G

- VIDEOFILMOWANIE, 856-12-14 20067-G
- VIDEOFILMOWANIE, 854-71-99 20068-G
- VIDEOFILMOWANIE, 86-286-33 20253-G
- CHŁODNICZE, 856-51-90 20467-G
- Dezynsekcja, deratyzacja, 855-39-31 20773-G
- Usługi RTV, tel. 866-31-72 21146-G
- TRANSPORT ciężarowy, KOPARKI, DZWIG 10 ton, SPRĘŻARKI WD 53, tel. 0601-76-66-96; (076) 86-282-73 21214-G
- ELEKTROINSTALACJE, POMIARY, 856-30-17 21225-G
- Instalacje elektryczne, tel. 854-10-26 21239-G
- JUNKERSY, KUCHENKI, WODOMIERNICE, HYDRAULICZNE, GWARANCJA, 850-13-42; 854-46-41; 0602-175-667 21342-G
- Budowy, remonty, wykończenia, gwarancje, rachunki VAT, tel. 856-01-64 21443-G
- FOLIE OCHRONNE, ANTYWŁAMANIOWE, ŻALUZJE, SKUTECZNE CZYSZCZENIE ŻALUZJI PIONOWYCH, PW „FOLL-LEG”, tel. (076) 854-72-71, tel. kom. 0601-75-12-39 21485-G
- Lodówki, 854-63-86 21488-G
- ROLETY, ŻALUZJE, najtaniej, tel. 86-278-67, 090-208-723 21505-G
- TYNKI GIPSOWE AGREGATEM, 0602-294-206 21536-G
- NAGROBKIE GRANITOWE, PŁYTY, (076) 870-34-70 21551-G
- DEZYNSEKCJA, DERATYZACJA, GAZOWANIE ZBOŻA, tel. 862-04-34 21553-G
- Wypożyczalnia nowych sukien ślubnych, modne fasony, bogate wzornictwo, Legnica, Gwiezdna 35, I piętro, pawilon 25 (wejście od Górnicy), tel. 85-42-996, 0602-556-197 21564-G
- Glazura, hydraulika, tel. 854-67-10 21566-G
- Murarstwo, tynkarstwo, glazura, regipsy, tel. 86-64-185 po 18 21567-G
- Koparka „Białoruś”, tel. 850-10-58, Legnica 21595-G
- CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 85-06-452 21609-G
- TAPICERSTWO samochodowe, mebli, drzwi u klienta, tel. 852-43-11, 86-61-214 21629-G
- Układanie glazury, 854-30-32 21634-G
- HYDRAULICZNE piece gazowe „VAILLANT” centralnego ogrzewania, tanio (gwarancja), (071) 22-58-18 21636-G
- CYKLINOWANIE, 854-72-28 21639-G
- Cyklinowanie, układanie, 850-21-72 21649-G
- „AMANDA” - wypożyczalnia, komis sukien ślubnych krajowych i zagranicznych, modne fasony, atrakcyjne ceny, Księżyca 9/8, tel. 85-47-212 21650-G
- Cyklinowanie, panele, tel. 86-278-86 21676-G
- Orkiestra, 86-288-36 21677-G
- Komputeropisanie, 856-47-38 21683-G
- Cyklinowanie, szpachlowanie ścian, glazura, solidnie, tel. 85-01-789 21685-G
- Hydraulika, 85-61-830 21692-G
- „COMFORT” - usługi wykończeniowe: glazura, montaż rigips, paneli, sufity podwieszane, tel. 866-33-09 21693-G
- Malowanie, szpachlowanie, 86-296-82 21696-G
- DRZWI ANTYWŁAMANIOWE, KRAJOWE, bramy, ogrodzenia, drobne konstrukcje stalowe, 88-78-388 w Legnicy, 0602-461-552 21700-G
- Renowacja mebli antycznych, Legnica, Andersa 30a, tel. 86-290-70 21702-G
- HYDRAULIKA, c.o., PIECE „VAILLANT” TANIO! OGRZEWANIE PODŁOGOWE, WKŁADY KOMINOWE, tel. 850-63-92 21704-G
- PANELE, ŚCIANKI GIPSOWE, SUFITY PODWIESZANE, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, GLAZURA, HYDRAULIKA, 851-24-94 21707-G
- Układanie glazury, tel. 81-81-509 21709-G
- GLAZURA, PANELE, MONTAŻ ZAMKÓW, 85-22-706 21710-G
- Czyszczenie pierwsz, szycie kolder, Legnica, Świerkowa 7, tel. 854-63-73 21715-G

- CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, VAT, 854-59-68, 0601-768-428 21721-G
- TAPETOWANIE, MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, tel. 854-34-66 21723-G
- DRZWI ANTYWŁAMANIOWE, 0601-23-25-89 21733-G
- Cyklinowanie, 856-44-70 21737-G
- ZAKŁADANIE OGRODÓW, trawników, skalniaków, oczek wodnych, wrzosowisk, tel. (076) 871-83-83 po 20 21744-G
- DACH kompleksowo; WIĘŻBA + POKRYCIE, WYKONAWSTWO, GWARANCJA, tel. 86-219-00 po 16 21781-G
- GLAZURA, PANELE, REMONTY KOMPLEKSOWO, SOLIDNIE, 86-202-03 21784-G
- MALOWANIE, TAPETOWANIE, SZPACHLOWANIE, PANELE, SUFITY PODWIESZANE, 86-232-38, 0601-74-83-60 21786-G
- CYKLINOWANIE, UKŁADANIE MOZAIKI, tel. 85-84-329 21787-G
- REMONTY, 86-234-67 21777-G
- ORKIESTRA, 86-234-67 21778-G
- Woda, c.o., gaz, ogrodzenia, 85-123-63 21779-G
- Zduństwo, glazura, regipsy, malowanie, szpachlowanie, murarstwo, tynkarstwo oraz remonty ogólnobudowlane, praktyka zachodnia, gwarancja, tel. (076) 862-78-51 21780-G
- Instalatorstwo gazowe, sanitarne, c.o., tel. 0601-53-58-56 21784-G
- Hydraulika, 856-28-58 21787-G
- Videofilmowanie, 870-21-83 21788-G
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, KOMPLETÓW WYPOCZYNKOWYCH, TAPICERK SAMOCHODOWYCH, KARCHER, LEGNICA, 854-53-30, 0601-58-79-23 21796-G
- PROFESJONALNE USZCZELNIANIE OKIEN, REGULACJA STOLARKI, NAPRAWY, 85-01-567 21797-G
- MECHANICZNE ZAMKI SZYFROWE, SPRZEDAŻ - MONTAŻ, 85-01-567 21798-G

Sprzedaż

- Sprzedam pawilon „METALPLAST”, 30 m kw., ładę chłodniczą, szafę chłodniczą, zamrażarkę szufladkową, Lubin, 846-50-31 02904-K
- AKUMULATORY, tel. 86-607-82 20043-G
- „VAILLANT” - piece gazowe centralnego ogrzewania, tanio, tel. 0-601-722-365 21635-G
- Sprzedam pianino legnickie, tel. 855-00-42 po 20 21722-G
- Ubojnia drobiu „MOBI” oferuje świeże drobi w całości lub porcjony, Grzymalin 54, tel. 88-71-262, 88-71-902, 86-206-73 21739-G
- Narożnik stylowy, 856-25-76 21740-G
- Sprzedam koncentrator tlenu „DEVILBIS” na gwarancji, tel. 85-64-901 po 20 21748-G
- Sprzedam fermę drobiu, Prochowice, tel. 858-44-25 21753-G
- Sprzedam rodowodowe szczniaki OWCZARKI NIEMIECKIE, cena: 1.000 PLN, tel. (076) 86-291-49 21755-G
- Sprzedam garaż, Legnica, ul. Sudecka, Piekary C, tel. 854-56-22; 856-24-61 21758-G
- Dmuchawę ssącą-tłoczącą, dużą wydajność, silnik spalinowy FERGUSON, 15 motogodzin, tel. (076) 88-78-684 21782-G
- OWCZAREK SZKOCKI COLLIE, 9-tygodniowe, szczepione, cena 350 zł, tel. (076) 852-38-61 21785-G
- Sprzedam maszyny stolarskie, okna skrzynkowe, tel. 850-20-55 21791-G
- Sprzedaż używanych mebli sklepowych, tanio, tel. 86-287-10 21800-G

Lokale

- Zamienię mieszkanie kwaterek, 37 m kw., w Legnicy, na podobne lub większe w Lubinie, tel. 842-61-74 od 10-18 lub 844-64-43 po 20 02849-K
- Sprzedam garaż w Lubinie przy ul. Budzińskiej, cena: 10.000 zł, wiadomość, (076) 844-27-18 02903-K

- Sprzedam mieszkanie 110 m kw., komfortowe, 856-00-36 21660-G
- Sprzedam mieszkanie, 58 m kw., Legnica, Piekary, 856-14-73 21664-G
- Sprzedam mieszkanie trzypokojowe, 54 m kw., Legnica, Gwiezdna, tel. 0602-798-288 21670-G
- Ciechocinek, pokoje do wynajęcia, (05483) 52-19; 51-54 21671-G
- Zamienię z pracownikiem PKP mieszkanie dwupokojowe, kolejowe z wygodami, 31,12 m kw., w centrum Legnicy na większe, spółdzielcze (może być zadłużone), tel. 090-64-00-64 21679-G
- Sprzedam lub wydzierżawię obiekt magazynowo-biurowy w Legnicy, tel. 0602-787-030 21684-G
- Pomieszczenia biurowe do wynajęcia, tel. 854-15-81 21687-G
- Sprzedam mieszkanie M-4, Legnica, 855-20-80 21690-G
- Sprzedam mieszkanie spółdzielczowłasnościowe, 75 m kw., wraz z garażem, Legnica, Piekary C, tel. 855-00-60 21695-G
- Sprzedam mieszkanie dwupokojowe, 51 m kw., Piekary C, tel. 86-61-204 21706-G
- Do wydzierżawienia lokal, 30 m kw., tel. 850-20-55 21719-G
- Sprzedam pawilon „METALPLAST” Oborniki - do celów handlowych, pow. 14 m kw., tel. 866-42-20 21724-G
- PILNIE! Sprzedam mieszkanie, 51 m kw., w Lubinie, parter, tel. 86-284-89 21728-G
- Za odstępnę kupię mieszkanie 1-2-pokojowe, stare budownictwo, w Legnicy, tel. 852-24-69 21738-G
- Poszukuję stacji do wynajęcia, w Legnicy, tel. 85-241-33 21742-G
- Atrakcyjny lokal handlowy, 300 m kw. + zaplecze socjalno-biurowe, alarm, parking, obok centrum do wynajęcia w Legnicy, atrakcyjna cena, tel. (071) 373-19-12 21743-G
- Sprzedam, zamienię mieszkanie własnościowe, 70 m kw., II piętro, tel. 854-12-48 21747-G
- Sprzedam mieszkanie dwupokojowe (słaba kuchnia), 34 m kw., IV piętro, w Legnicy, tel. 854-09-52 21749-G
- Sprzedam lub zamienię mieszkanie własnościowe, 68 m kw., Legnica, tel. 854-16-08; 854-71-05 21757-G
- Zamienię mieszkanie, 62 m kw., w Tarnobrzegu, na mniejsze w Legnicy, tel. (015) 822-26-78 21759-G
- Sprzedam kiosk handlowy, 10 m kw., w Legnicy, targowisko przy Galaktycznej, tel. 855-26-00 21762-G
- Oddam w dzierżawę pawilon handlowy, Legnica, Klubowa, tel. 86-284-15 21765-G
- Sprzedam lokal, 50 m kw., w centrum Złotoryi, tel. 878-41-75 21769-G
- Ośrodek Szkolenia LOK w Legnicy, ul. Poznańska 25, tel. (076) 86-283-95 posiada do wynajęcia pomieszczenia biurowe 21770-G
- Poszukuję do wynajęcia mieszkania 1-2-pokojowego w Lubinie, chętnie w centrum, tel. 0602-31-31-74 21774-G
- Do sprzedania atrakcyjne lokale na sklepy, biura, gabinety w ścisłym centrum handlowym Lubina, tel. 0601-79-03-85, 0601-79-05-86 21793-G
- Sprzedam kiosk, Legnica, ul. Partyzantów, tel. 86-288-62 21795-G
- Sprzedam trzypokojowe, 58,2 m kw., pełne wyposażenie, Gwiezdna, garaż, tel. 854-67-52 lub 856-12-34 21799-G

Motoryzacyjne

- AUTO-KOMIS „SKORPION”, Legnica, Jaworzynska 252, tel. 850-6-850. KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA. Najkorzystniejsze warunki, raty, ZAPRASZAMY. 02778-K
- Sprzedam tanio 12 rat AUTO SYSTEM DAEWO, tel. 842-24-02 02834-K
- Sprzedam FIAT 125p lub zamienię na motocykl, 854-34-66 02905-K
- Naprawa rozruszników, alternatorów, tel. (076) 86-607-82 20044-G
- TRANSPORT, 85-22-659, tel./fax 86-262-91 21641-G

- Sprzedam ŻUKA blaszaka, 1983 rok, sprawny, blacharka do naprawy, tanio, tel. 85-75-272, Kunice, ul. Płazowa 8 21658-G
- MOTO-AGROL: remonty ciągników, części zamienne: Bizon, ciągniki, maszyny. Czynne całą dobę od poniedziałku do niedzieli, tel. 81-87-492, 81-88-826, Chojnów, za dworcem PKP 21675-G
- Sprzedam volkswagena transportera T-4, 1993 rok, 1,9, diesel, cena: 33 tys., tel. 090-64-00-64 21678-G
- Sprzedam przyczepę campingową, N-126E, tel. 852-50-76 21781-G

Praca

- Pilnie podejmę pracę: młoda, wykształcenie średnie, znajomość obsługi komputera, tel. 856-44-28 po 15 02894-K
- Renomowana firma ubezpieczeniowa zatrudni ambitnych z minimum średnim wykształceniem, wiek powyżej 30 lat, (065) 540-33-07 02896-K
- SZKOŁA PODSTAWOWA W MIŁKOWICACH zatrudni od 1.09.98 r. nauczyciela matematyki, tel. 88-71-428 21611-G
- Firma przyjmie do pracy fachowców do renowacji mebli antycznych, kontakt osobisty: Legnica, Andersa 30a 21701-G
- Biuro Informatyki Stosowanej FORMAT zatrudni pracownika do prac biurowych i obsługi sprzedaży, Legnica, ul. Gwiezdna 8, tel. 854-79-58 21741-G
- Firma MEDICUS zajmująca się diagnostyką słuchu oraz doбором i sprzedażą aparatów słuchowych zatrudni DYPLOMOWANĄ PIELEGIARKĘ do pracowni audioprotetycznej w Legnicy, tel. (071) 345-26-91 w godz. 9-12 21745-G
- Producent stolarki PCV zatrudni od zaraz na atrakcyjnych warunkach handlowców, tel. (076) 844-27-72 21763-G
- Potrzebny wspólnik do prowadzenia kiosku, tel. 854-42-78 21773-G
- Zatrudnię panią do lat 27, w sklepie obuwniczym, Lubin, 0602-31-31-74 21775-G
- Zatrudnię z Lubina murarzy, szpachlarzy, malarzy, tel. 86-215-62 21783-G

Kupno

- Skup, sprzedaż mebli antycznych, RATY! Legnica, Andersa 30a, tel. 86-239-40 21703-G
- ANTYKWARIAT kupi: meble, obrazy, porcelanę, szkło, srebra, monety, szable, zegary, bibeloty, Legnica, ul. Zamkowa 6, tel. 86-278-99 21788-G

Różne

- CZYŚCIWO maszynowe, 100 proc. bawełny, ceny od 0,55 zł/kg netto, Pruszków 43, k. Środy Śląskiej, tel. (071) 317-20-93 02872-K
- OBÓZ JĘZYKA ANGIELSKIEGO, (071) 352-23-19 21668-G
- Campingi, Lubiatów, tel. 090-64-13-14, 85-82-088 21674-G
- Organizujemy wesela, sala 200 osób, tel. 856-24-58 po 19 21681-G
- Kolczyki, bezbolesnie, kosmetyka twarzy, depilacja, pedicure, manicure, makijaż, Studio „RELAX”, Legnica, Jaworzynska 32/35, tel. 852-47-43 21713-G
- Zgubiono legitymację studencką Uniwersytetu Wrocławskiego na nazwisko: Maciej Popek, tel. 857-03-26 21756-G
- Kolczyki, bezbolesnie, kosmetyka twarzy, depilacja, manicure, pedicure, makijaż, Hotel Cuprum, tel. 86-280-41 wew. 219 21772-G

Nauka

- Lekcje gry w tenisa-Szkoła Tenisa Ziemińskiego „TENISFAN”, mgr Paweł Mikołajczak, tel. 856-37-89, 854-63-44 21780-G

Matrymonialne

- POLSKO-HOLENDERSKIE BIURO MATRYMONIALNE. NASZE MOTTO: UCZCIWOŚĆ I ZAUFANIE. Modzi Holendrzy-hodowcy kwiatów, zwierząt poszukują żon. Listy ze zdjęciem pod adresem: POSTBUS 30165 8003 CD ZWOLLE HOLLAND, tel. 00313842-11035 02880-K

■ **SPECJALISTA DERMATOLOG JADWIGA FICER**, od poniedziałku do piątku, godz. 16, Najśw. Marii Panny 14, kriotrapia, tel. 86-286-04

02002-K

■ **Pediatra JOLANTA MAŁOLEPSZA**, wizyty domowe, 856-14-73, 0601-78-16-27

02005-K

■ **HALINA ŚLIWIŃSKA**, specjalista chorób oczu. Poniedziałki, środy 16-17.30, ul. Argentynska 1, tel. 854-50-34, soczewki kontaktowe

02006-K

■ **WIZYTY domowe, specjalista chorób dziecięcych, CZESŁAW GŁOWSKI**, 854-72-91, 0602-229-673

02007-K

■ **DARIUSZ CHRANIUK**, specjalista chorób wewnętrznych. Wizyty domowe, tel. 856-10-60, 0602-73-70-78

02747-K

■ **Leczenie niemiecką aparaturą „BICOM”** nałogu palenia tytoniu (1 terapia), alergii, obniżenia odporności, choroby wrzodowej, zaparc, moczenia nocnego i innych. Legnica, ul. Grunwaldzka 7, rejestracja: Przychodnia Kolejowa, Głogów, tel. 834-2-8-37 wew. 371

02895-K

■ **WIZYTY DOMOWE. JAN DUDA**, lekarz chorób wewnętrznych, specjalista medycyny rodzinnej, 85-40-366, 0602-442-496

20008-G

■ **Dr nauk medycznych, WŁADYSŁAW ORZEŁ** - specjalista chirurg, specjalista chirurgii dziecięcej, al. Rzeczypospolitej, poniedziałki, środy, piątki, w godz. 15.30-16, tel. 854-40-34

20154-G

■ **MAREK GORCZYŃSKI**, internista, poniedziałki, czwartki, 16.30-17.30, przychodnia kolejowa przy ul. Libana 7, wizyty domowe codziennie, tel. 856-21-66

20163-G

■ **Choroby nerek, nadciśnienie, powikłania nerkowe cukrzycy, dr DANUTA SMOLSKA**, piątki 15-16, Najśw. Marii Panny 14

21118-G

■ **TERESA DOROCINKOWSKA-PILCH**, specjalista chirurg, specjalista chirurg dziecięcej. Porady w zakresie chirurgii dziecięcej i ogólnej, choroby odbyt, nieoperacyjne leczenie żylaków odbyt; Legnica, Wojska Polskiego 1, wtorki, czwartki 15-17, tel. 85-62-585

21267-G

■ **Lek. specjalista chorób dziecięcych ANNA BEJNAROWICZ-BARCZEWSKA** przyjmuje 16-17, Legnica, Ciołkowskiego 4, tel. 854-41-91

21297-G

■ **Lecznica Zwierząt, róg Rataja i Kościuszki**, od poniedziałku do piątku 16-19, sobota 11-14

21332-G

■ **BIOENERGOTERAPEUTA** dyplomowany **KRZYSZTOF BEKIER** przyjmuje, tel. 854-55-15

21333-G

■ **Specjalista alergolog JAROSŁAW CZESZEJKO-SOCHACKI**, codziennie 16.30-17.30, Wierzbowa 8, tel. 854-59-88

21394-G

■ **Laryngolog specjalista foniatra KRYSZYNA SZUFNAROWSKA**, zaburzenia głosu, mowy, słuchu. Poniedziałki, środy, piątki 17-18, Legnica, Najśw. Marii Panny 14, tel. 856-05-26

21453-G

■ **ZBIGNIEW MALINOWSKI** specjalista chirurg. Poniedziałki, czwartki 17-19, zabiegi chirurgiczne, espectral, obdukcje, Legnica, Wojska Polskiego 1, tel. 855-35-44

21455-G

■ **STOMATOLOG MARIUSZ NAHAJOWSKI**, specjalista protetyk, Legnica, Rynek 22/3, tel. 852-57-43, 0602-556-627

21572-G

■ **MIROSLAW KASTELIK**, internista, anestezjolog, wizyty domowe, tel. 85-61-510

21574-G

■ **ZBIGNIEW KAPUSTA**, chirurg urazowy-ortopeda, Legnica, ul. Grunwaldzka 7, tel. 86-263-01

21583-G

■ **Gabinet ultrasonograficzny, radiolog-ultrasonografista MONIKA LELEK-BACZMAŃSKA**, Legnica, ul. Grunwaldzka 7, tel. 86-263-01

21584-G

■ **IRENEUSZ SZTYLER**, stomatolog ogólny, specjalista protetyk, przyjmuje, Najśw. Marii Panny 14/8, od poniedziałku do piątku 9-10, 15-18, tel. 86-283-24, protezy - tanio, szybko i fachowo

21608-G

■ **GRZEGORZ PACUŁT** ginekolog-położnik, Legnica, Witelona 13/2, wtorek, piątek 16-18, tel. 86-22-860

21615-G

■ **ALERGOLOG, PEDIATRA MAŁGORZATA FIGIELA-RUTKA**, testy skórne: wziewne, pokarmowe. Wtorki, czwartki, piątki 17-18, Najśw. Marii Panny 14, tel. 86-294-13

21619-G

■ **BEATA KONARSKA**, internista wizyty domowe, tel. 854-87-97, 0602-241-864

21653-G

■ **Zabiegi laserem chirurgicznym PRZEMYSŁAW GOCH**, specjalista chirurg, usuwanie znamion, brodawek, tatuaży itp. Wtorki, czwartki 16-17, Legnica, Najśw. Marii Panny 14, tel. 854-22-00

21657-G

■ **OKULISTYKA: DIAGNOSTYKA, CHIRURGIA, TERAPIA**, specjalista chorób oczu **STANISŁAW WRUBEL**, Legnica, ul. Młynarska 4/12 (wieżowiec), tel. 86-223-26

21720-G

■ **VIAGRA**, amerykański lek, 0602-117-294

21746-G

■ **Pediatryczne wizyty domowe, dr n. med. ANDRZEJ CZECH**, tel. 86-61-628

21751-G

■ **MAŁGORZATA RACZYŃSKA**, pediatra przyjmuje w poniedziałki, środy, 17-18, Najśw. Marii Panny 14. Testy alergiczne, wizyty domowe, 854-44-85, 0602-667-202

21789-G

Gdzie jest Twój gabinet?

Nowo otwarty GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stomatolog LEOPOLD REHAN
Legnica, ul. Grunwaldzka 7
poniedziałki, środy, czwartki, 15-18
2 pierwsze soboty miesiąca 10-12
tel. gab. 0602-123-287
tel. dom. 86-29-356

VEGA
Gabinety: *neurologiczny *biorezonansu oraz magnetoterapii
Unikatowa najnowocześniejsza niemiecka aparatura komputerowa do zintegrowanego leczenia: alergii, astmy, wszystkich chorób przewlekłych - zwłaszcza reumatycznych i neurologicznych, zapalenia zatok oraz migdałków
TESTY ALERGICZNE: (250 alergenów - bezbolesne, bezinwazyjne - odczulanie, redukcja alergii)
NOWOŚĆ JUŻ W POLSCE - MASAŻ PRÓŻNIOWY
WSKAZANIA: schorzenia reumatyczne, zapalenie zatok, migdałków, alergia, astma, choroby kręgosłupa

Włodzimierz Kościcki
Jelenia Góra, ul. A. Mickiewicza 10
Gabinety: *neurologiczny *biorezonansu oraz magnetoterapii
Rejestracja od 8 do 20, czynna codziennie. Przychodnia od 10 do 19 z wyjątkiem środy tel. (075) 76-47-519, (075) 75-220-72, kom. 090-662-449

Specjalista chorób wewnętrznych BARBARA KOBIERZYCKA
USG jamy brzusznej
choroby nerek
wizyty domowe, codziennie, tel. 854-49-23, tel. 0601-74-62-04
poniedziałek, środa, piątek 16-18, przychodnia, ul. Piekarska 27

PRYWATNE GABINETY:
- **SPECJALISTA DERMATOLOG EWA IWAN-CHUCHŁA**
kriotrapia - usuwanie znamion i brodawek
środy 16
sobota wolna 9, sobota pracująca 16
- **SPECJALISTA UROLOG MAREK CHUCHŁA**
USG, poniedziałki 16, soboty 12
Legnica, ul. Rycerska 2
tel. 86-68-599

GABINET INTERNISTYCZNO-ASTMOLOGICZNY ANNA KANIAK
specjalista chorób wewnętrznych i alergologii
wykonuje również
● EKG ● USG jamy brzusznej i tarczycy ● alergiczne testy skórne
od poniedziałku do piątku 16-18.30
ul. Złotoryjska 82 tel. gab. 852-46-65
tel. dom. 856-26-50

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY
Legnica, ul. Młynarska 1/37
Lekarz stomatolog G. Szymczak
od poniedziałku do piątku w godz. 12-18
tel. gab. 862-77-83, 0601-78-73-38
● leczenie i odbudowa zębów u dzieci i dorosłych
● protezy - tradycyjne, szkieletowe, bezklamrowe
● mosty, korony - tradycyjne, porcelanowe

CEDLAB
CENTRUM DIAGNOSTYKI LABORATORYJNEJ
Nowocześnie, solidnie, komputerowo
wykonujemy badania z krwi, moczu i kału, wszelkie badania podstawowe i specjalistyczne:
● hormony, alergeny, testy reumatoidalne, choroby odzwierzęce i przeciwciała, markery nowotworowe, lamblie, koagulometria, bakteriologia
● pracownia osteoporozy
Zapraszamy codziennie w godz. 7-17, w soboty 8-12
59-220 Legnica, ul. Powstańców Śl. 10, tel. 86-21-984, tel./fax 852-40-86



LEKARZE STOMATOLOGII Katarzyna i Jacek Sierschyński

GABINET STOMATOLOGICZNY

lekarze stomatologii **KATARZYNA i JACEK SIERSCHYŃSCY**

pełen zakres usług stomatologicznych po bardzo atrakcyjnych cenach

zapraszamy poniedziałek-piątek w godz. 9-20

Legnica, ul. Zamkowa 13/17, tel. 866 06 25

■ BARAN (21.03 - 20.04)

Będziez miło spędzać czas z przyjaciółmi i rodziną. Na początku tygodnia zajmij się domem. W czwartek możesz wpaść na niezwykle pomysł - dobrze się nad nim zastanów. Wypocznik przyniesie wiele miłych chwil. W uczuciach miła stabilizacja.

■ BYK (21.04 - 20.05)

Nareszcie znajdziesz się we właściwym miejscu o właściwej porze. W piątek wykaż się dyscypliną i dobrą organizacją, a zapewnisz sobie świetną przyszłość. Taka okazja może się szybko nie powtórzyć. W weekend wskazany relaks. Zaciekawi Cię coś nowego, znajdziesz oryginalne hobby. Uwierz w zapewnienia Wodnika, tym razem sa szczere.

■ **BLIŹNIETA** (21.05 - 21.06)

Początek tygodnia powitasz z niepokojem. Zacznesz martwić się o dom, dzieci, może zechcesz szukać innych rozwiązań niewygodnej sytuacji rodzinnej? Lepiej spokojnie przeczekać. Wystuchaj zyczliwych Ci osób. Sobota przyniesie miłe niespodzianki, spotkasz kogoś kiedys bliskiego, znasz prawie zapomnianego. Mały flirt z innym. Bliźniakiem dobrze Ci robi.

■ RAK (22.06 - 22.07)

W połowie tygodnia nie podejmuj żadnych ważnych decyzji. Później zaufasz swoim możliwościom, dopiszą Ci siły życiowe. O Twoje towarzystwo będą zabiegać inni, a szczególnie Ryba. Nawet jeśli nie jesteś na urlopie, zdołasz odpocząć lepiej niż wielu wczasowiczów. W sobotę możesz wcielić w życie ciekawy plan. Atmosfera sprzyja ogólnej harmonii.

■ LEW (23.07 - 22.08)

Początek tygodnia będzie należał do wyjątkowo udanych i urozmaiconych. Nic nie wyprzewodzi Cię z równowagi, nawet próba zepchnięcia na Twoje barki nowych obowiązków. Skorpion obieca Ci pomoc w ważnym przedsięwzięciu. W weekend potrzebujesz spokoju. Staraj się nie tracić zimnej krwi.

■ PANNA (23.08 - 22.09)

Każdemu może się zdarzyć, że wstanie lewą nogą - ale to jeszcze nie powód, by wszczynać kłótnie. Trzymaj nerwy na wodzy do środy. Wtedy zapanuje stabilizacja, staniesz w centrum uwagi, zjednasz sobie sympatię wielu i niejednemu człowiekowi pomożesz. Nowe znajomości otworzą Ci drogę do postępów w karierze. Nie odpychaj Byka, ten związek ma sens.

■ WAGA (23.09 - 22.10)

Zachowaj ostrożność w kontaktach z innymi. Nadmierna pewność siebie nie jest właściwa. Wodnik Cię drażni, ale nie musisz tego okazywać. Najwyższa pora, by załatwić ważną sprawę urzędową, która Cię niepokoi. Nie licz na to, że sama się załatwi. Zabyłszyśz na spotkaniach i imprezach. Niedziela przyniesie pieniądze.

■ SKORPION (23.10 - 22.11)

Nowe przygody, więcej zajęć, ciekawe spotkania - tydzień zapowiada się interesująco. Ktoś w Twoim otoczeniu będzie miał niegroźny wypadek. Pospieszysz mu z pomocą. Wtedy poznasz kogoś, kto na długo zapadnie Ci w pamięci i w sercu. Kto wie, czy to nie będzie wielka miłość? W weekend nie przesadz z zabawą. Pretensje Barana będą słuszne.

■ STRZELEC (23.11 - 21.12)

Pieniądze, pomoc ludzi życzliwych, serdeczne stosunki z rodziną - niczego Ci nie zabraknie. Najbardziej udany powinien być wtorek, kiedy nowa znajomość i intrygujące wiadomości z daleka - wprowią Cię w doskonały nastrój. Inwestuj z rozumą, nie lekceważ przeczuc Bliźniaka. Nie trać okazji do zarabiania.

■ KOZIOROŻEC (22.12 - 19.01)

Będziesz decydować, wiele osób polega na Twojej opinii. Nie obędzie się jednak bez sporów i dyskusji, co będzie wymagało od Ciebie spokoju i dyplomacji. Poradzisz sobie zdobywając także uznanie Wagi. Od środy Twoje notowania wzrosną, do sukcesów towarzyskich dołączą finansowe. W sobotę przeprowadzisz wszystko, co zechcesz. Miły flirt z Rakiem.

■ WODNIK (20.01 - 18.02)

To prawdziwa rzadkość - czuć się swobodnie, bez myśli o kłopotach i prozie życia. Ktoś pomoże Ci zapomnieć o codzienności. Człowiek, który potrafi i chce słuchać, to skarb - więc docień to spotkanie. Na spełnione obietnice Lwa i dobra zabawę możesz liczyć w niedzielę.

■ RYBY (19.02 - 20.03)

Wakacyjny odpoczynek - to na razie nie dla Ciebie. Będziesz pilnować kariery, która teraz może nabrać oszalałego tempa. Zaufaj intuicji, nie sugeruj się radami. Koziorożców powiedz o zawodowych decyzjach, gdy już nie będzie odwrotu. O wymarzonych zmianach w domu nie myśl w poniedziałek. W piątek niezwykle spotkanie z miłością.

SW. PTAK EGIPSKI		ROŚLINA OLEISTA		TYP ZWIĄZ- KU CHEMI- CZNEGO	20	TWÓRCA SILNIKA PAROWEGO		HACEL		RUDA MANGANU		KAWA PRODUKOWANA NIEGDYŚ W POLSCE	
DRZEWO O BIAŁEJ KORZE				DRAMAT Z ARIAMI				RZYMSKA BOGINI SWITU		WARGI	26	IMIĘ NIEM. CESARZY	365 DNI
POŁKRZEW SRÓDZIEM- NOMORSKI					19			FLOTA WOJENNA					
				RZECZO- ZNAWCA									
	21			RAMI		29					5		
CZĘŚĆ ROKU AKA- DEMIC- KIEGO								STOŻEK Z TEKTURNKI					12
CHWAST POLNY						NAZWA						ODSTĘP MIĘDZY OSIAMI KÓŁ	
KARALUCH LUB PRUSAK	LOCH WIEZIENNY								27				
SIAŁA GO BABA			9							JAP. PUDE- ŁECZKO			
				PŁYTKA CERA- MICZNA		MAŻ FATIMY		DROGA W LESIE		TYLNA CZ. SZYI		RADZIECKI POJAZD KOSMICZ- NY	6
SUSZONE OWOCE POŁUD- NIOWE		STOLICA UGANDY						GWIAZDA FUTBOLU				SŁONA W OKU	17
										ŻAGŁOWIEC Z XII W.			
					2			PLAT BLACHY					
WYTYCZNE DLA KOMPU- TERA		MUZYK IRL. 1782-1857						PRACOWNIK PORTOWY			24		
	4	GAT. NIE- TOPERZA							18	RACHUNEK W BANKU			
				KRUCZ- KOWSKI						TYP POD- NOŚNIKA			
	7		23	MIASTO W INDIACH						KOŚC POTOCZNIE PARA DLA KAWALERA			11
KOLEŻANKA LOŁKA						AFRYKAŃSKIE DRZEWO, DOSTARCZA BALSAMU							
PO PRZE- PICIU						PRZECIWIENSTWO NEGACJI W LOGICE							
				MIECZ HUSARZA								DAWNY TYP OKRĘ- TU WOJEN- NEGO	OZDOBA WYSTAJA- CA Z LICA ŚCIANY
				PAKUNEK POCZTOWY									
NP. "ILIADA"								MSC. WALKI BOKSERA					
NIEUDANE CIASTO	KLERYK				25			M. W SIED- MIOGRODZIE				ZESZYT NA ZAPISKI	RENE, PISARZ Z MARTYNIKI, 1887-1960
								RODZAJ PSEUDO- NIMU					
								JAMNIK					14
PYL NA MEBLACH		USTRÓJ ROSJI PRZED 1917 r.								RYBA Z RODZINY ŚLEDZIO- WATYCH	22		
						MUHAM- MAD ALI, BOKSER AMER.						DAWNY ŚRODEK USYPIA- JĄCY	3
	10												
BAWÓŁ Z CELE- BESU		WODNY SKŁADAK					16			SCENA W CYRKU			28
						NIECHĘĆ, URAZA							
							1			WASZMOŚĆ PAN			

Kupon 28

GDZIE PIES NIE CHCE, TAM SŁUGA MUSI

- tak brzmi rozwiązanie krzyżówki nr 24.

**Tym razem los uśmiechnął się do
RYSZARDA JANCZURY z Legnicy**

**Nagrodę - niespodziankę można odebrać
w redakcji już od wtorku w godzinach 9-15.**

*Na rozwiązanie krzyżówki nr 28 czekamy do 1 sierpnia 1998 r.
Hasła prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem
pod adresem: Redakcja "Konkrety", pl. Katedralny 2,
skr. poczt. 145, 59-220 Legnica.*

Sponsorem krzyżówki jest firma

59-241 Koskowice 35
koło Legnicy
Sklep firmowy
Koskowice 67

Tabś

OŚWIETLENIE

czynne codziennie w godz. 10-18, w soboty 10-14
tel. (076) 855-22-87, 866-45-44, fax (076) 855-01-99



TYGODNIK SPOŁECZNY. REDAGUJE ZESPÓŁ: Alicja Bogiel (kier. oddziału w Głogowie), Barbara Chabior, Grzegorz Chmielewski, Włodzimierz Kalski, Wincenty Kotowski (fotoreporter), Bolesław Kubik, Mariusz Łalewicz, Ewa Legawiec, Joanna Michalak, Krystyna Nikończak (p.o. zast. red. naczej.), Dorota Nyk, Piotr Spaliński (marketing, tel. 0602-49-84-25), Piotr Wilczkowski (Warszawa) Grzegorz Spała (fotoreporter), Marek Szpyra (red. naczej.), Jadwiga Wardach (kier. oddziału w Lubinie), Maciej Zalewski (sekr. red.). **STALE WSPÓŁPRACUJĄ:** Piotr Barczak, Grzegorz Brudziński (Warszawa), Stanisław Graczyk (Bolesławiec), Maciej Izzycki, Paweł Jurczyk, Nikodem Mielańczak, Adam Pater, Jerzy Kościński (Lubin), Rafał Podraza, Mieczysław Pytel. **ADRES REDAKCJI:** 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, telefon 86241-46. **Telefony:** red. naczej. 86241-46, zast. sekr. red. 86241-49, publicyści, fotoreporter 856-02-26, biuro ogłoszeń i reklam 856-51-29 - kierownik Danuta Zapart. **ODDZIAŁY w GŁOGOWIE:** 67-200 Głogów, ul. Wojska Polskiego 9 (hotel „Interfer”), tel. 835-39-14. **ODDZIAŁY w POLKOWICACH** ul. Górna 3, **ODDZIAŁY w LUBINIE:** 59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 24, i pietro (Filia Miejskiej Biblioteki 149 - Międzyzdroje).

Publicznej), tel. 8444-185. Materiałów nie zamawionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nade-
 nanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. WYDAWCA: Śląski Dom Wydawniczy MEDIA & PRESS Spółka z o.o., 59-
 220 Legnica, pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, tel. 86241-46, 86241-49, fax 86241-46, Konto bankowe: Kredyt Bank PBI Oddział Legnica
 nr 15001504-400611-121500001192. Ogłoszenia przyjmuje redakcja w godz. 8-16, tel. 856-51-29; w Głogowie - tel. 835-39-14. Za treść
 ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Informacji o prenumeracie udziela oddział „RUCH” SA. Prenumeratę zagranicą przyjmuje
 Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-950 Warszawa, ul. Torowa 28, konto nr PBK XIII Oddział Warszawa 37004-1195-139-14.
 Korekta: Monika Pakula, Honorata Rajca. Komputerowe tkanie i skład: Joanna Jarecka, Małgorzata Prus, Andrzej Trzeciak. Druk:
 Słowo—Druk Ltd., 51-501 Wrocław, ul. Śwójczycka 38e, tel./fax (071) 348-72-90. PI ISSN 0137-4680 NR indeksu 3627



TV GOSAT MEDIA W LUBINIE

czwartek, 16.07
17.00 Tele auto giełda,
17.15 Portrety, 17.45 Aktualności, 18.00 Sąd kryminalny (5), 19.15 Aktualności, 19.30 Bajka - Miś Uszatek (18), 20.00 Biała wizytówka (5), 21.00 Nowa Fala 74,5Mhz (72), 21.50 Bezpieczeństwo na drodze (25), 22.00 Aktualności, 22.15 Wyścigi motocykli 500 ccm - GP 94 (1), 22.45 Dziewczyny z Kapitolu - serial erotyczny

piątek, 17.07
17.00 Tele auto giełda,
17.15 Czas dla, 17.45 Aktualności, 18.00 Nowa Fala 74,5 Mhz (72), 19.15 Aktualności, 19.30 Miś Uszatek (19), 20.00 Stolica i metropolie świata (6), 20.15 Cyber Shake (1), 21.00 Życiowe dylematy (12), 21.50 Niezwykłe sporty (26), 22.00 Aktualności, 22.15 Czas dla, 22.45 Skowyt IV - horror

sobota, 18.07
17.00 Aktualności tygodnia, 17.30 Na luzie - program motoryzacyjny, 17.50 Poznaj swojego dzielnicowego, 18.00 Życiowe dylematy (12), 19.00 Aktualności tygodnia, 19.30 Miś Uszatek (20), 20.00 Przygody zwierząt (7), 20.25 Video wizyty (4), 21.00 Amerykańscy gladiatorzy (34), 21.50 Niezwykłe sporty (27), 22.00 Aktualności tygodnia, 22.25 Poznaj swojego dzielnicowego

niedziela, 19.07
18.00 Amerykańscy gladiatorzy (34), 18.50 Niezwykłe sporty (27), 19.00 Portrety, 19.30 Miś Uszatek (21), 20.00 Zaklęty dwór (2), 21.00 Tęcza - film fab.

poniedziałek, 20.07
17.00 Tele auto giełda,
17.15 Poniedziałkowy klin, 17.45 Aktualności, 18.00 Tęcza - film fab. 19.40 Bajka - Duffy, 20.00 Królowa Bona (8), 21.00 Nowa fala 74,5Mhz (73), 21.50 Historia pieniędzy (1), 22.00 Aktualności, 22.15 Poniedziałkowy klin

wtorek, 21.07
17.00 Tele auto giełda,
17.15 Magazyn sportowy, 17.45 Aktualności, 18.00 Nowa fala 74,5 Mhz (73), 18.50 Historia pieniędzy (1), 19.15 Aktualności, 19.30 Przygody kota Filemona (6), 20.00 Oko w oko - Jan Maria Rokita, 20.35 Obieżyświat (4), 21.00 Ring z (19) - benefis Antoniny Kowtunow, 22.00 Aktualności, 22.15 Magazyn sportowy, 22.45 Polskie drogi (10) - serial

środa, 22.07
17.00 Tele auto giełda,
17.15 Czas dla, 17.45 Aktualności, 18.00 Ring z (19) - benefis Antoniny Kowtunow, 19.15 Aktualności, 19.30 Miś Uszatek (22), 20.00 Oko w oko - Katarzyna Canclerz, 20.25 Cyber Shake (2) - mag. komputerowy, 20.50 Wieczór z dokumentem - Warszawa 1956, 21.00 Sąd kryminalny (6), 21.50 Bezpieczeństwo na drodze (26), 22.00 Aktualności, 22.15 Czas dla, 22.45 Szczęście po raz wtóry - komedia prod. nowozel.

LEGNICA

KINO

• Kino „Ognisko” - czwartek „Blues Brothers 2000” (USA), godz. 15.30, 18 i 20; piątek - środa „Wydział pościgowy”, godz. 15.30, 18, 20.30

• Kino „Piast” - czwartek „Na ostrzu szpady” (USA), godz. 17.30, 20; piątek - środa „Mr. Magoo” (USA), godz. 16, 18, 20

IMPREZY

Festyn rodzinny organizują LCK i Top Service 19 bm., w niedzielę, o godz. 16 w parku (muzsla koncertowa)

• Dom Kultury „Atrium”

16.07 warsztaty artystyczne dla dzieci, godz. 9, quiz dla dzieci „Cudowny świat muzyki”, godz. 12; 17.07 warsztaty artystyczne dla dzieci, godz. 9, Turniej Tańca Disco, godz. 11; 20.07 projekcja bajek video, godz. 9, turniej „W mądrej głowie”, godz. 10; 21.07 turniej gier sprawnościowych, godz. 10, wyjście na projekcję filmu dla dzieci i młodzieży do Muzeum Miedzi, godz. 12; 22.07 wycieczka autokarowa do Zagórza Śląskiego

• Młodzieżowe Centrum Kultury „Harcerz”

16.07 wycieczka do Jaworzyny Śl. (skansen lokomotyw parowych) i Świdnicy, godz. 9; warsztaty plastyczne, godz. 10; mecz krzyżówek, godz. 10; turniej sprawnościowy, godz. 11; konkurs plastyczny na asfalcie, godz. 13; turniej minikoszykówki, godz. 14; 17.07 Festyn rekreacyjny „Gramy w zielone” (zawody strzeleckie, turniej sprawnościowy, konkurs piosenki letniej, konkurs plastyczny na asfalcie, turniej tenisa stołowego, minilista przebojów, konkurs plastyczny na sztalugach), godz. 13-18; 18.07 zajęcia świetlicowe, godz. 9-14; 20.07 warsztaty plastyczne, godz. 10; turniej sprawnościowy, godz. 11; warsztaty plastyczno-techniczne, godz. 12; quiz wiedzy o zwierzętach, godz. 14; turniej tenisa stołowego, godz. 13; 21.07 warsztaty plastyczne, godz. 10; turniej sprawnościowy, godz. 11; warsztaty plastyczne, godz. 12; mecz krzyżówkowy, godz. 13; bieg z przeszkodami, godz. 14; 22.07 wycieczka do Wrocławia (ZOO), godz. 9; warsztaty plastyczne, godz. 10; „Niesamowity las” - gigantyczna wyklejanka, godz. 11; turniej sprawnościowy, godz. 12; quiz geograficzny, godz. 13; konkurs piosenki kolonijnej, godz. 14.

Codziennie do 7.08 otwarte zajęcia sportowo-rekreacyjne, zabawy, turnieje, wycieczki, basen oraz: od 3 do 31.07 półkolonie z trzema posiłkami, 10-27.07 Obóz Artystyczny Kielce'98, 6.07-6.08 Ośrodek wypoczynkowy TPD dla dzieci wsi, 30.07-7.08 zastępy podwórkowe Nieobozowej Akcji Letniej

• Ośrodek Sportu i Rekreacji

16.07 zawody pływackie - basen, ul. Stroma (godz. 12-16); 21-22.07 turniej trójek koszykarskich - OW Jezierzany (godz. 12-16);

• Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział w Legnicy

18.07 Kamieniec Ząbkowicki - Złoty Stok - zwiedzanie dawnej kopalni złota (ok. 10 zł). Szczegółowe informacje - tel. 856-51-63 i 852-22-43

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni: 16.07 - „Avena”, ul. Pomorska 17, tel. 855-05-00, 17.07 - „Basztowa”, ul. Chojnowska 13, tel. 852-30-73, 18.07 - „Dworcowa”, ul. Kolejowa 9, tel. 19.07 - „Elik-sir”, ul. Wlk. Niedźwiedzicy 13, tel. 854-14-92, 20.07 - „Galena”, ul. Matejki 1, tel. 86-239-71, 21.07 - „Gren”, ul. Daszyńskiego 33, tel. 854-40-54, 22.07 - „Herba”, ul. Rzecyzpolitej, tel. 601-520

RESTAURACJE

- Restauracja chińsko-wietnamska „Sajgon” poleca obsługę: konferencji, bankietów, wesel. Sprzedaż na wynos. Legnica, ul. F. Skarbka 9, tel. 866-08-39; codziennie w godz. 12-22

LUBIN

KINO

• Kino „Muza” - czwartek: „Pan Magoo” (USA), godz. 17; „Dzień zagłady” (USA), godz. 19 i 21.15; piątek - niedziela: „Dzień zagłady” (USA), godz. 17, 19.15; „Dzikie żądze” (USA), godz. 21.30; wtorek - środa: „Północ w ogrodzie dobra i zła” (USA), godz. 16.30; „Dzikie żądze” (USA), godz. 19.15, 21.15

APTEKI

• 16.07 ul. Leszczyńska 1, tel. 842-77-42 17.07 ul. Armii Krajowej 15, tel. 842-15-22, 18.07 ul. Kopernika 4, tel. 844-27-04, 19.04 ul. Wyszyńskiego 6, tel. 842-44-25, 20.07 ul. Leszczyńska 1, tel. 842-77-42, 21.07 ul. Kilińskiego 25d, tel. 842-18-66, 22.07 ul. Armii Krajowej 35, tel. 844-40-26

GŁOGÓW

KINO

• Kino „Jubilat” - czwartek „Fakty i akty”, 17, i 18; „Dzikie żądze”, godz. 19 i 21; piątek - niedziela „Fakty i akty”, godz. 16, 20.15; „Złote runo”, godz. 18

APTEKI

• do 19.07 „Hutnicza”, ul. Sportowa 2, tel. 834-07-80, 20-26.07 „Cefarm”, ul. Perseusza 2, tel. 833-96-71.

ZŁOTORYJA

IMPREZY

• Klub M.M. DiC „Fenix” zaprasza na Międzynarodowy Złot Motocykli D.CjH.D w Karpaczu w dniach 17-19.07. Jest to zlot z udziałem gości zagranicznych z Holandii i Niemiec.

POLKOWICE

IMPREZY

• Polkowicki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji „Impresja”

16.07 „Piracki statek” (zajęcia z dziećmi na basenie), godz. 10; „Popołudnie z muzyką” eliminacje do „Omnibusa muzycznego”, godz. 13; „Czy wiesz, że...”, godz. 16; „Gdzie zimują raki?” zabawy geograficzne, godz. 18; 17.07 „Z papieru i gałganków” zajęcia dla dzieci, godz. 11; „Tu rośnie dom, tam rośnie dom” klockowa zabawa w architekturę, godz. 13; „Disco w szorach” zabawa taneczna dla dzieci szkół podstawowych, godz.

15; „Szkółka szachowa” zajęcia dla dzieci i młodzieży, godz. 17; 20.07 „Z ekologią za pan brat” zajęcia dla dzieci, godz. 10; „Podróże Baby Jagi”, godz. 12; „Wezmę papier i nożyczki” zajęcia prak.-tech., godz. 15; „Wariacje z kartonikiem” zajęcia klubowe, godz. 17; 21.07 „Ptasie rodziniki” gry i zabawy w plenerze, godz. 9; przedstawienie teatralne, godz. 11; „Palcem po mapie” zabawy geograficzne, godz. 12; „Na żywo z wakacji” wakacyjny magazyn kulturalny, godz. 16 22.07 Wycieczka autokarowa nad jezioro (Tarnów Jeziorny), godz. 8; „Bajkowi bohaterzy” konkurs rysunkowy, godz. 14; „Chińczyk na żywo” zabawy klubowe, godz. 17

APTEKI

• do 19.07 Rynek 6 („Malachitowa”), tel. 845-17-11; 20-26.07 ul. Browarna („Avicenna”)

LEGNICKIE POLE

• Gminny Ośrodek Kultury

16.07 dyskoteka, godz. 18; 17.07 turniej wiedzy o sporcie (GOK), godz. 11; 18.07 piłka nożna (boisko), godz. 11; 20.07 wycieczka rowerowa, godz. 10; 21.07 tenis stołowy (GOK), godz. 11; 22.07 konkurs plastyczny „Moje wakacje” (GOK), godz. 11

informator

Informacje

• Filia Dziecięco-Młodzieżowa nr 1 MBP w Legnicy ogłasza konkurs na „Hasło lata '98” i „Aforyzm lata '98”. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy chętni, niezależnie od wieku. Prace prosimy przesyłać pod adresem biblioteki do końca sierpnia br.: Filia Dziecięco-Młodzieżowa nr 1, MBP, 59-220 Legnica, ul. Łukasiewskiego 30.

• Bolesławieckie Towarzystwo Fotograficzne ogłasza - w celu popularyzacji twórczości fotograficznej dzieci i młodzieży oraz konfrontacji adeptów sztuki fotograficznej w kraju i ościennych ośrodkach polonijnych - XX Ogólnopolski Przegląd Fotografii Młodzieżowej '98. Nadsyłanie prac pocztą do dnia 15.09.98 r. pod adresem: Bolesławieckie Towarzystwo Fotograficzne, ul. Kubika 1a, 59-700 Bolesławiec. Komisarz konkursu Mikołaj Jankowski, tel. domowy (075) 732 25 22.

• Młodzieżowy Telefon Zaufania w Legnicy (tel. 988) zawiesza działalność do 31.08.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej

w Złotorii

ul. J. Słowackiego 2, 59-500 Złotoria

ogłasza przetarg nieograniczony na

wykonanie naprawy nawierzchni betonowych i ułożenie warstwy asfaltowej gr. 4 cm na ulicy Bobrzańskiej na osiedlu Nad Zalewem. Planowana powierzchnia do naprawy - 480 m kw.

Termin realizacji: sierpień - wrzesień 1998 r.

Oferty w zaklejonych kopertach, opatrzonych napisem „Naprawa drogi - ul. Bobrzańska” prosimy składać w sekretariacie spółdzielni mieszkaniowej do 31.07.1998 r.

Wadium w wys. 1.000 zł należy wpłacić w kasie spółdzielni mieszkaniowej do 4.08.1998 r. do godz. 10.

W ofercie należy podać koszt naprawy 1 m kw. powierzchni drogi (łącznie z warstwą asfaltową). Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi 4.08.1998 r. o godz. 11. O wynikach oferty zostaną powiadomieni pisemnie w terminie 3 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Dodatkowych informacji w sprawie przetargu udziela nasz pracownik pan Wacław Wetulani, nr tel. 87-83-747 lub 87-83-990 wew. 21.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub wyboru oferenta bez podania przyczyny.

2909K

Skorzystaj

Obsługa całodobowa

SUPER RADIO TAXI

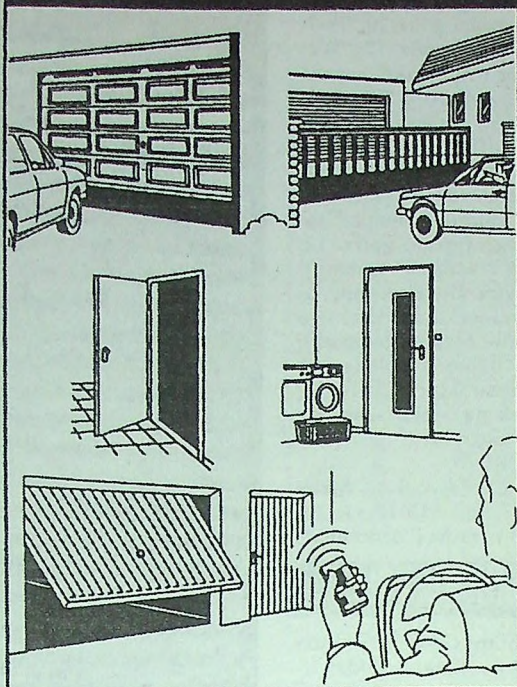
96-22 i 96-26

(54-17-63 54-52-00)

DOJAZD DO CIEBIE BEZPŁATNY

HÖRMANN

Bramy garażowe i przemysłowe

**INBUD****Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe INBUD**59-220 Legnica
ul. Piastowska 20A
tel. (076) 852-56-75, 862-47-89
fax (076) 862-47-91**Woda do biura
- na telefon**Zachodni sprawdzony system
zaopatrzenia firm
w wodę mineralną**ANGRA, tel. 85-48-001**
Legnica, ul. Heweliusza 7**WYPOŻYCZALNIA
samochodów
osobowych, busów**Legnica, ul. Poznańska 12-13
(salon SEATA)
tel. 852-32-73, 852-57-14
0601-34-67-74 (9-17)**Od poniedziałku do piątku
w godz. 9-17, w soboty 9-14**

21465g

**OKNA, DRZWI
PCV VEKA,
ALUMINIUM
WITRYNY SKLEPOWE****EWBA**
Kosztorysy, pomiary
ratymontaż z obróbkami
drzwi antywłamaniowe GERDALegnica, al. Rzeczypospolitej 116
(Ilotnisko), tel./fax 854-34-28

221g

URBEX

jako producent poleca:

**OKNA I DRZWI
z PCV**

w wymiarach typowych i na zamówienie

CERTYFIKAT ITB NR CZ ITB/-68/1996**BUDUJESZ?
REMONTUJESZ?**Legnica, ul. Jaworzyńska 80
tel. bezpośr. 862-85-72, centrala 862-32-86, 862-48-41
Lubin, ul. Wrocławska 7 tel. 844-23-63**Kupuj bezpośrednio
u producenta****ROLEX**
PRODUCENT ROLET59-220 LEGNICA
ul. Janowska 31
tel. (076) 298 86, tel. kom. 090 641 348**PRODUCENT ROLET, MARKIZ;
BRAMY GARAŻOWE
I WJAZDOWE STEROWANE ELEKTRONIKĄ****CERTYFIKAT NA ANTYWŁAMANIOWOŚĆ****UWAGA PROMOCJA!**do każdej kasy fiskalnej
atrakcyjna niespodzianka

- program komputerowy
- torba, notes elektroniczny
- komputer DTK *

raty bez poręczyteli
dogodne warunki płatności
profesjonalne doradztwo**KSEROMATIC**
Oddział Kas Fiskalnych
59-220 Legnica, Rynek 34
tel. (076) 852-52-99
tel. (076) 851-22-78
tel.kom. (0601) 74-86-60

* przy zakupie casetach kas typu Delta

Czy warto kupować samochód na raty?Tak, pod warunkiem że jest to samochód marki Daewoo
w Auto Systemie.Auto System oznacza bardzo niskie koszty,
tylko 2,8 proc. rocznie.Pierwsza wpłata jest minimalna
i wynosi zaledwie 2 proc. wartości samochodu.

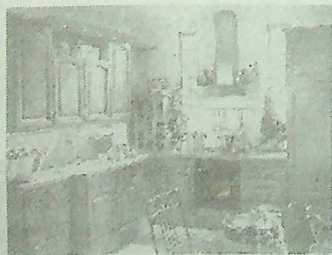
Spłatę można rozłożyć aż na 6 lat.

Auto System daje dostęp do najnowszej technologii:

zamiast brać to, co stoi w salonach sprzedaży,
kupujesz model, który dopiero co wchodzi na rynek.
Twój samochód będzie zawsze najnowszy i najlepszy.
Korzystasz ze wszystkich promocji producenta
i dodatkowo dostajesz od Auto Systemu
opłacone w 100 proc. wczasy dla dwóch osób i bon,
aby doposażyć twój samochód.

Te znakomite warunki będą trwać tylko do 15.07.1998 r. Nie przegap szansy!**ZAPRASZAMY**Legnica, DH MEGASAM, ul. Najśw. Marii Panny
Lubin, REAL, ul. Jana Pawła II 3

131d

STUDIO KUCHNI "STYL"PRZEDSTAWICIELSTWO NIEMIECKIEJ FIRMY
MUELLER ECKHARDTNAJBOGATSZE
WZORNICTWOSPRZĘT DO
ZABUDOWYNAJWIĘKSZY WYBÓR
NA DOLNYM ŚLĄSKUNIEOGRANICZONE
MOŻLIWOŚCI

LEGNICA, ul. Nowy Świat 25, tel. 862-41-00

**Kuchnia powyżej 10 tys. -
pochlaniacz gratis****WYMARZ SOBIE KUCHNIĘ -
MY JĄ ZREALIZUJEMY****SIATKI OGRODZENIOWE**zbrojeniowe zgrzewane
leśne, sześciokątne, podtynkowe**DRUTY, GWOŹDZIE, SŁUPKI
IZOMUR****INSTALACJE** z miedzi i z PCV łącz-
czone klejem**BOLID** Lubin, ul. Małomska 47
tel./fax 846-08-85
tel. 847-25-56

63/L/98

**To miejsce
czeka
na Twoją
reklamę****Gaja****SKŁADY
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH**59-220 LEGNICA ul. M.Reja 1
tel. (076) 862-99-22, 862-99-29
862-99-39, 862-34-02**Energooszczędne okna
drewniane OKSTAR 1,6****Stalbud**
GORZÓW WLKP**CENY
HURTOWE
DLA DETALISTÓW**

nieruchomości

Biuro Obrotu Nieruchomościami
59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 19, tel. (076) 844-48-22, 846-65-55
filia Głogów, tel. 833-56-26, ul. Smolna 15
i filia w Legnicy, ul. Rycerska 2, tel. (076) 866-85-75
Członek Dolnośląskiego Stowarzyszenia Pośredników
w Obrocie Nieruchomościami

Oferta specjalna!!!

*Legnica, dom po remoncie, ładnie wykończony (wykalkulowane deski, wymienione okna, marmurowe parapety, nowe instalacje, nowe tynki), o pow. 120 m kw., 4 pokoje, cena 133 tys.

Dom:

*Lubin, os. Ustronie - lokal mieszkalny w domu wielorodzinnym o pow. 100 m kw. + garaż + działka, cena do uzgodnienia
*Chocianów, 4 domy, zabudowa szeregowa, stan surowy zamknięty, cena jednego: 107 tys.
*Wysieście, 2 domy, garaż, warsztat, cena 85 tys.
*Kraków, budynek wielomieszkaniowy z częścią handlową, bardzo dobre położenie - cena do uzgodnienia
*Chrostnik k.Lubina - dom z zabudowaniami gospodarczymi (do rozbioru), działka o pow. 0,26 ha - cena do uzgodnienia
*Radoszyce - dom poniemiecki, pow. 120 m kw., działka 500 m kw. - cena 50 tys. lub zamiana na mieszkanie w Lubinie, Polkowicach, Głogowie
Mieszkania:
*200 m kw., mieszkanie bezczynszowe

we na poddaszu oddam na własność za remont dachu kamienicy
*Legnica, nowe budownictwo, blisko REAL-a, 3 pokoje, balkon, 62 m kw., cena 70 tys.
*Legnica, ul. Pomorska, 2 pokoje, 51 m kw., I piętro, cena 56 tys.
*Legnica, ul. Rataja, 135 m kw., 4 pokoje, parter, bezczynszowe, cena 140 tys. lub zamiana na mały domek
*Legnica, 2 pokoje, 43 m kw., bezczynszowe, I p., cena 36 tys.
*Legnica, Piekary C, 3 pokoje, 62 m kw., III p., balkon, cena 62 tys.
*Chojnów, 4 pokoje, 74 m kw., I piętro, cena 58 tys.
*Lubin, ul. Leśna, 52 m kw., 3 pokoje, cena 52 tys.
*Lubin, ul. Reymonta, 62,50 m kw., 3 pokoje, cena do uzgodnienia
*Lubin, ul. Gwarków, 62,90 m kw., 3 pokoje - cena do uzgodnienia
*Lubin, ul. Legnicka, 50,60 m kw., 3 pokoje, cena 52 tys.
*Lubin, ul. Kościuski, 40,65 m kw., 2 pokoje, cena 42 tys.
*Lubin, ul. Grabowa, 64,50 m kw., 3 pokoje - cena do uzgodnienia

Zamiany:

*Legnica, ul. Kard. B. Kominka, kawalerka, 28 m kw., na 2, 3-pokojowe w Legnicy
*Legnica, 103 m kw., ul. Piastowska (komunalna), II piętro, 3 pokoje, na 2 pokoje ok. 50 m kw., blisko centrum
Lubin, ul. Reymonta, 64 m kw., 3 pokoje, na 2 mieszkania mniejsze - jedno poza Lubinem
Lubin, ul. Orła, 2-pokojowe, o pow. 33,40 m kw., na większe 3-pokojowe, do 52 m kw.
Lubin, ul. Krupieńskiego, 2-pokojowe, o pow. 49 m kw., na większe 3-pokojowe
Działki budowlane:
Działki z pozwoleniem na warsztat w Spalonych przy głównej trasie na Wrocław, o pow. 25 i 19 arów, cena: 1.100 zł/ar
*Lubin: 420 m kw. - 23 tys.; 540 m kw. - 28 tys.; 264 m kw. - 20 tys.; 1350 m kw. - 110 tys.; 273 m kw. - 20 tys.
*Gogolowice, pow. 2,60 ha, przy trasie Zielona Góra - Wrocław - ok. 100 tys.
*Lubin, os. Ustronie, działka rolna, pow. 1 ha - cena do uzgodnienia
*Księginice, 4 działki budowlane o łącznej pow. 1,05 ha - cena 40 tys.
*Chrostnik, działka budowlana o pow. 0,19 ha - cena 19 tys.

*Lubin, os. Ustronie, działka usługowo-mieszkalna, pow. 3 ary, cena 27 tys.
Inne:
*Obiekt pięcioletni: hala - 400 m kw., pomieszczenia socjalne - 100 m kw., 2 garaże z kanałem - 90 m kw., atrakcyjna lokalizacja, cena 750 tys.
Legnica -
do wynajęcia:
*400 m kw., pawilon, cena 2.800 zł
*850 m kw., hala, cena 5 zł/m kw.
*900 m kw., hala, cena 3000 zł/miesiąc
*120 m kw., parter, blisko REAL-a, cena 900 zł/miesiąc
*80 m kw., blisko REAL-a, cena 450 zł/miesiąc
*Lubin (Katanga), do wynajęcia hala o pow. 360 m kw.
*Lubin - stacja benzynowa w budowie - cena do uzgodnienia
*Lubin - 3 garaże do sprzedania
*Lubin - pawilon handlowy na targowisku, o pow. 120 m kw. - cena 20 tys.
*Lubin - kwaciarnia (centrum) - cena 50 tys.
*Osiek k. Lubina - stolarnia z wyposażeniem, działka 12 arów - cena 160 tys.
*Malczyce, restauracja, pow. 244 m kw., działka 1300 m kw., cena 130 tys.

BGH - RM - DEVELOPMENT Sp. z o. o.
Legnica, ul. Wrocławska 26 (koło McDonalda)
Tel./fax (076) 86-241-71, 86-214-47
Warszawa, ul. Ciołka 35/88, tel./fax (022) 36-02-10
Zapraszamy: poniedziałek-piątek 7-18, sobota 10-14

NIERUCHOMOŚCI

POŚREDNICTWO WYCENA ZARZĄD DEVELOPER

- **MIESZKANIE** w Legnicy, os. Kopernika, 3 pokoje, 64 m kw., X piętro - 55 tys.
- **MIESZKANIE** w centrum Legnicy, 3 pokoje, III p., 80 m kw. - 65 tys.
- **MIESZKANIE** w Legnicy, z garażem, 4 pokoje, Piekary C, wysoki standard, 86 m kw. - 104 tys.
- **MIESZKANIE** w Legnicy, os. Kopernika, 3 pokoje, 51 m kw., telefon - 55 tys.
- **MIESZKANIE** w Legnicy, os. Piekary C, 3 pokoje, 64 m kw., IV piętro, telefon - 71 tys.
- **MIESZKANIE** w Legnicy, os. Piekary, 2 pokoje, 50 m kw., II piętro, telefon - 56 tys.
- **DOMY:** w okolicach Legnicy (6), dwa piętra w Kwadracie, wysoki standard, 300 m kw. - 300 tys.
- **DOM** w Szklarskiej Porębie Górnej, 250 m kw., działka 6,8 ara, dostosowany do prowadzenia pensjonatu, bardzo dobra lokalizacja
- **PAWILON HANDLOWY** w Legnicy, os. Piekary, 61 m kw., do sprzedaży lub wynajmu
- **POMIESZCZENIA BIUROWE** w Legnicy, parking, ul. Złotoryjska
- **DO WYNAJĘCIA SALA DO ORGANIZACJI BANKIETÓW, PRZYJĘĆ, UROCZYSTOŚCI**, kominek, parkiet, pełne wyposażenie
- **KAMIENICA** w centrum Legnicy, 1000 m kw., 4 kondygnacje, podpiwniczona, parking
- **BUDYNKI PRODUKCYJNE, HALE** do sprzedaży lub wynajmu
- **GOSPODARSTWO ROLNE** w Czerwonym Kościele, 75 ha, nowy dom, budynki, maszyny, sprzęt - 700 tys.
- **MŁYNY** w Złotorii i gminie Chojnów oraz 20 km od Leszna
- **BUDYNEK** z działką po byłym GS na warsztat itp., 20 km od Legnicy
- **PIEKARNIA** w Głogowie, budynek i maszyny - 91 r., kompletne wyposażenie, samochód, duży rynek zbytu, w produkcji
- **HALA** (sprzedaż lub wynajem) w gminie Bolesławiec, 2140 m kw., 2 km od autostrady
- **DZIAŁKI BUDOWLANE, PRZEMYSŁOWE, ROLNE** w Kunicach, Karpaczu, Lubinie, Legnicy, Pałnowie, Prochowicach, Spalanej, Zagrodnie, Gołaczowie, Wrocławiu itp.
- **SPRZEDAJEMY NOWO BUDOWANE MIESZKANIA I POMIESZCZENIA USŁUGOWO-BIUROWE** W CENTRUM LEGNICY, przy ul. Młynarskiej, informacje w biurze.

CHCESZ SPRZEDAĆ, KUPIĆ, WYNAJAĆ... ZAPRASZAMY!!!

LOKATA AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

59-220 Legnica, ul. Marsa (PAWILON)
tel. (076) 854-44-41, fax 852-47-00, godz. przyjęć 9-17
mgr Zbigniew Wołyniec, właściciel agencji

SPRZEDAM MIESZKANIA:

1. M-3, 52 m kw., Legnica, cena 57 tys.
2. M-2, 34 m kw., Legnica, 45 tys.
3. M-4, 61 m kw., Legnica, cena 72 tys.
4. M-4, 66 m kw., Legnica, cena 77 tys.
5. M-4, 64 m kw., Legnica (bezczyńszowe), cena 100 tys.
6. M-4, 64 m kw., Legnica, cena 80 tys.

DOMY:

1. Dom wolno stojący, pow. domu: 120 m kw., 5 pokoi, 2 łazienki, po remoncie, cena 135 tys.
2. Dom wolno stojący + budynek gospodarczy, działka 30 arów, powierzchnia domu 180 m kw., 4 pokoje, 2 łazienki, telefon, cena 110 tys.
3. Nieruchomość, pow. 6.500 m kw., 3 wolno stojące budynki, uzbrojone, działka: 1,4 ara, cena 400 tys.
4. Dom wolno stojący, pow. 120 m kw., działka 4 ary, 7 pokoi, 2 kuch.

nie, 2 łazienki, ogródek, telefon, cena 140 tys.
5. Dom w zabudowie bliźniaczej, pow. 100 m kw., 3 pokoje, kuchnia, łazienka, cena 87 tys.
6. Dom w zabudowie szeregowej, stan surowy zadaszony, 6 pokoi, działka 3 ary, garaż, cena 130 tys., Legnica

DZIAŁKI BUDOWLANE:

1. Działka budowlana, uzbrojona, 222 m kw., Legnica, cena 22 tys.
2. Działka budowlana, 48 arów, uzbrojona, przeznaczona pod budowę 100 garaży, cena 100 tys.
3. Działka budowlana, uzbrojona, 21 arów, Karczowska, cena 35 tys.

HALE, POMIESZCZENIA, PAWILONY:

1. Hala 200 m kw., c.o., dobry dojazd, Kunice, czynsz najmu: 1000 zł + VAT
2. Pawilon handlowy, powierzchnia: 380 m kw., działka 32 ary, c.o., kanalizacja, pomieszczenie socjalne, biuro, kuchnia, prysznic, 1 pokój + 7 pomieszczeń + bar, cena 200 tys., Jawor
3. Garaż, 22 m kw., kanał, światło, Legnica, cena 10 tys.

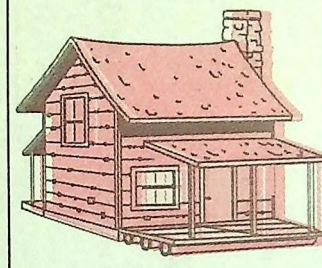
ZAMIECIE:

1. Mieszkanie spółdzielczo-własnościowe, 57 m kw., 3 pokoje, na domku w okolicy Legnicy
2. Mieszkanie kwaterunkowe, 3 pokoje, 84 m kw., na: 2 pokoje w nowym budownictwie w Legnicy
3. Mieszkanie kwaterunkowe w Legnicy, 2 pokoje, 43 m kw., na: 3 lub 4 pokoje w Legnicy (może być zadłużone)
4. Mieszkanie własnościowe, Leśna, 50 m kw., 2 pokoje, na 2 lub 1 pokój w Legnicy
5. Mieszkanie własnościowe, 1 pokój, 27 m kw., na pół domu lub mieszkanie w starym budownictwie
6. Mieszkanie kwaterunkowe w Legnicy, 2 pokoje, 48 m kw., na 3 pokoje w Legnicy

DO WYNAJĘCIA:

1. M-3, 51 m kw., os. Kopernika, czynsz najmu: 300 zł + czynsz i opłaty
2. M-3, 44 m kw., Legnica, czynsz najmu: 300 zł + czynsz i opłaty

Informacje o dalszych 250 ofertach w siedzibie BIURA AGENCJI



Biuro Obrotu Nieruchomościami „SOWA”
Legnica, ul. Złotoryjska 87 (bud. NOT)
tel. 85-12-248, fax 85-06-381
czynne poniedziałek - piątek w godz. 10-17

Oferta specjalna:
mieszkanie 3-pokojowe, Piekary C, III piętro, pow. 62 m kw., w bloku czteropiętrowym, komfortowe, 65 tys.!

1. Mieszkanie 3-pokojowe, Piekary C, parter, w bloku, czteropiętrowym, pow. 54 m kw., 61 tys. - do uzgodnienia - pilne!
2. Mieszkanie 3-pokojowe, Tarninów, II p., 71 m kw., podwyższony standard, 92 tys., do uzgodnienia
3. Mieszkanie 3-pokojowe, os. Kopernika, V p., pow. 63 m kw., dobry rozkład, zadbane, 70 tys., garaż w pobliżu - 10 tys.
4. Mieszkanie 3-pokojowe, os. Kopernika, I p., pow. 54 m kw., 65 tys.
5. Mieszkanie 3-pokojowe, Tarninów, II p., pow. 68 m kw., komfortowe, 85 tys., dwupoziomowe
6. Mieszkanie 2-pokojowe, Piekary A, III piętro w bloku czteropiętrowym, pow. 47 m kw., po remoncie, podwyższony standard, 60 tys.
7. Mieszkanie 2-pokojowe, al. Rzeczypospolitej, I p., pow. 44 m kw., brak ogrzewania, 36 tys. do negocjacji.
8. Dom w zabudowie szeregowej, skrajny szereg, pow. 240 m kw., działka 3 ary, stan surowy zadaszony, na Białych Sadach, 100 tys.
9. Mieszkanie 4-pokojowe, Tarninów, parter, pow. 142 m kw., możliwość wejścia bezpośrednio z ulicy, po remoncie, idealne na biura, kancelarie - 115 tys.
10. Mieszkanie 4-pokojowe, ul. Rataja, parter, pow. 140 m kw., po remoncie, 2 piwnice, lokalizacja idealna na działalność gospodarczą - zamienię na dom w Legnicy

Do wynajęcia - ul. Kościuski, mieszkanie, 4-pokojowe na parterze, pow. 152 m kw., podwyższony standard, telefon, na biura, kancelarie, gabinety.
Czynsz najmu 2000 zł/miesiąc!

DALSZE OFERTY W BIURZE!
Kompleksowa obsługa prawną i notarialną.
Kupimy dom do remontu w Legnicy!

FIRMA Maciuszek

PIERWSZA GIEŁDA MIESZKANIOWA W LEGNICY

KUPUJEMY MIESZKANIA PŁACĄC GOTÓWKĄ NIE UKRYWAJĄC JESTEŚMY NAJ.....

Firma "Maciuszek", al. Piłsudskiego 48-50, 59-220 Legnica, tel./fax (076) 856-35-80, 854-80-06, tel. kom. 0601-547-234

2531K

Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Melioracyjne „TERRA” s.c.



Agencja Obrotu Nieruchomościami
ul. P. Ściegiennego 1/34,
tel. 862-12-24 Geodezja,
852-28-55 Nieruchomości



Biuro Rzeczników Majątkowych i Obrotu Nieruchomościami PROINVEST

Oddział w Lublinie
59-300 Lubin, ul. Armii Krajowej 10
tel. (076) 842-18-65
oferuje swoje usługi w zakresie wycen i pośrednictwa w obrocie nieruchomościami
zapraszamy od 10 do 17 w soboty od 10 do 13
109/97

DOMUS

BIURO WYCEN I OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI
Ewa Głowska
- rzeczoznawca majątkowy
ul. Najśw. Marii Panny 16
Legnica
tel. 86-269-67, 86-294-58
od poniedziałku do piątku w godz. 8 - 17
2531K

nieruchomości

Towarzystwo Edukacji Bankowej S.A. w Poznaniu ogłasza nabór na rok 1998/99

roczna policealna szkoła STUDIUM FINANSÓW

tryb dzienny * zaoczny
bankowość * księgowość * podatki * zarządzanie i marketing *

dwuletnia policealna szkoła BANKOWOŚCI I FINANSÓW

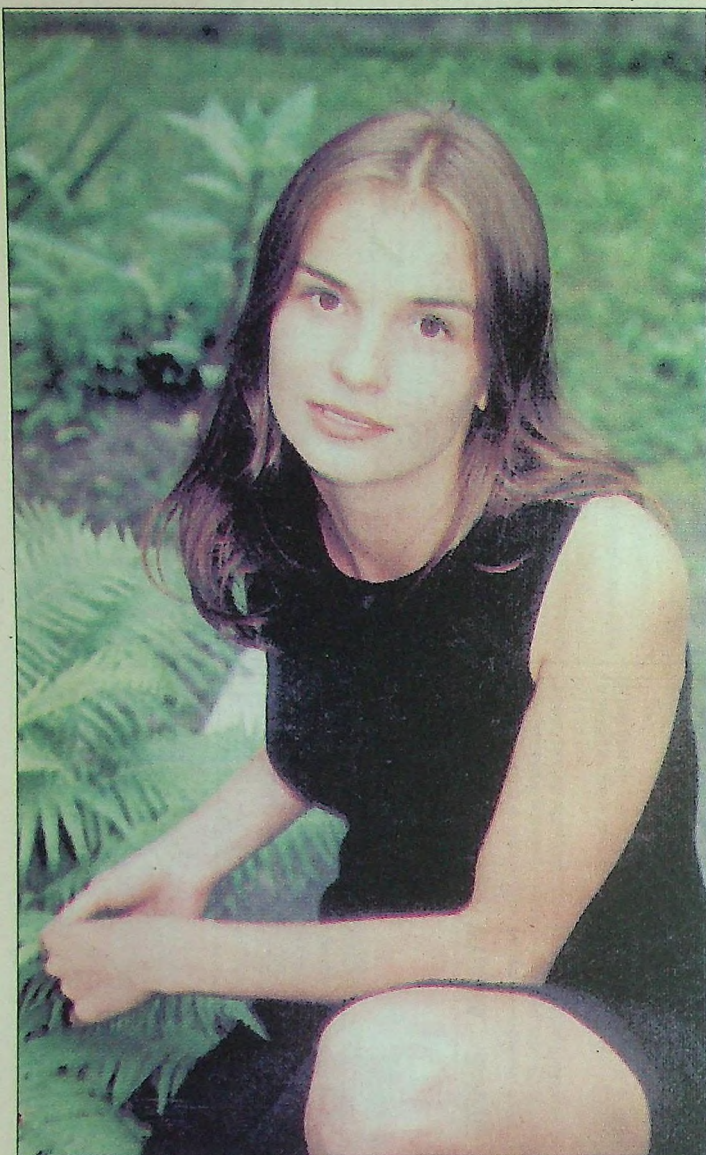
o uprawnieniach szkoły publicznej
tryb zaoczny
kierunki: bankowość * finanse i rachunkowość

Zapraszamy:
Legnica, ul. Słubicka 7, tel. (076) 86-237-50
Lubin, ul. Legnicka 17a - 17b, tel. (076) 841-55-75
http://teb.wsb.poznan.pl

ZAMÓW BEZPŁATNY INFORMATOR

nowa specjalność! Zarządzanie i marketing

tytuł i dyplom technika ekonomisty!



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Aleksandra Kosowska - uczennica II LO w Legnicy

Konkretna dziewczyna

Łykać pasztecik

Doskonałym przykładem na to, jak ma wyglądać tzw. szybki bar, jest mały barek z pasztecikami w Legnicy. Dają tam po pierwsze pasztecik, po trzecie zimne napoje. W miejscu tym można wytrzymać najwyżej trzy minuty, bo maszyna do produkcji dania nr 2 jest tak hałaśliwa, że nie można nawet rozmawiać. Łyknąć pasztecik i spadać.

Właściciel nie ma przynajmniej kłopotu z klientami, co to zamówią herbatę i cały dzień siedzą...

(69)

Pobożne życzenie

Dziennikarka Radia Plus podała niedawno, że futboliści Holandii dwukrotnie zdobyli tytuł Mistrzów Świata! Też lubimy "pomarańczowych", ale mimo szczerych chęci, jakoś sobie nie przypominamy.

(70)

Pieniądze i medycyna

Zdecydowano już, kto wykona centralną sterylizatornię w głogowskim szpitalu. Tymczasem jedna z firm startujących w przetargu napisała protest do Urzędu Zamówień Publicznych i chce unieważnić procedurę przetargową. Dla informacji - kontrakt na urządzenie może opiewać na 2,5 mln zł.

Za 2,5 mln niektórzy daliby się nawet wysterylizować.

(66)

Nie daj się...

Taksówka - duże i szybkie auto - jadąc lewym pasem Piłsudskiego w Legnicy musiała nagle hamować. Wyrósł przed nią maluch. Zatarasował drogę całemu sznurowi aut. Żadne sygnały świetlne i dźwiękowe nie skłoniły kierowcy, by zjechać na prawo. Machał za to rękami, a z bliska było widać, jak stoją mu z wściekłości wszystkie włosy na głowie plus wąsy.

Facet z charakterem: Zes...ł się, a nie dał się!

(69)

O żonę nie pytaj

Nudzi cię twoja praca? - Zapytaj o moją! - taki napis, uzupełniony numerem telefonu, wykleił sobie na samochodowej szybie służbowego auta przedstawiciel takiej jednej firmy. Wóz tak bravurowo śmiga po legnickich ulicach, że przeczytanie anonsu jest trudnym zadaniem. Ludzi nudzi nie tylko praca.

Jedno jest pewne - nie chodzi o żonę. Bo w takim wypadku poczucie humoru wysiada.

(13)

Widziały gały

Piersi sprzedawców w jednym z legnickich sklepów meblowych ozdobił intrygującymi plakietkami. Wielkimi literami wypisano na nich JESTEM (to pod fotografią) i (na środku ofiowanego kartonika) WITAM. To po to, by nie strzepić gęby po próżnicy?

(13)

Skojarzenia '98



Wygonili przekupniów

Głogowska policja, urząd skarbowy, urząd celny i PIH skontrolowały targowisko przy Wałach Chrobrego. Po kontroli targowisko opustoszało - zza lad zniknęli obcokrajowcy i Polacy handlujący niemieckim towarem. Zaraz potem zniknęli klienci.

Targowisko przy Wałach Chrobrego głogowianie tradycyjnie odwiedzali w niedziele. Kościelną akcją przeciwko niedzielnemu handlowi rozpoczęli w Głogowie urzędnicy.

(66)

Dla kurażu

Kierowca autobusu, mającego zawieźć dzieci na kolonię zorganizowaną przez głogowską opiekę społeczną, miał 1,03 promila alkoholu we krwi. Na prośbę MOPS-u zajęła się nim policja.

Z nieznośnymi bachorami niektórzy mogą wytrzymać tylko po jednym głębszym.

(66)

Kradzież ideowa?

W Głogowie ktoś ukradł pamiątkową tablicę z mosiądzu poświęconą ofiarom totalitaryzmu i stanu wojennego. Policja szuka jej na złomowiskach.

Ideał sięgnął... skupu złomu.

(66)

Pochwała sanepidu?

W artykule tygodnika „Wprost” pt. „Brud” czytamy: „...powinno się unikać jedzenia i picia w województwach legnickim, tarnowskim i rzeszowskim - sanepid zakwestionował tam co piątą pobraną próbkę żywności”.

Wszystko jest sprawą interpretacji i gdyby trochę dobrej woli u redaktorów zdanie to mogłoby wyglądać o wiele ładniej.

„Śmiało można jeść i pić w województwach legnickim, tarnowskim i rzeszowskim - sanepid pracuje tam wzorowo, zakwestionował co piątą pobraną próbkę żywności”.

(69)

Wąska specjalizacja

Pewna złotoryjska agencja specjalizuje się w organizowaniu nie odbywających się koncertów disco-polo. Ma na koncie już dwa. Złośliwi twierdzą, że do Księgi Rekordów Guinnessa to trochę za mało. Życzymy powodzenia i wytrwałości.

(70)

Jak na wiejskiej dyskotecce

Tradycja pieczętowania nie ginie w narodzie. Na biletach wstępu na wrocławską giełdę elektroniczną widnieje adnotacja informująca PT Klientów, że do ponownego wejścia na teren placu handlowego upoważnia „pieczętka na ręce”.

Czemu nie na czole?

(13)

A opcje są dwie...

Czy bardziej nam potrzebne prawo czy bezprawie?

Dla przykładu uznajemy za prawo przepisy kopania piłki. Następnie przypomnijmy sobie mecze Mundialu '98 i wyobraźmy, że wszyscy przestrzegają prawa. Toż by dopiero była monstrolna nuda! Zawodnicy kryształowo uczciwie trzymający się zasad fair play. Sędziowie odesłani do domów, bo już niepotrzebni. A do tego wszystkiego bezstronni, zachwycający się wyłącznie mistrzowskim wyszkoleniem piłkarzy kibice.

Tymczasem pan Michał Listkiewicz (każdy kibic piłkarski wie kto to taki) pisze o potrzebie prowadzenia meczu przez dwóch sędziów i dodatkowo postuluje utworzenie stanowiska sekretarza meczu - bo to i numery zawodników trzeba zanotować i czas meczu zmierzyć... A dlaczego tyle roboty? - Ano dlatego, że piłkarze coraz sprytniej łamią przepisy.

Nie chcecie uznać regulaminów gry w piłkę za prawo? No to sięgnijmy po najprawdziwsze paragrafy. Jak Polska długa i szeroka kibice zakładają się, kto wygra, i obstawiają zakłady. Tymczasem, jak donosi cytowany przez „Angorę” - „Wieczór Wybrzeża”, zgodnie z artykułem 117. Ustawy Karno-Skarbowej uczestnictwo w takich prywatnych, nie opodatkowanych zakładach, w wyniku których można wygrać pieniądze, karane jest trzyletnim więzieniem i 500 tysiącami nowych złotych grzywny. Ale draństwo - krzykną łaknący bezprawia rozentuzjasmowani kibice!

Proponuję, by - jak już zakończą się mistrzostwa - pod powyższe rozważania podłożyć inne przykłady. Ale dopiero wtedy, gdy opadną emocje, bo przepisy i emocje to zestawienie dobre wyłącznie dla sportu.

Piotr Wilczkowski